

UNIwersytet WArmińsko-MAzurski w Olsztynie
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

Prace
Językoznawcze
XV/4
2013



WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
OLSZTYN 2013

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Programowa

ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok), MARIA BIOLIK (Olsztyn), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), DMITRO BUČKO (Tarnopol, Ukraina), LILIANA DIMITROVA-TODOROVA (Sofia, Bułgaria), ADAM DOBACZEWSKI (Toruń), JERZY DUMA (Warszawa), SŁAWOMIR GALA (Łódź), IWONA KOSEK (Olsztyn), JAROMÍR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn), ZYGMUNT SALONI (Warszawa), WANDA SZULOWSKA (Warszawa), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin)

Redakcja informuje, że wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe

Redaktor naczelna

MARIA BIOLIK

Redaktor zeszytu

MARIUSZ RUTKOWSKI

Redaktor tematyczny

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Sekretarze redakcji

IZA MATUSIAK-KEMPA, DOMINIKA MALINOWSKA

Redaktorzy językowi

ROBERT LEE, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI

Redaktor statystyczny

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

BARBARA LIS-ROMAŃCZUKOWA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

UWM w Olsztynie

Instytut Filologii Polskiej

ul. Kurta Obitza 1, 10-725 Olsztyn

tel. (89) 527-63-13

e-mail: filpol.human@uwm.edu.pl

On-line: <http://wydawnictwo.uwm.edu.pl>

<http://www.uwm.edu.pl/polonistyka>

ISSN 1509-5304

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2013

Wydawnictwo UWM

Olsztyn 2013

Nakład: 140

Ark. wyd. 6,75; ark. druk. 5,75

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. nr 84

Spis treści

Artykuły

Anna Dziuban: Czasowniki dokonane (perfektywne) i niedokonane (imperfektywne) w ujęciu kognitywnym Ronalda Langackera	5
Monika Kaczor: Kolokacje czasownikowe pojęć związanych z etyką społeczną (na przykładzie wybranych czasopism społeczno-politycznych i społeczno-kulturalnych)	13
Natalia Kolesnyk: Фольклоронімний простір як структурний елемент загальнонаціональної онімійної системи	25
Michał Leliński: Animated Animals as Conceptual Blends	35
Beata Papuda-Dolińska, Emilia Pogoda: Wybrane aspekty kompetencji językowej osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym	47
Katarzyna Skrzypczak: I'M RIGHT, YOU'RE LEFT, IT'S WRONG a cognitive semantic investigation of the English word RIGHT	63

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Anna Tyrpa: <i>Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich</i> . Wydawnictwo Lewis. Kraków 2011, s. 320 (<i>Iza Matusiak-Kempa</i>)	79
--	----

ARTYKUŁY

Anna Dziuban
Olsztyn

**Czasowniki dokonane (perfektywne)
i niedokonane (imperfektywne) w ujęciu kognitywnym
Ronalda Langackera**

**Perfective and imperfective verbs in cognitive linguistics
by Ronald Langacker**

The article presents idea of Ronald Langacker about the nature of perfective and imperfective verbs. He compares perfective and imperfective verbs to countable and uncountable nouns and also claims that there is no feature that makes verbs as perfective or imperfective in advance.

Słowa kluczowe: językoznawstwo, aspekt czasownika, kognitywizm, konturowanie
Key words: linguistics, verb aspect, cognitive linguistics, contouring

Dotychczas powstało wiele koncepcji dotyczących aspektu czasownika. Istnieje bardzo obszerna literatura poświęcona zagadnieniom aspektologicznym, a mimo to podstawowe pojęcia, takie jak sama definicja aspektu czy formalne typy opozycji aspektowych, nie doczekały się jeszcze w pełni zadowalającego opisu. W szczególności wskazanie i zdefiniowanie wspólnej cechy dokonaności (semantyki aspektu dokonanego), właściwej każdemu dowolnemu czasownikowi dokonanemu, stanowi uzasadnioną trudność. Czasownik jest podstawową kategorią gramatyczną – nadrzędnym elementem zdania. Informuje o tym, co robi podmiot lub co dzieje się z podmiotem w danym czasie gramatycznym¹. Z uwagi na fakt, że podmiot potencjalnie może być wykonawcą ogromnej liczby czynności o bardzo zróżnicowanym charakterze oraz o różnym czasie trwania, w poszczególnych językach naturalnych liczba leksemów czasownikowych dochodzi nawet do kilkunastu tysięcy. Wobec powyższego wydaje się, że tak zróżnicowany zbiór wszystkich leksemów czasownikowych dokonanych można

¹ Więcej o formach czasownika zob. Z. Saloni: *Czasownik polski*. Warszawa 2002.

co najwyżej odpowiednio podzielić na podzbiory wykazujące pewne przybliżone podobieństwo dokonaności. Czasowniki dokonane charakteryzuje się więc jako wyrażające rezultat/efekt czynności podejmowanej przez podmiot, przedstawiające punktowe/momentalne lub całościowe spojrzenie na czynność². Podstawową wadą takich klasyfikacji jest jednak to, że żadnej z nich z osobna nie da się zastosować do wszystkich leksemów czasownikowych o charakterze dokonanym. Część badaczy twierdzi, że wyznaczenie jednego parametru semantycznego, który jednoznacznie objaśniałby wszystkie możliwe użycia aspektu dokonanego jest właściwie niemożliwe. Przeciwnie stanowisko zajmuje w tej kwestii Ronald Langacker, współtwórca językoznawstwa kognitywnego. Langacker twierdzi, że można z powodzeniem wyznaczyć i zdefiniować cechę dokonaności (perfektywności) dla całego zbioru czasowników dokonanych (perfektywnych). Według Langackera każdy „czasownik profiluje proces schematycznie określany jako relacja skanowana sekwencyjnie w czasie”³, a czasownik dokonany profiluje dodatkowo taki proces, który ma wyraźny kontur czasowy – pojawia się ograniczenie elementów zbioru, które składają się na dany proces. Kontur czasowy należy rozumieć jako granicę pomiędzy jednorodnością czynności (brakiem jakiegokolwiek zmiany) a powstałą w czasie zmianą. Wykonturowanie, w zależności od rodzaju czynności, może mieć charakter mentalnego skanowania ograniczonego lewostronnie, kiedy czasownik desygnuje zdarzenie mające wyraźny początek, albo prawostronnie, gdy czasownik desygnuje czynność mającą widoczny koniec. W odróżnieniu więc od leksemów czasownikowych niedokonanych, profilujących stabilne sytuacje o nieokreślonym czasie trwania w zakresie bezpośrednim⁴, leksemy czasownikowe dokonane wyrażają czynności wewnętrznie niejednorodne – profilowany przez te czasowniki proces ulega pewnej zmianie w czasie. Podstawowym wyznacznikiem dokonaności (perfektywności) w ujęciu Langackera jest zatem jakakolwiek zmiana wpisana w treść semantyczną danego czasownika. Langacker próbuje zobrazować dokonaność czasownika również poprzez analogię do rzeczowników policzalnych i niepoliczalnych. „Podstawowe rodzaje rzeczownika, tradycyjnie znane jako policzalne i niepoliczalne, korespondują z pojęciowymi archetypami przedmiotu i substancji. Także podstawowe rodzaje czasownika, które nazywam tu perfektywnym i imperfektywnym, odpowiadają archetypowym pojęciom zdarzenia i stanu. [...] te dwa rozróżnienia – na rzeczowniki policzalne i niepoliczalne oraz na czasowniki perfektywne i imperfektywne – w swej istocie są takie same”⁵ – pisze Langacker.

² Przegląd koncepcji zob. J. Stawnicka: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. Katowice 2007.

³ R. Langacker: *Gramatyka kognitywna*. Kraków 2009, s. 198.

⁴ Zakres bezpośredni w rozumieniu Langackera to obszar dostępny percepcji mówiącego, na którym koncentruje się jego uwaga.

⁵ R. Langacker: op. cit., s. 174.

Rzeczownik policzalny to taki, który fizycznie wyraźnie kontrastuje z otoczeniem. Granica pomiędzy desygnatem a nie-desygnatem dowolnego rzeczownika policzalnego jest możliwa do wyznaczenia również wówczas, kiedy desygnat nie jest z natury bytem materialnym o wyraźnym konturze przestrzennym, a jedynie bytem konstruowanym mentalnie. Wtedy wykonturowanie odbywa się w sposób bardziej abstrakcyjny – desygnat jest wyróżniony, jeśli tworzący go zbiór ma ograniczoną liczbę elementów lub elementy te są odpowiednio pogrupowane (por. alfabet języka polskiego, liczby pierwsze). Rzeczowniki niepoliczalne natomiast postrzegane są jako pozbawione ostrego konturu. Zasada polegająca na rozdzieleniu leksemów czasownikowych na dwa rozłączne podzbiory oraz analogicznie leksemów rzeczownikowych jest więc w istocie taka sama – w opozycji do siebie znajdują się desygnaty wykonturowane i niewykonturowane. Dla rzeczowników przestrzeń (fizyczna i mentalna) stanowi obszar, na którym dochodzi do wyznaczenia konturu, dla czasowników domeną wykonturowania jest czas bezwzględny. Różnice między czasownikami dokonanymi i niedokonanymi oraz rzeczownikami policzalnymi i niepoliczalnymi są widoczne najbardziej w gramatyce. Formalnie czasowniki dokonane różnią się od niedokonanych zasobem form finitywnych oraz pochodnych form niefinitywnych. Czasowniki dokonane mogą występować wyłącznie w czasie gramatycznym przeszłym i przyszłym, w odróżnieniu od czasowników niedokonanych nie tworzą czasu terażniejszego. Rzeczowniki policzalne mogą występować w obu liczbach gramatycznych – pojedynczej i mnogiej, rzeczowniki niepoliczalne nie mają liczby mnogiej, „desygnatowi typowego rzeczownika niepoliczalnego brakuje nieciągłości wymaganej do rozpoznania i policzenia przykładów w liczbie mnogiej”⁶. Należy również podkreślić, że wybór wykonturowanej czasownikowej konstrukcji dokonanej (perfektywnej) albo jednorodnej niedokonanej (imperfektywnej) nie zależy od natury skanowanej relacji. Nie istnieje bowiem jakaś przypisana *a priori* cecha, która stanowi o dokonanym lub niedokonanym charakterze danej czynności. Wybór między konstruowaniem dokonanym a niedokonanym jest zależny przede wszystkim od ludzkich zdolności poznawczych, wiedzy ogólnej mówiącego, nierzadko również od kontekstu sytuacji. Decydem jest sam mówiący, który przedstawia sytuację według własnej perspektywy.

Powyższe założenia zostaną zilustrowane przykładami zdań, które zaczerpnięto z *Księgi papugi (Tuti-Name)*⁷, utworu przetłumaczonego i opracowanego przez Wandę Markowską i Annę Milską. *Księga papugi* to perska wersja indyjskiego zbioru opowiadań zatytułowanych *Śukasaptati* (siedemdziesiąt opowiadań papugi), niezwykle popularna w wiekach średnich wśród społeczeństw zamieszkujących tereny na rzeką Ganges. Zbudowana została według reguł powieści szkatułkowej.

⁶ Ibidem, s. 176.

⁷ *Księga papugi*. Tł. W. Markowska, A. Milska. Warszawa 1959.

Przyjrzyjmy się następującemu zdaniu:

Zaledwie jednak poranek zaświtał, zasiadł król na tronie i rozkazał zwołać wszystkich dostojników dworu, wszystkich emirów, wezyrów, mędrców, namiestników prowincji z całego państwa i w przytomności tych znamienitych mężów mianował strażnika swoim następcą, przekazał mu pieczę nad wszystkimi swymi dobrami i wręczył mu klucze od królewskiego skarbcza. (*Księga papugi*, s. 33)

W powyższym fragmencie czasowniki dokonane użyte zostały w czasie przeszłym. Czynności, o których mowa w zdaniu, następują jedna po drugiej. Wszystkie czynności trwają zaledwie moment i mają charakter zdarzenia. Procesy profilowane przez powyższe leksemy czasownikowe zostały wyraźnie wykonturowane – w opisywanych sytuacjach zauważalna jest zmiana i tę zmianę umieszcza się w centrum uwagi. *Poranek zaświtał* – to znaczy, że nastąpił koniec nocy i rozpoczął się dzień. Czasownik *zaświtał* desygnuje zdarzenie mające wyraźny początek – moment, w którym nastaje dzień. Przeprowadzono tu mentalne skanowanie ograniczone lewostronnie. Podobnie czasownik *zasiadł* profiluje zdarzenie, które w swojej treści semantycznej zawiera informację o zmianie. Nastąpiła koncentracja uwagi na fizycznym przemieszczeniu się podmiotu – osiągnięciu punktu docelowego w przestrzeni, po której porusza się podmiot. Dobrze ilustruje to analogia do półprostej, ograniczonej wyraźnie jednym punktem. Półprosta może rozciągać się w nieskończoność, tak jak podmiot w powyższym zdaniu może nieskończenie długo zajmować określone współrzędne w przestrzeni. Z punktu widzenia wypowiadającego istotny jest jednak tylko moment rozpoczęcia danej czynności. Podobny charakter mają kolejne czasowniki: *przekazał*, *wręczył* i *rozkazał zwołać*, których istotę można wytłumaczyć w analogiczny sposób. W powyższym fragmencie pojawia się również czasownik *mianować*, który, w zależności od kontekstu, może należeć do zbioru czasowników dokonanych bądź niedokonanych. Tu występuje jako wykonturowany czasownik dokonany – desygnuje moment, w którym dochodzi do przekazania strażnikowi nowych obowiązków, chwila ta stanowi granicę pomiędzy stanem przed mianowaniem następcy króla i stanem po jego mianowaniu.

Zanalizujmy kolejny fragment:

Majmun, posłyszawszy mądre rady papugi, bez namysłu dał właścicielowi tysiąc hun za ptaka i zabrał go ze sobą. Za czym rozkazał zgromadzić wszystkie zapasy nardu, jakie tylko były w mieście i zapytał kupców o cenę. Sprzedawcy nardu zażądali dziesięć tysięcy hun, a Majmun bez wahania wypłacił im tę sumę z własnego skarbcza i umieścił zakupione pachnidła w jednym ze swych pałaców. (*Księga papugi*, s. 19)

Podobnie jak w poprzednim zdaniu, wszystkie czasowniki w powyższym fragmencie występują w gramatycznym czasie przeszłym. Jedyne leksem czasownikowy niedokonany (niewykonturowany) to forma *były*. W sformułowaniu *jakie tylko były w mieście* nie ma znaczenia, od kiedy gromadzono aromatyczną roślinę himalajską nardu, brak również informacji o ewentualnym zaprzestaniu zbierania tej rośliny przez mieszkańców. Czasownik *być* wyraża jedynie pewien istniejący stan pozbawiony konturu, w bezpośrednim zakresie czasu nie uwiadcza się ani początek, ani koniec czynności, nie zachodzi jakakolwiek zmiana. Czasownik ten stanowi jednocześnie niezbędne tło dla pozostałych czasowników użytych w zdaniu, jest punktem wyjścia do prezentowania kolejnych czynności. Treść semantyczna pozostałych leksemów czasownikowych uwydatnia natomiast moment zmiany, która dokonuje się w każdej opisywanej kolejno czynności. Czasownik *dał* desygnuje moment przekazania pieniędzy za nabywany towar, poprowadzono mentalną granicę pomiędzy czasem przed wpłaceniem odpowiedniej sumy a czasem po wniesieniu opłaty. Znaczenie leksemu *zabrał* koncentruje uwagę na chwili, w której dochodzi do przejścia kupionego towaru (papugi) przez nowego właściciela. Schemat opisywanej tu czynności przypomina półprostą ograniczoną jednym punktem i rozciągającą się w nieskończoność (por. czasownik *zasiadł*). Czasowniki *zapytał*, *wypłacił*, *umieścił* prezentują zdarzenia o bardzo krótkim czasie trwania. Treści tych poszczególnych leksemów wnoszą informacje o uzyskanym efekcie czynności.

Przyjrzyjmy się kolejnemu zdaniu:

Nie radzęć tylko, abyś nawiedziła swego kochanka przystrojona w te bogate klejnoty, bo [...] zapłonie on żądzą nie do ciebie, lecz do twych ozdób, podobnie jak twój złotnik, co to zapragnął posiąść złoto cieśli i stracił przyjaźń, jaka łączyła ich przez wiele lat. (*Księga papugi*, s. 34)

Struktura powyższego fragmentu jest bardzo podobna do zdania zanalizowanego przed momentem. Tu również występuje tylko jeden czasownik niedokonany (*łączyła*) pełniący rolę kanwy, na której rozgrywają się właściwe wydarzenia. Pozostałym czasownikom dokonany można umownie przypisać mentalne wykonturowanie lewostronne lub prawostronne. Formy *nawiedziła*, *zapłonie*, *zapragnął posiąść* ukierunkowane są znaczeniowo na początek czynności, sygnalizują moment rozpoczęcia zdarzenia. Treść semantyczna czasownika *stracił* skoncentrowana jest natomiast na zakończeniu czynności, można powiedzieć, że jest on wykonturowany prawostronnie.

Przytoczmy kolejny fragment:

Pewnego dnia Chodźeste po kąpieli upiększyła swe lica barwiczką, a potem stanęła na dachu pałacu i przez kraty wyglądała na ulicę miasta. Zdarzyło się, że spostrzegł ją

pewien książę z obcej krainy, który przybył właśnie do stolicy. Kiedy ujrzał jasną twarzyczkę Chodźeste, zakochał się w niej bez pamięci, a i Chodźeste również zapłonęła miłością na widok księcia. (*Księga papugi*, s. 20–21)

Kolejną ciekawą cechą czasowników dokonanych jest możliwość zwiększania tempa akcji opisywanej przez te czasowniki. Właściwie wszystkie leksemy czasownikowe w pewien sposób dynamizują przebieg wydarzeń, ale dodatkowe wykonturowanie czasowników dokonanych sprawia, że sytuacje przez nie opisywane postrzegane są jako odrębne, obrysowane byty dające się policzyć niczym rzeczowniki. Używając leksemów czasownikowych dokonanych, mówiący obiera dalszą perspektywę na czynność lub koncentruje się na wybranym fragmencie czynności. Nie widać całego jej przebiegu, a jedynie kontur. Czasowniki niedokonane natomiast zdają się nieco odbierać tempa prezentowanej akcji, bowiem uwypuklają szczegółowy przebieg czynności, perspektywa na obraną czynność jest bardzo bliska, brak jest więc konturu w bezpośrednim zakresie czasu. Dobrze różnicę między czasownikami dokonanymi i niedokonanymi ilustruje przytoczone powyżej zdanie. We fragmencie *potem stanęła na dachu pałacu i przez kraty wyglądała na ulicę miasta* czynność desygnowana przez pierwszy czasownik trwa zaledwie chwilę. Można wyznaczyć granicę pomiędzy ruchem a postawą statyczną, rysuje się tu wyraźny kontur. Potem następuje czynność, która zdecydowanie rozciąga się w czasie. Została opisana czasownikiem niedokonanym, aby tworzyć tło, które będzie drugim planem dla wydarzeń rozgrywających się na planie pierwszym. Nastąpiło chwilowe celowe spowolnienie akcji. Posłużono się więc formą *wyglądała*, a nie jej odpowiednikiem dokonanym *wyjrzała*. Pozostałe czasowniki, takie jak: *spozstrzegł*, *ujrzał*, *zakochał się*, *zapłonęła*, wyrażają czynności, którym trudno jest wyznaczyć umowny początek lub koniec. Przypominają one raczej punkty, które następują kolejno po sobie. Użyto wykonturowanych czasowników dokonanych, aby szczególnie podkreślić szybkie tempo zachodzących doznań oraz skontrastować z drugim planem czasownika niedokonanego. Można powiedzieć, posiłkując się nazewnictwem Langackera, że czasowniki dokonane są w opisywanej relacji trajektorem, czyli najbardziej wyróżnionym jej elementem, czasownik niedokonany natomiast to landmark, który jest sekundarnym uczestnikiem relacji⁸.

Analiza powyższych zdań pokazuje, że często wybór dokonanej lub niedokonanej formy czasownika zależy od celu wypowiedzi mówiącego – chęć uwypuklenia wybranych elementów toczącej się czynności, pokazania jej dynamiki lub wolnego tempa. Wybór danej formy czasownika nie zależy od natury wewnętrznej samej skanowanej sytuacji. Mówiący może wobec tego sterować rytmem akcji oraz ukierunkowywać odbiorcę na wybrane aspekty czynności. Ma

⁸ Por. R. Langacker: op.cit. Rozdz. 3: Obrazowanie, s. 85.

do tego narzędzia w postaci zbioru wykonturowanych czasowników dokonanych, pozwalających prezentować moment czynności, w którym zachodzi widoczna zmiana oraz niewykonturowane czasowniki niedokonane, które służą do prezentowania jednorodności czynności w bezpośrednim zakresie czasu.

Literatura

- Księga papugi*. Tł. W. Markowska, A. Mińska. PIW. Warszawa 1959.
Langacker R.: *Gramatyka kognitywna*. Universitas. Kraków 2009.
Saloni Z.: *Czasownik polski*. Wiedza Powszechna. Warszawa 2002.
Stawnicka J.: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. UŚ. Katowice 2007.

Summary

The article presents idea of Ronald Langacker, co-founder of cognitive linguistics, about the nature of perfective and imperfective verbs. The researcher is of the opinion that the perfective verbs profile the process having a clear outline of the time. There is a change in the action described by perfective verbs and therefore these verbs are in the form inhomogeneous. Imperfective verbs are different. They profile stable situations the duration of which is indefinite in the immediate scope. Langacker compares perfective and imperfective verbs to countable and uncountable nouns. He also claims that there is no feature that makes verbs as perfective or imperfective in advance. The author of the article analyzes selected sentences of *The Tooti Nameh* in translation of Wanda Markowska and Anna Mińska.

Monika Kaczor
Zielona Góra

Kolokacje czasownikowe pojęć związanych z etyką społeczną (na przykładzie wybranych czasopism społeczno-politycznych i społeczno-kulturalnych)

Collocations verbales de concepts liés à l'éthique sociale (à l'exemple de certaines revues socio-politiques et socio-culturelles)

L'objectif de cet article est de présenter des liaisons verbales de collocation, relativement neuves, originales et rarement employées, dans lesquelles les éléments nominaux constituent des mots relatifs aux divers aspects éthiques et sociales de la réalité, décrits et interprétés dans les communications de presse.

Słowa kluczowe: etyka społeczna, językoznawstwo, kolokacje werbalne, konceptualizacja, metaforyzacja

Mots clés: éthique sociale, linguistique, collocations verbales, conceptualisation, métaphorisation

Pojęcia związane z etyką społeczną wchodzą w skład kombinacji składniowych, zróżnicowanych ze względu na stopień zespolenia syntaktycznego. Przyjmując za podstawę ich łączliwość leksykalną, można wyróżnić takie połączenia wyrazowe, które są regularne, a więc występują w stałej konfiguracji leksemów, jako konwencjonalne związki syntaktyczne. Dają się również wyodrębnić związki wyrazowe, mające postać częściowo ustabilizowanych metafor. Z kolei jednostkowe, indywidualne konstrukcje językowe w określonym kontekście użycia, ze względu na to, że są słabo i rzadko utrwalone w języku, mogą być odbierane jako wątpliwe normatywnie. Biorąc pod uwagę różny stopień zespolenia znaczeniowego wspomnianych związków wyrazowych, można zaliczyć je do frazeologizmów lub do skonwencjonalizowanych związków syntagmatycznych. Ze względu na ich formę w postaci powtarzających się zbitek

wyrazowych, są określane jako kolokacje¹. Konstrukcje werbalne² z pojęciami etyczno-społecznymi można zaliczyć do analityzmów³, które podlegają regułom gramatyczno-semantycznym i łączliwości leksykalnej z innymi jednostkami, tworząc całość znaczeniową⁴. Ze względu na łączliwość leksykalną mają „nacechowanie metaforyczne, które jest skupione na czasowniku, jako głównym członie zdania i jako członie budującym znaczenie przenośne”⁵.

Właściwości metaforyczne i składniowe związków wyrazowych pozwalają zaliczyć je do metaforycznych analityzmów i „metafor werbalnych”, „w których istnieje pozorna niespójność semantyczna, wynikająca z naruszenia wymagań selekcyjnych czasownika”⁶. Na ich powstanie mają wpływ czynniki wewnętrzne (funkcjonalno-stylistyczne) i zewnętrzne (psychiczno-poznawcze, kulturowe). Trudno przewidzieć, jakie mechanizmy językowe będą miały wpływ na ich produktywność oraz na to, które z nich zostaną utrwalone w języku w określonym kształcie i znaczeniu⁷.

Celem artykułu jest przedstawienie powszechnie znanych, ale także stosunkowo nowych, oryginalnych i rzadko spotykanych kolokacyjnych połączeń werbalnych, w których członami nominalnymi są wyrazy odnoszące się do różnych etyczno-społecznych aspektów rzeczywistości, opisywanej i interpretowanej w przekazach prasowych⁸. Ponieważ połączenia wyrazowe występują w różnych

¹ Por. Z. Klemensiewicz: *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*. Kraków 1948; S. Skorupka: *Kompozycja grup frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” 1950, z. 4, s. 19–25; idem: *Typy połączeń frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” 1952, z. 5, s. 12–20; W. Śliwiński: *O pewnym sposobie badania kolokacji w tekstach urzędowych*. „LingVaria” 2007, nr 2, <http://www2.polonistyka.uj.edu.pl/LingVaria/archiwa/LV_2_2007_pdf/07-Wladyslaw%20Sliwinski.pdf>.

² Ewa Jędrzejko mówi o konstrukcjach werbo-nominalnych, por. eadem: *Problemy predykcji peryfrastycznej. Konstrukcje, znaki, pojęcia*. Katowice 2002; eadem: *Słownictwo tzw. analityczne w opisie leksykalnym (propozycja opisu i klasyfikacji)*. [W:] *Opisać słowa*. Pod red. A. Markowskiego. Warszawa 1992, s. 50–61; *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*. Pod red. E. Jędrzejko. Warszawa 1998.

³ Janusz Anusiewicz używa pojęcia „analityzmy czasownikowe”, por. idem, *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław 1978. Por. także P. Żmigrodzki: *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*. Katowice 2000.

⁴ Por. *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*, s. 10.

⁵ A. Wilkoń: *Metafora i argumenty*. „Prace Językoznawcze”. T. 19: „Studia Polonistyczne”. Pod red. A. Kowalskiej, A. Wilkonii. Katowice 1990, s. 196.

⁶ P. Żmigrodzki: *Metafory nominalne, metafory werbalne, zdania metaforyczne*. „Polonica” 1994, XVI, s. 40.

⁷ Por. ibidem.

⁸ Por. D. Buttler: *Ekspansja konstrukcji analitycznych*. „Poradnik Językowy” 1967, z. 1, s. 6–18; W. Cockiewicz: *Konstrukcje analityczne w języku polskiej telewizji w latach siedemdziesiątych i dziś*. [W:] *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa 2000, s. 143–153; M. Honowska: *Język prasy – osobliwy twór socjalny*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego” 1972, XXX, s. 61–66; M. Kniaginina: *Struktury opisowe – znamienne cecha stylu dziennikarskiego*, „Język Polski” 1963, XLIII, s. 148–157; I. Loewe: *Czy*

gatunkach dziennikarskich, można wskazać te, które mogą wynikać z genologicznej przynależności. Interesujące wydaje się również to, w jaki sposób określone słowo, wchodząc w nowe relacje, poszerza swoje znaczenie, a tym samym zostaje pokazane w „konceptualnie nowy sposób”⁹. W związku z tym przedstawione rozważania będą nawiązywały do założeń gramatyki kognitywnej¹⁰.

Wyróżnione kolokacje werbalne wskazują na pragmatyczny aspekt funkcjonowania zasad etyczno-społecznych w różnych wymiarach życia społecznego, politycznego, gospodarczego, a także kulturalnego. Warto zaznaczyć, że konteksty ich występowania dowodzą, że pojawiają się niejako pod presją bieżących wydarzeń, które osadzone są w określonej, ale i niełatwej perspektywie moralnej i etyczno-społecznej¹¹.

Korpus tekstów obejmuje okres od stycznia 2012 r. do maja 2013 r. Przedstawione kolokacje ekscerpowano z tytułów artykułów prasowych oraz tekstów polityczno-dziennikarskich, takich jak: artykuły, felietony, opinie, komentarze, wywiady¹², zamieszczonych w następujących czasopismach: „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Przekrój”, „Rzeczpospolita”, „Tygodnik Powszechny”, „Uważam Rze”, „Wprost”. Są to wysokonakładowe, o dużym zasięgu wydawniczym czasopisma, co powoduje, że mają charakter opiniotwórczy i kulturotwórczy. Opisują i wyjaśniają wydarzenia o tematyce społeczno-politycznej i społeczno-kulturalnej. Prezentują różne opcje światopoglądowe i polityczne.

W repetycjach połączeń wyrazowych uwzględniono te, które zawierają takie znaczące dla moralnego porządku życia społeczeństwa pojęcia etyczno-społeczne, jak: *braterstwo, dobro, honor, miłosierdzie, nieodpowiedzialność, niesprawiedliwość, nietolerancja, nieuczciwość, odpowiedzialność, solidarność, sprawiedliwość, sumienie, tolerancja, uczciwość*. W analizowanych kontekstach odnoszą się do różnych problemów politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

żywi nieufność i czym żywi? – przyczynek do opisu uczuć w różnych stylach współczesnej polszczyzny. [W:] *Nowoczesność*. Pod red. M. Tramera, A. Bąka. Katowice 2000, s. 201–216; *Konstrukcje analityczne w polskiej telewizji na progu drugiej dekady XXI wieku*. „Stylistyka” 2010, XIX, s. 177–188.

⁹ H. Kardela: *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*. [W:] *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej. „Język a Kultura”. T. 8. Wrocław 1992, s. 43.

¹⁰ Por. *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*. Pod red. G. Habrajskiej, J. Ślósarskiej. Kraków 2006; *Profilowanie w języku i w tekście*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 1998.

¹¹ M. Kaczor: *Konteksty użycia wybranych pojęć etyczno-społecznych we współczesnej prasie polskiej* (w druku).

¹² Uwzględniono najważniejsze wyznaczniki wymienionych gatunków prasowych, które mogły warunkować występowanie określonych kolokacji czasownikowych. Por. M. Wojtak: *Analiza gatunków prasowych*. Lublin 2008.

Zgromadzony materiał empiryczny został uporządkowany ze względu na występowanie określonych połączeń wyrazowych w ramach wymienionych gatunków dziennikarskich. Następnie zweryfikowano, które z połączeń wyrazowych są odnotowane w publikacjach słownikowych¹³. Te, których nie ujęto w słownikach, dowodzą, że nie zostały utrwalone w polszczyźnie. Można je zaliczyć do połączeń nieustabilizowanych, mających wpływ na rodzaj leksyki etyczno-społecznej. Są wynikiem indywidualnych potrzeb nazewniczych, które dostarczają informacji o możliwościach opisu rzeczywistości etyczno-społecznej, jej interpretacji i oceny, a także sposobach motywowania tego rodzaju związków wyrazowych. W zestawieniu podano kolokacje czasownikowe, które powtarzały się ze względną regularnością, co pozwoliło na wyróżnienie następujących połączeń wyrazowych (tabela).

Związki wyrazowe występujące w wyróżnionych gatunkach dziennikarskich wpływają na sposób ujmowania problemu, a w konsekwencji na perspektywę ukazywania omawianej rzeczywistości etyczno-społecznej. Ponieważ zawartość treściowa związków wyrazowych odnosi się do trudnej, niejednoznacznej i budzącej wiele kontrowersji rzeczywistości, przyjmują one swoistą formę i ukształtowanie językowe. W ten sposób wpływają na organizację wypowiedzi, a w szczególności na zrozumienie oznaczanych przez nie elementów właściwych dla sfery społeczno-moralnej. Nie bez znaczenia jest także to, że ich obecność w tekście decyduje o specyfice opisu i interpretacji określonych elementów rzeczywistości etyczno-społecznej, a także uwydatnia osobliwości w jej odbiorze.

Wykorzystywanie w tekstach prasowych kolokacyjnych struktur werbalnych z pojęciami etyczno-społecznymi świadczy o ich funkcjonalnej przydatności. W aspekcie moralnym i etycznym realizują ważne treści społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturowe, o których z różnych względów nie sposób powiedzieć wprost. Określają powiązania między różnymi poziomami moralnego porządku życia społecznego.

Na podstawie kontekstów można stwierdzić, że w artykułach z dominantą informacyjną przeważają ustabilizowane połączenia wyrazowe, typowe dla polszczyzny starannej (pisanej), które nadają określoną perspektywę opisu wydarzeń przedstawianych w tekście. Są pewnego rodzaju punktami widzenia i elementami interpretacji. Pełnią funkcję w miarę precyzyjnego powiadamiania (informowania).

W felietonach analizowane połączenia wyrazowe są stylistycznymi ozdobnikami, które opisują rzeczywistość przedstawiają w sposób dynamiczny, kreatywny i oryginalny. Widać w nich ślady autorskiej inwencji. Wpływają na

¹³ Korzystano z następujących opracowań: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgółkowej. Poznań 1994–2005; *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. Dubiśa. Warszawa 2003.

Artykuły (informacyjne, publicystyczne)	Felietony	Opinie, komentarze	Wywiady
<p>brać coś na sumienie; brać odpowiedzialność; czynić dobro; doznać niesprawiedliwości; dźwigać odpowiedzialność; kierować się sumieniem; kierować się uczciwością; mieć honor; obarczać odpowiedzialnością; obciążać odpowiedzialnością; obudzić sumienie; okazywać miłosierdzie; pociągnąć do odpowiedzialności; ponosić odpowiedzialność; przyjąć odpowiedzialność; wycofać się z honorem; Budować sprawiedliwość; wziąć odpowiedzialność; cierpieć przez nieuczciwość; dochodzić sprawiedliwości; domagać się sprawiedliwości; korzystać z dobra; kryć nieuczciwość; mieć na uwadze dobro; okazywać dobro; okazywać solidarność; przyjąć odpowiedzialność; przyznać się do nieodpowiedzialności; szukać dobra; szukać sprawiedliwości; uspokoić sumienie; walczyć o sprawiedliwość; walczyć z nietolerancją</p>	<p>dopuścić się niesprawiedliwości; godzić w honor; kierować się sumieniem; mieć miłosierdzie; obudzić sumienie; plamić honor Czyhać na honor; darować niesprawiedliwość; dotknąć na honorze; kipić z niesprawiedliwości; krzepić się sprawiedliwością; pienić się z niesprawiedliwości; pławić się w niesprawiedliwości; płonąć niesprawiedliwością; poblednąć z niesprawiedliwości; poczerwienić z nieuczciwości; Podeptać dobro; pogrzebać solidarność; pogrzebać sprawiedliwość; Pohańbiać niesprawiedliwość; Przyrzekać na honor; Przysięgać na honor; ręczyć honorem; rozdmuchiwać niesprawiedliwość; rozniecać sprawiedliwość; siać niesprawiedliwość; skrywać niesprawiedliwość; skrzywdzić na honorze; szaleć z niesprawiedliwością; szargać honor; ściągnąć sprawiedliwość; świadczyć się honorem; tłumić niesprawiedliwość; tracić sumienie; ugłaskać sumienie; uśmierzyć niesprawiedliwość; uśpić sumienie; uwieńczyć sprawiedliwością</p>	<p>brać odpowiedzialność; być bez sumienia; czynić dobro; dbać o honor; mieć sumienie; obarczać odpowiedzialnością; oddać sprawiedliwość; okazywać nietolerancję; poczuwać się do odpowiedzialności; poczuwać się do solidarności; stłumić głos sumienia; unieść się honorem; uwolnić się od odpowiedzialności; walczyć z nietolerancją; wierzyć w uczciwość; wyjść z honorem; wymierzyć sprawiedliwość; wyświadczyć dobro; zachowywać tolerancję; zajrzeć w głąb sumienia Brakuje sprawiedliwości; budzić tolerancję; być bez miłosierdzia; ciągnąć dobro; objawiać dobro; pozbyć się niesprawiedliwości; troszczyć się o dobro; tworzyć braterstwo; wydać się niesprawiedliwość; wyglądać sprawiedliwości; zasługiwać na sprawiedliwość; zdać się na sumienie; zdjąć ciężar odpowiedzialności; zdobyć się na miłosierdzie; złamać sumienie; znaleźć sprawiedliwość; znaleźć tolerancję; znieважаć dobro; zniweczyć dobro; zsyłać sprawiedliwość; zwracać honor</p>	<p>być w zgodzie z sumieniem; manifestować solidarność; mieć na sumieniu; mieć poczucie dobra; mieć sumienie; poruszyć sumienie; postępować wbrew sumieniu; postępować zgodnie z sumieniem; robić według sumienia; robić, co honor nakazuje; sądzić według sumienia; spotkać się z nietolerancją; spychać odpowiedzialność; wstrząsnąć sumieniem; zepchnąć odpowiedzialność; zrzucić odpowiedzialność; zwalczać nietolerancję; zwalić odpowiedzialność głosować wbrew sumieniu; mieć poczucie uczciwości; niszczyć dobro; oczełkiwać odpowiedzialności; odsiadywać sprawiedliwość; odwoływać się do sumienia; paść ofiarą niesprawiedliwości; paść ofiarą nietolerancji; podlegać odpowiedzialności; przekazać dobro; przywracać sprawiedliwość; robić dla dobra; sięgać po nieuczciwość; uchylać się od odpowiedzialności; ująć sprawiedliwość; ukrywać nieuczciwość; wykroczyć się od odpowiedzialności; zacieśniać solidarność</p>

połączenia wyraz niepoświadczony w słownikach

subiektywny, intrygujący, prowokujący, a nawet drażniący sposób przedstawiania wydarzeń. Daje się zauważyć pewna swoboda w konstruowaniu związków wyrazowych. Rzeczywistość etyczno-społeczna jest opisywana także za pomocą połączeń powszechnie znanych, codziennych. Zwracają uwagę takie, które mają odcień żartobliwy. Charakteryzują się wyszukaną i zaskakującą formą.

Ze względu na genologiczne ukształtowanie wypowiedzi połączenia wyrazowe wpływają na polemiczny charakter przekazywanych treści. Wyrażają opinie i refleksje. Są subiektywnymi formami oceniającymi, które informują i objaśniają określone aktualne fakty lub wydarzenia społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne. W odpowiednich kontekstach słownych prowokują czytelnika do zajęcia stanowiska, zaskakują, pobudzają do refleksji. Pokazują rzeczywistość w krzywym zwierciadle, ośmieszają.

W wywiadach połączenia wyrazowe są zróżnicowane pod względem stylistyczno-językowym. Są powszechnie znane, sugestywne, ekspresywne, nacechowane. Realizują funkcję informacyjną, perswazyjną. Niektóre z nich zwracają uwagę na swoją osobliwą formę.

W analizowanych kontekstach konstrukcje werbalne z pojęciami etyczno-społecznymi pełnią funkcję ornamentacyjną (poetycka)¹⁴, eufemizacyjną, a także udratycznienia wypowiedzi. Rozbudowane opisy określonych fragmentów sfery etyczno-społecznej zostają zastąpione konstrukcjami analitycznymi¹⁵. Jak się wydaje, niektóre werbalne struktury kolokacyjne charakteryzują się trafnością i odkrywczością sformułowań¹⁶, mają formę bardziej wyszukaną, która pozwala utrwalać nietypowość i adekwatność opisywanych etyczno-społecznych fragmentów rzeczywistości. Ich konstrukcja opisowa zawiera wiele treści metaforycznych. W ten sposób wzbogacają i rozwijają temat, w inny (nowy?) sposób interpretują i oceniają określone etyczno-społeczne aspekty.

Warto zwrócić uwagę na to, że pojemność treściowa¹⁷ wspomnianych połączeń wyrazowych pozwala na bogate skojarzenia semantyczne, ciekawe nazywa-

¹⁴ Por. publikacje I. Loewe: *Analityzmy werbo-nominalne a młodopolski dekadentyzm (na przykładzie pola stanów mentalnych)*. [W:] *W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne*. Pod red. E. Jędrzejko. Katowice 2001, s. 131–150; eadem: *Kobieta postrzega świat. Poetyckie kolokacje z pola doznań sensualnych*. „Język Artystyczny”. T. 12: *Literatura kobiet, literatura kobieca, kobiecość w literaturze*. Pod red. B. Witosz. Katowice 2003, s. 195–212; eadem: *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski*. Katowice 2000; eadem: *Konstrukcje analityczne wśród metafor. Struktura, semantyka i funkcja analityzmów w poezji K. Przerwy – Tetmajera*. „Poradnik Językowy” 1997, z. 7, s. 42–52; eadem: „*Miłości moc niech szumi w was*”. *Kolokacje w młodopolskich tekstach poetyckich*. [W:] *Semantyka tekstu artystycznego*. Pod red. A. Pajdzińskiej, R. Tokarskiego. Lublin 2001, s. 163–176.

¹⁵ Por. I. Loewe: *Konstrukcje analityczne wśród metafor*, s. 42; S. Urbańczyk: *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław 1994, s. 247.

¹⁶ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz: *Kultura języka polskiego*. T. II: *Zagadnienia poprawności leksykalnej. Słownictwo rodzime*. Warszawa 1982, s. 85.

¹⁷ Por. I. Loewe: *Konstrukcje analityczne wśród metafor*, s. 247.

nie zjawisk, ale także na podkreślenie powagi opisywanych wydarzeń, uwypuklenie najistotniejszych cech właściwych dla sfery etyczno-społecznej. Powiększają jej głębię i obrazowość, a także wyrazistość i precyzję¹⁸. Istotne wydaje się również to, że w niektórych tekstach dziennikarskich (np. felietonach, komentarzach) analizowane połączenia wyrazowe wywołują dysharmonię omawianego tematu i jego znaczące ustylizowanie.

W przedstawionych połączeniach wyrazowych człon nominalny jest wyrażony za pomocą pojęcia etyczno-społecznego, który jest nośnikiem treści leksykalnej związku. Składnik werbalny występujący w wymienionych konstrukcjach określa kategorię formalną konstrukcji, jej łączliwość leksykalno-semantyczną i składniową oraz wartość stylistyczną. Funkcją elementu werbalnego jest także wskazywanie na informacje o możliwościach konceptualizacji, metaforyzacji¹⁹ i na właściwości stylistyczne całego wyrażenia²⁰. Píše o tym Ewa Jędrzejko w następujący sposób: „dla takich wyrażen wygodne jest szukanie wyjaśnień w ramach semantyki kognitywnej, która pozwala uznać, że składnik werbalny [...] sygnalizuje utrwalony w kulturze sposób postrzegania jednych wydarzeń [...] na podobieństwo innych”²¹. Werbalizator pozwala poznać „kognitywną” motywację, utrwaloną w języku i kulturze”, modelującą obraz pojęć etyczno-społecznych w połączeniach kolokacyjnych. Potwierdzają one, że język jest ściśle powiązany z procesami umysłowymi, dotyczącymi poznawania świata²², co przekłada się na skomplikowane mechanizmy semantyczne i pragmatyczne, określające sposoby wyrażania pojęć²³.

Wykorzystywanie w tekstach prasowych literackiego, figuratywnego i potocznego ukształtowania połączeń wyrazowych jest działaniem zmierzającym do wydobycia i wyjaśnienia sensu ogólnoludzkich wartości etycznych i moralnych w różnych wymiarach egzystencji człowieka. Wykazują zdolność do metaforycznej kategoryzacji i percepcji świata. W tym przejawia się swoistość i funkcjonalność tych połączeń wyrazowych. Konstrukcje kolokacyjne pokazują, że opisywane zjawiska etyczno-społeczne są niejako ukryte poza bezpośrednim

¹⁸ D. Buttler: *Zmiany zakresu użycia i treści leksykalnej niektórych przyimków*. „Poradnik Językowy” 1967, z. 2, s. 72–80.

¹⁹ Por. M. Kaczor: *Wyrażenia metaforyczne z wybranymi pojęciami związanymi z etyką społeczną*. [W:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji IV. Metafory i amalgamaty pojęciowe*. Pod red. M. Cichmińskiej i I. Matusiak-Kempy. Olsztyn 2012, s. 92–104; eadem: *Metaforyczna konceptualizacja wybranych pojęć związanych z etyką społeczną* (w druku).

²⁰ Por. M. Kaczor: *Semantyczne parametry zwrotów zawierających pojęcia z etyki społecznej* (w druku).

²¹ *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*, s. 43.

²² Por. *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Pod red. E. Tabakowskiej. Kraków 2001.

²³ Por. A. Bogusławski: *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych*. [W:] *Z zagadnienia słownictwa współczesnego języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. Wrocław 1978, s. 17–30.

nazwaniem, a ich swoistość nie daje się wprost wyprowadzić ani określić z ich budowy semantycznej²⁴. To, co jest zasadnicze i podstawowe ze względów semantycznych w analizowanych grupach werbalnych, uobecnia się w odpowiednich kontekstach prasowych, gdzie ujawniają się szczegółowe uwarunkowania i prawidłowości etyczno-społeczne. Są ujmowane na tle konkretnych społecznych zachowań etycznych i moralnych, w relacjach do wielu procesów i zjawisk w społeczeństwie.

Występowanie tego rodzaju kolokacji czasownikowych ma na celu odnalezienie i wydobywanie pewnych normy i zasad, wyjaśniających mechanizmy funkcjonowania określonych pojęć etyczno-społecznych w różnych sferach życia. Są odniesieniem do konkretnych przejawów moralnego porządku życia społecznego, a także pewnego rodzaju ich tłumaczeniem i wyjaśnieniem nie wprost.

Specyficzna łączliwość leksykalna, charakteryzująca analizowane połączenia wyrazowe, sprawia, że ich semantyka i struktura gramatyczna sprzyja zabiegom interpretacyjnym, dostarczającym przesłanek także do aktów wartościowania. Dokonuje się to przez figuratywne (metaforyczne), literackie i potoczne obrazowanie. Połączenia wyrazowe są szczególnym sposobem kształtowania wypowiedzi, polegającym na tym, że zawartość treściowa przez nie przekazywana zwraca uwagę sugestywnością oddziaływania, a także przekraczaniem zwykłych sposobów amplifikacji myśli. Nietypowa kombinacja kolokacyjnych połączeń wyrazowych sprzyja rozszerzaniu, dopełnianiu i wzbogacaniu tematów związanych z etyką społeczną poprzez słowne sposoby ich ujęcia. Ważne są znaczenia językowe i asocjacje, które odsyłają myśli odbiorcy do świata zjawisk, zdarzeń, faktów, charakterystycznych dla sfery etyczno-społecznej.

Ze względów stylistycznych kolokacje czasownikowe są szczególnym sposobem na uwydatnienie wagi i znaczenia określonego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej w aspekcie społecznym i etyczno-moralnym. Niektóre z nich eliminują proste i zwyczajne sposoby mówienia o funkcjonowaniu pojęć etyczno-społecznych w różnych aspektach egzystencji człowieka, zastępując je nietypowymi, bogatymi semantycznie, obrazowymi ujęciami słownymi. Tym samym, jak to już wcześniej zostało wspomniane, narzucają i sugerują dobitny i ekspresywny sposób mówienia o pojęciach właściwych dla sfery etyczno-społecznej. Skutkuje to wyrazistym nazywaniem zjawisk etyczno-społecznych.

Powstawanie osobliwych konstrukcji z pojęciami etyczno-społecznymi wynika z potrzeby opisanie słowami zjawisk, które są ważne i znaczące dla moralnego porządku życia społecznego. Ich forma językowa utrwala zmienność spo-

²⁴ P. Żmigrodzki: *O tzw. znaczeniu literalnym i jego funkcji w semantyczno-składniowym opisie zdań metaforycznych*. [W:] *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Pod red. A. Wilkonia, J. Warchali. Katowice 1993, s. 95–106.

sobów mówienia o pojęciach etyczno-społecznych i ich konceptualizacji pod wpływem dynamiki życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego (obyczajowego).

W połączeniach kolokacyjnych składnik werbalny determinuje kierunek skojarzeń myślowych. Zgromadzony materiał poświadcza, że zaznacza się wyraźnie negatywny sposób myślenia i mówienia o pojęciach etyczno-społecznych, wynikający z ich funkcjonowania w rzeczywistości pozajęzykowej. Taki stan wynika, jak się wydaje, z relatywizmu moralnego, który przyczynił się do opisywania powiązań między sferą społeczno-moralną a pojęciami, które ją kształtują.

Intensywność i dynamika procesów oraz zjawisk związanych z pojęciami etyczno-społecznymi zostaje zasygnalizowana przez użycie werbalizatora, który jest metaforycznym odniesieniem do stanu z rzeczywistości pozajęzykowej. Zostają utrwalone zjawiska i sytuacje wbrew normom i zasadom etyczno-społecznym, ich przekraczanie i naruszanie, a także niedotrzymywanie zobowiązań z nich wynikających.

Tam, gdzie zachodzi potrzeba wsparcia ocen i norm etyczno-społecznych, będących podstawą działania społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturowego (obyczajowego), mówi się przychylnie, aprobując o normach i zasadach wyznaczających moralno-etyczne postępowanie społeczeństwa. Czasowniki użyte metaforycznie niosą treści, z których wynika, że występowanie pojęć może powodować korzystne zmiany, przyczyniać się do pozytywnych przeobrażeń w społeczeństwie, które są pożądane w sferze etyczno-moralnej.

Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków. Wymienione kolokacje względnie regularnie pojawiają się w tekstach prasowych. Przeciwwstawiają się spowszedniałym sposobom myślenia i mówienia o pojęciach etyczno-społecznych. Wynika to z tego, że kolokacje czasownikowe dają się zinterpretować jako nowe (inne?) przekształcenia semantyczne, które nadają szersze znaczenie pojęciom związanym z etyką społeczną. Wytrącanie ze schematyczności powoduje, że zjawiska opisywane za pomocą związków werbalnych z pojęciami etyczno-społecznymi zostają poddane ponownej reinterpretacji i aktualizacji.

Konteksty prasowe poświadczają również to, że kolokacje czasownikowe są impulsywną reakcją na dynamikę zmian zachodzących w etyczno-moralnych normach życia społecznego. Odzwierciedlają niestałość i uwarunkowania myślenia i mówienia o pojęciach etyczno-społecznych. Charakteryzują się pewnym stopniem nieprzewidywalności w zakresie semantyki i struktury gramatycznej, co wynika z naruszenia w nich pewnych reguł łączliwości wyrazów.

Literatura

- Anusiewicz J. (1978): *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław.
- Bogusławski A. (1978): *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych*. [W:] *Z zagadnienia słownictwa współczesnego języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. Wrocław, s. 17–30.
- Buttler D. (1967): *Ekspansja konstrukcji analitycznych*. „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 6–1.
- Buttler D. (1967): *Zmiany zakresu użycia i treści leksykalnej niektórych przymków*. „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 72–80.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. (1982): *Kultura języka polskiego*. T. II: *Zagadnienia poprawności leksykalnej. Słownictwo rodzime*. Warszawa, s. 85.
- Cockiewicz W. (2000): *Konstrukcje analityczne w języku polskiej telewizji w latach siedemdziesiątych i dziś*. [W:] *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa, s. 143–153.
- Honowska M. (1972): *Język prasy – osobliwy twór socjalny*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego”, XXX, s. 61–66.
- Jędrzejko E. (2002): *Problemy predykcji peryfrastycznej. Konstrukcje, znaki, pojęcia*. Katowice.
- Jędrzejko E. (1992): *Słownictwo tzw. analityczne w opisie leksykalnym (propozycja opisu i klasyfikacji)*. [W:] *Opisać słowa*. Pod red. A. Markowskiego. Warszawa, s. 50–61.
- Kaczor M.: *Konteksty użycia wybranych pojęć etyczno-społecznych we współczesnej prasie polskiej (w druku)*.
- Kaczor M.: *Metaforyczna konceptualizacja wybranych pojęć związanych z etyką społeczną (w druku)*.
- Kaczor M.: *Semantyczne parametry zwrotów zawierających pojęcia z etyki społecznej (w druku)*.
- Kaczor M. (2012): *Wyrażenia metaforyczne z wybranymi pojęciami związanymi z etyką społeczną*. [W:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji IV. Metafory i amalgamaty pojęciowe*. Pod red. M. Cichmińskiej i I. Matusiak-Kempy. Olsztyn, s. 92–104.
- Kardela H. (1992): *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*. [W:] *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej. „Język a Kultura”. T. 8. Wrocław, s. 43.
- Klemensiewicz Z. (1948): *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*. Kraków.
- Kniaginowa M. (1963): *Struktury opisowe – znamienne cecha stylu dziennikarskiego*, „Język Polski”, XLIII, s. 148–157.
- Kognitywizm w poetyce i stylistyce*. Pod red. G. Habrajskiej, J. Ślósarskiej. Kraków 2006; *Profiliowanie w języku i w tekście*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 1998.
- Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Pod red. E. Tabakowskiej. Kraków 2001.
- Konstrukcje analityczne w polskiej telewizji na progu drugiej dekady XXI wieku*. „Stylistyka” 2010, XIX, s. 177–188.
- Loewe I. (2001): *Analityzmy werbo-nominalne a młodopolski dekadentyzm (na przykładzie pola stanów mentalnych)*. [W:] *W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne*. Pod red. E. Jędrzejko. Katowice, s. 131–150.
- Loewe I. (2000): *Czy żywi nieufność i czym żywi? – przyczynek do opisu uczuć w różnych stylach współczesnej polszczyzny*. [W:] *Nowoczesność*. Pod red. M. Tramera, A. Bąka. Katowice, s. 201–216;
- Loewe I. (2003): *Kobieta postrzega świat. Poetyckie kolokacje z pola doznań sensualnych*. „Język Artystyczny”. T. 12: *Literatura kobiet, literatura kobieca, kobiecość w literaturze*. Pod red. B. Witosz. Katowice, s. 195–212.
- Loewe I. (2000): *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski*. Katowice.
- Loewe I. (1997): *Konstrukcje analityczne wśród metafor. Struktura, semantyka i funkcja analityzmów w poezji K. Przerwy-Tetmajera*. „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 42–52.

- Loewe I. (2001): „*Miłości moc niech szumi w was*”. *Kolokacje w młodopolskich tekstach poetyckich*. [W:] *Semantyka tekstu artystycznego*. Pod red. A. Pajdzińskiej, R. Tokarskiego. Lublin, s. 163–176.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 1994–2005.
- Skorupka S. (1950): *Kompozycja grup frazeologicznych*. „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 19–25.
- Skorupka S. (1952): *Typy połączeń frazeologicznych*. „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 12–20.
- Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*. Pod red. E. Jędrzejko. Warszawa 1998.
- Śliwiński W.: *O pewnym sposobie badania kolokacji w tekstach urzędowych*. „LingVaria” 2007, nr 2, <http://www2.polonistyka.uj.edu.pl/LingVaria/archiwa/LV_2_2007_pdf/07-Wlady-slaw%20Sliwinski.pdf>.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*. Pod red. S. Dubisza. Warszawa 2003.
- Urbańczyk S. (1994): *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław.
- Wilkoń A. (1990): *Metafora i argumenty*. „Prace Językoznawcze”. T. 19: „Studia Polonistyczne”. Pod red. A. Kowalskiej, A. Wilkonia. Katowice.
- Wojtak M. (2008): *Analiza gatunków prasowych*. Lublin.
- Żmigrodzki P. (1994): *Metafory nominalne, metafory werbalne, zdania metaforyczne*. „Polonica”, XVI.
- Żmigrodzki P. (1993): *O tzw. znaczeniu literalnym i jego funkcji w semantyczno-składniowym opisie zdań metaforycznych*. [W:] *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Pod red. A. Wilkonia, J. Warchali. Katowice, s. 95–106.
- Żmigrodzki P. (2000): *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*. Katowice.

Résumé

L'objet de l'analyse sont des collocations verbales où un élément contient une notion liée à l'éthique sociale. Les données recueillies ont été attribuées aux catégories suivantes de collocations verbales: littéraires, figuratives (métaphoriques), étroitement liées, familières. En se référant aux principes de la grammaire cognitive, on a expliqué des associations pour déterminer le sens des associations d'idées indiquées par un élément verbal en liaisons de collocation. Dans la presse elles jouent une fonction métaphorique, ornementale, euphémique dramatisant également le message. Leur connectivité lexicale bien spécifique, la sémantique et la structure grammaticale servent aux procédés d'interprétation et axiologiques du domaine moral de la vie sociale, bien complexe et difficile.

Natalia Kofesnyk
Czerniowce, Ukraina

Фольклоронімний простір як структурний елемент загальнонаціональної онімійної системи

Folklore Onym Space as a Structural Element of National Onym System

The article is a continuation of a number of author's publications dedicated to the theoretical problems of structuring of object of study in folklore onomastics. The author specifies the method of national onym space, establishes the expediency of use of the term "Folklore Onym Space" and defines its importance in a national onym system.

Słowa kluczowe: system nazewniczy, przestrzeń onimiczna, przestrzeń folkloronimiczna, nazwy własne w folklorze

Key words: onym system, onym space, folklore onym space, folklore proper name

У літературній ономастиці, що нині переживає період екстенсивного та інтенсивного розвитку, із розширенням кола досліджуваних явищ, накопиченням матеріалу, теоретичних узагальнень, як у процесі розвитку будь-якої іншої науки, відбувається процес експлікації, коли розкриття змісту певної єдності призводить до виокремлення частин, що набувають самостійного існування. З кінця 90-х років ХХ ст. на таке вимежування почала претендувати й фольклорна ономастика. Сьогодні відчувається нагальна потреба у випрацюванні генералізувального підходу до вивчення власних назв у фольклорі. Останнє, на нашу думку, неможливе без чіткого усвідомлення місця фольклоронімів у структурі національної системи називання.

Наші попередні дослідження засвідчили, що онімію усної словесності треба вивчати як цілісність, досліджувати способи її організації, механізми дії і взаємодії як у межах самої підсистеми фольклоронімів, так і ширше – усієї онімійної системи.¹ Досі в жодній зі слов'янських ономастик про це

¹ Зумовлене це як системністю самої ономастики, так і природою фольклору. Автор терміна на його позначення В. Томс наголошував на тому, що народна творчість об'єднує

не йшлося. Свідчить про це, зокрема, аналіз матеріалів з двотомної енциклопедії „Słowiańska onomastyka” (2002–2003), праці, що стала результатом міжнародної співпраці ономастів з усіх слов’янських країн. У межах 22-го розділу „Власні назви в художній літературі” один з підрозділів (22.5) присвячено власним назвам у фольклорі. До його складу увійшло тринадцять національних частин (зауважимо, фольклоронімія опрацьована не в усіх національних ономастиках). Проведений нами огляд наявних статей засвідчив, що нині, незважаючи на сталий і тривалий у часі інтерес до цього своєрідного фрагмента онімійної системи, у слов’янському мовознавстві загалом та в кожній з національних лінгвістик зокрема не випрацьовано спільної позиції як щодо теоретичних, так і методологічних засад дослідження фольклоронімів. Перший крок до розв’язання цієї проблеми – обґрунтувати доцільність використання такого поняття, як *фольклоронімний простір* та з’ясувати місце останнього в національній онімійній системі. Саме цій проблемі і присвячена пропонована розвідка.

На позначення сукупності власних назв у слов’янській лінгвістиці використовують передовсім однотипні терміни: *онімійна система* (укр.), *onymický systém* (чес.), *ономастички систем* (серб.), *онимиски систем* (макед.), *анамастычная сістэма* (білор.), *ономастическая система* (рос.), *onymický systém* (слов.) тощо. У чеській ономастиці вживаними є також терміносполуки *propriální systém*, *propriální sféra mови* (*propriální systém*, *propriální sféra jazyka*), у польській – *system nazewniczy* і т. д. У східнослов’янській ономастиці натомість уже віддавна використовують терміни *онімний простір*, *ономастическое пространство*, *анамастычная прастора*. У західно- та південнослов’янській ономастиках цей термін загалом не набув популярності: наприклад, в енциклопедії „Słowiańska onomastyka” його фіксує лише болгарський матеріал (*ономастично / онимно пространство*) (SO I 2002: 49, 90). У короткому переліку основних термінів, уживаних у хорватській ономастиці, П. Шімуновича він теж як реєстрове слово відсутній, але вжитий у словниковій статті, присвяченій *онімному полю*, яке потрактоване як частина онімного простору (Šimunović 2009: 78).

Усі згадані терміни свідчать про те, що в ономастиці остаточно утвердилося бачення національної онімії не як простої сукупності власних назв, а впорядкованої, чітко структурованої множини елементів. Так було не завжди. Свого часу відбулася дискусія щодо системного характеру онімії як такої, були навіть висловлені думки про відсутність цілісної системи власних назв (Milewski 1965: 380; Белецкий 1972: 185). До речі, систематизований

матеріали, які поодинокі можуть видаватися несуттєвими, дріб’язковими, але взяті як система, мають неабияку значимість, вагомість (цит. за (Путилов 1994: 41)).

перелік ономастичних термінів 1983 року „Основна система і термінологія слов'янської ономастики”, укладений зусиллями всіх слов'янських ономастів, згаданих вище термінів не фіксував: йшлося про сукупності власних назв різних розрядів і класів, але ці сукупності на рівні термінології не були ще представлені як системні утворення. Однак сьогодні системне розуміння онімійної системи є засадничим положенням науки про власні назви. Зокрема Р. Шрамак, один з відомих дослідників теоретичних питань слов'янської ономастики, в статті 2002 року у висновкових заувагах зазначив, що вивчення й беззаперечне знання конкретного матеріалу, його виникнення та розвитку завжди є і будуть базовою умовою ономастичних досліджень, хоча не єдиною і не останньою. Проте кожна матерія творить цілісність, у певний спосіб організовану й з'єднану між собою, цілісність, яка в певних формах себе демонструє. Саме осмислення властивостей та закономірностей, які з множини конкретних онімів витворюють типову онімійну підсистему мови, що становить пропріальну сферу та реалізується в комунікації, і є стержнем загальної ономастичної теорії (Šrámek 2002: XLII–XLIII). Отже, проблема влаштування, організації, впорядкованості, тобто різнобічне дослідження структури онімійної системи оголошене наріжним каменем сучасної ономастики. Вважаємо, що це положення є одним з базових для вивчення як онімійної системи мови загалом, так і окремих її континуантів, зокрема системи фольклорних власних назв.

Нагадаємо, для позначення системи власних назв у східнослов'янській лінгвістиці, окрім термінів зі словом „система”, існує терміносполука *онімний простір*, що як загальноономастичний термін чи не вперше витлумачена у відомій праці О. Суперанської „Общая теория имени собственного” (1973), а згодом уточнена й доповнена цим же автором та Н. Подольською в колективній монографії „Теория и методика ономастических исследований” (1986). Поява терміносполуки обумовлена, на думку вчених, складністю об'єкта ономастичних досліджень, оскільки в принципі неможливо створити єдину, вичерпну класифікацію онімного матеріалу. Виходячи зі специфіки членування реального й нереального світу з ономастичного погляду, О. Суперанська пов'язує членування національної онімії з вагомістю предметів для людини та потребою особливих індивідуалізаційних позначень для них (Суперанская 1973: 142). „Ономастика, – пише дослідниця, – у своєму первісному розподілі онімів повторює членування світового простору – земного, космічного, реально існуючого і гіпотетичного. Звідси прийнятий ономастами термін „ономастичний простір”, який передбачає, що всі зафіксовані в певній мові імена існують не хаотично, а розподілені на території з тими об'єктами, які вони називають” (Суперанская 1973: 202–203). Поняття простору

увиразне просторове розташування власних назв та об'єктів, які вони називають, тобто „знаходження їх на певній відстані один від одного, що відповідає їх розташуванню на поверхні земної кулі, а також за її межами” (ТМОИ 1986: 9). Додамо: цей термін дає змогу, попри складність системи власних назв у будь-якій національній мові, уявити її як впорядковану, хоча й надскладну систему, що реально існує, для якої характерна протяжність у просторі та часі і яка набуває притаманних для цих форм буття матерії ознак: нерозривність, безконечність, неперервність, різноманітність, однорідність, спрямованість, тривимірність тощо. Окрім того, структура простору, на думку російських дослідників, дає змогу доволі точно відтворити розташування як окремих його секторів – підпросторів (реальні, вигадані, гіпотетичні власні назви), так і онімних полів (антропонімного, топонімного, космонімного, зоонімного, хрематонімного, ергонімного, теонімного, міфонімного тощо), між якими, як відомо, не існує різких кордонів, „які так тісно пов'язані, що взяті окремо, стають незрозумілими, немотивованими” (ТМОИ 1986: 11–12).

У східнослов'янській літературній ономастиці термін *онімний простір* також сьогодні доволі активно апробований: захищено чимало дисертаційних досліджень, у яких терміносполука *онімний простір* присутня навіть у назвах. Щоправда, представники Донецької ономастичної школи від 2003 року все активніше запроваджують термін *поетонімосфера*. В. Калінкін, автор цього терміна, відстоюючи його, пропонує дихотомію „простір замкнутий (поетонімосфера) і незамкнутий (національний онімний простір)” (Калінкін 2003: 24–25). В одній з розвідок ми детально її проаналізували і дійшли висновку, що з восьми запропонованих ученим відмінностей між онімним простором мови і поетонімосферою літературного твору, більша частина свідчить про те, що онімний простір фольклорного твору ближчий до онімного простору мови, а не поетонімосфери (Колесник Н. 2013: у друці).

У значенні однієї з форм існування матерії терміносполука *онімний простір*, на нашу думку, якнайкраще корелює із сучасним розумінням фольклору, пояснюваного не як незліченні окремі акти творчості, які неможливо зафіксувати через усний характер побутування, а як процеси, які не мають ні початку, ні кінця, відбуваються несвідомо, на підставі внутрішніх закономірностей культури та включені в різні сторони життя суспільства і є його невід'ємною частиною (Путилов 1994: 117). Основні ознаки простору (протяжність, необмеженість, тривимірність, обсяг) теж не суперечать особливостям буття усної народної творчості, як і онімійної системи загалом. Окрім того, поняття простору добре корелює зі специфікою буття фольклору, фольклорної мови, а отже й фольклоронімії. Як відомо, усна народна творчість належить до сфери духовної, ментальної

культури, а „кожна людська культура дає її членам певне бачення світу” (Malinovski 1922: 517), тобто конструює світ у свідомості людини. Однією з форм цього конструювання є, як слушно зауважив Ю. Лотман, простір (Лотман 2000: 250).

Поняття простору, що, як ми вже згадували, позначає одну з форм існування матерії, пов'язане із поняттям структури як способу існування субстанції, безсумнівно, відповідає також розумінню *онімного простору* як певним чином структурованої системи.

Закономірно постає питання про місце фольклоронімного простору в загальнонаціональному онімному просторі. Про членування останнього на сектори йшлося від самого початку використання терміна на його позначення (див. Суперанская 1973; ТМОИ 1986). У „Словнику української ономастичної термінології” зроблено крок до структурування онімного простору на рівні термінів: терміносполука *топонімний простір* пояснена як вид онімного простору (СУОТ 2012: 179). Але, на жаль, термінів на позначення інших підсекторів національної онімії, бодай уже за задекларованим денотативним принципом (*топонімний простір, антропонімний простір, космонімний простір і т. ін.*), у словнику більше немає. Схиляємося до думки О. Суперанської, що перший етап членування онімного простору – це реальна й нереальна онімії, оскільки „світ реальних речей доповнює світ речей фантастичних і гіпотетичних, які, однак, ми сприймаємо як реальні” (ТМОИ 1986: 9). О. Карпенко, розглядаючи структурну організацію власних назв у ментальному лексиконі, теж пропонує „потрійний поділ ономастичних фреймів за ступенем їх реальності на власне реальну, віртуальну й сакральну частини” (Карпенко 2007: 100). Реальний компонент – це відображення у власних назвах реальної, об'єктивної дійсності – фізичної (матеріальної) чи духовної (ідеальної). Віртуальний компонент, інакше – можливий, альтернативний світ, за О. Карпенко, – це оніми, ужиті в художніх творах (Карпенко 2007: 100). Сакральний сектор має складнішу структуру – „розмежування реального і сакрального у ментальних лексиконах людей – справа тендітна і не одномоментна” – його особність та відмінність, на думку дослідниці, від реального та віртуального компонентів безперечна, викликати спротив може тільки пропонована назва – сакральний (Карпенко 2007: 102–103).

Отже, онімний простір – це сферичне утворення, у якому співіснують сфери реальна (вона становить ядерну зону) і нереальна. Такий поділ, на нашу думку, цілком логічний, бо, по-перше, людина від самих початків прагнула створити цілісну картину світу, спираючись не тільки на емпіричні знання, але й вірування, різні форми образного освоєння навколишньої дійсності. Як наслідок, постала модель, у якій переплелось реальне й нереальне, а відповідно – й національний онімний простір став

органічним поєднанням двох взаємопов'язаних сфер. По-друге, такий поділ не суперечить денотативно-номінативному принципу, який є засадничим не лише для структурування в межах онімії, а й зрештою, у вимежуванні самої оніміїної системи.

Протиставлення за принципом *реальний денотат – нереальний денотат* стало основою для першого етапу розмежування онімічного простору. Нереальна онімія – це найменування, денотати яких існують лише в людській свідомості, за класифікацією Р. Карнапа „пусті денотати” (Карнап 1959: 54). Щодо поділу нереальної онімії, за О. Суперанською, на гіпотетичну й вигадану, то, думаємо, тут мало значення, яку природу мають ці пусті денотати: раціональну чи фантазійну. Оскільки фольклорна ономастика не лише найтісніше пов'язана з літературно-художньою ономастикой, але й нерідко ототожнювана з нею, важливо, яке місце обіймає остання в запропонованій О. Суперанською схемі онімічного простору.

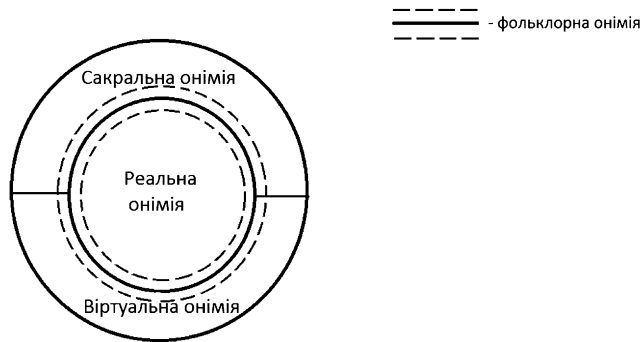
Зауважимо, щодо власних назв, ужитих у художній літературі, в праці О. Суперанської є розбіжності. Уточнюючи місце фіктонімів (об'єкти, створені творчістю художника – імена, які вживають у художніх творах (Суперанская 1973: 180–185)) у національному онімічному просторі, сама дослідниця не дотримується проголошеного ж нею денотативно-номінативного принципу: „Імена в художніх творах обіймають проміжне становище між іменами реальних і вигаданих предметів, тому що а) їх денотати конструюються на основі досвіду художника, письменника, музиканта, *але не обов'язково існують в дійсності*, б) вони *створені за моделями реальних чи нереальних предметів* з урахуванням їх належності до певного ономастичного поля (виділ. наше. – Н. К.) (Суперанская 1973: 148). До речі, ця „невизначеність” літературно-художніх онімів з легкої руки О. Суперанської була майже узаконена в східнослов'янській ономастиці.

У словнику Н. Подольської читаємо у словниковій статті, присвяченій поетонімові: „Як правило належить до категорії вигаданих імен, але нерідко письменник використовує реально існуючі імена чи комбінації тих та інших” (Подольская 1988: 108). У словнику Д. Бучка, Н. Ткачової літературно-художні оніми отримали таке тлумачення: „...вони можуть бути як реальними, так і вигаданими письменником або ж можуть бути комбінованими – реальними та вигаданими одночасно” (СУОТ 2012: 113–114). Гадаємо, в цитованих працях йдеться про різні принципи класифікації літературно-художніх онімів. Справді можна розглядати фіктоніми (віртуальні оніми) з огляду на те, чи існують їх відповідники в реальній системі називання, чи вони є новотворами письменника, тобто за джерелом походження. Проте суттєвішим для класифікації літературно-художніх онімів є денотативно-номінативний принцип. Безперечно, мають рацію

Л. Белей, В. Калінкін, Ю. Карпенко, які, попри певні розбіжності в підходах до вивчення власної назви в художньому тексті, виявляють однаковість щодо суті об'єкта цього напрямку ономастичних досліджень: специфічна трансформація власної назви, що завжди йменує віртуальний референт, який існує у творчій свідомості автора, відтворюється ним в тексті твору і репродукується творчою свідомістю читача (Калинкін 2006: 83), витвір мистецької уяви автора (Белей 2002: 7), найменування, яке не зумовлене безпосередньо історичним розвитком, як реальна ономастика, а залежить від волі автора і детермінується художнім задумом, жанром, напрямком та стилем твору (Карпенко 2004: 438). Подібне бачення суті літературно-художніх онімів має й О. Карпенко, зокрема коли йдеться про такий особливий і тривалий час дискутований тип фіктонімів, як найменування реальних історичних осіб: „У художньому творі вони перестають бути реальними і стають віртуальними (зрозуміло, з більш або менш достовірною вказівкою на реальність, як зрештою і все інше, що є в художньому творі)” (Карпенко 2007: 102).

Тобто твердження О. Суперанської про те, що „імена в художніх творах обіймають проміжне місце між іменами реальних і вигаданих предметів” некоректне, бо в літературно-художній ономастиці може йтися лише про орієнтацію на реальну ономастику, тобто на формально-мовний бік оніма, а справді художньо-літературний онім – це завжди фіктонім (ось тут дослідниця мала рацію). Отже, літературно-художня онімія належить до сфери вигаданих імен, нереальної онімії. Щодо розташування фольклорної ономастики в межах загальнонаціонального ономастикону, то, на думку О. Суперанської, попри її належність – як ось імен літературних персонажів – до сектора нереальної онімії, фольклорні власні назви ближчі до реальних найменувань реальних та вигаданих людей і речей, ніж в ономастиці літературній (ТМОИ 1986: 10).² З огляду на сучасне розуміння усної народної творчості як ментальної сфери культури і водночас реального суспільного процесу, а також на специфіку творення й побутування фольклоронімів, на нашу думку, вони справді обіймають проміжне місце між реальною та нереальною оніміями і мають специфічні, лише їм властиві стосунки з ними. Отож, схема онімного простору, а саме перший рівень її структурування мав би виглядати так:

² На жаль, у класифікації О. Карпенко, на відміну від класифікації О. Суперанської, жодної згадки про місце фольклоронімів у ментальному лексиконі немає.



Підсумуємо. Фольклоронімний простір – окремий сектор, підпростір загальнонаціонального онімного простору, вторинний за своєю природою, що виникає й існує на основі реального та нереального секторів національної онімії та перебуває з ними лише в його властивих стосунках. До його складу входять усі власні назви, засвідчені текстами усної народної творчості певного народу. За структурою фольклоронімопростір, по суті, дублює структуру національного онімного простору: його можна так само поділити на сектори: реальний та нереальний, останній своєю чергою – на гіпотетичний (сакральний) і вигаданий (віртуальний), співвідношення між якими, на відміну від національного онімного простору, регламентоване, насамперед, жанровими межами. Кожен із секторів, як і в реальній онімії, поділяємо на підсектори: топонімію, антропонімію, космонімію, зоонімію, хрематонімію, ергонімію тощо. А вже в межах підсекторів можна виділити онімні поля, що містять „оніми конкретних моделей і типів” (СУОТ 2012: 136).

Використання поняття фольклоронімний простір у запропонованому нами значенні як підпростір загальнонаціонального онімного простору з чітко визначеним місцем у структурі останнього дасть можливість досліджувати власні назви, засвідчені текстами фольклору, як цілісну систему, необхідну частину національної онімійної системи, із виділенням тих системотворчих параметрів, які визначають обличчя фольклорного ономастикону, загалом зберігаються при всіх його перетвореннях, а тому є сутнісними.

Література

- Белей Л. (2002): *Нова українська літературно-художня антропонімія: проблеми теорії та історії*. Ужгород.
- Белецкий А. (1972): *Лексикология и теория языкознания: (Ономастика)*. Київ.
- Калінкін В. (2003): *Онімний простір та поетонімосфера: загальне і специфічне в обсязі й змісті*. [В:] *Наукові записки. Серія: Мовознавство*. – Тернопіль. Вип.1, с. 24–27.
- Калинкин В. (2006): *От литературной ономастики к поэтонимологии* [В:] *Логос ономастики*. № 1, с. 81–89.
- Карнап Р. (1959): *Значение и необходимость. Исследование по семантике и модальной логике*. Москва.
- Карпенко О. (2006): *Проблеми когнітивної ономастики*. Одеса.
- Карпенко Ю. (2004): *Ономастика поетична* [В:] *Українська мова: Енциклопедія*. Київ, с. 438.
- Колесник Н. (2013): *Онімний простір та онімне поле як категорії структуривання об'єкта дослідження у фольклорній ономастиці (У друці)*.
- Лотман Ю. (2000): *Семиосфера*. С.-Петербург.
- Подольская Н. В. (1988): *Словарь русской ономастической терминологии*. Москва.
- Путилов Б. (1994): *Фольклор и народная культура*. Отв.ред. А. Мыльников. С.-Петербург.
- СУОТ (2012): *Словник української ономастичної термінології*. Уклад. Бучко Д., Ткачова Н. Харків.
- Суперанская А. (1973): *Общая теория имени собственного*. Москва.
- ТМОИ (1986): *Теория и методика ономастических исследований*. Отв.ред. А. Непокупный. Москва.
- Malinowski B. (1922): *Argonauts of the Western Pacific*. London.
- Milewski T. (1965): *Językoznawstwo*. Warszawa.
- Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*. Pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko i A. Cieslikowskiej przy współudziale J. Dumy. Warszawa–Kraków, t. I 2002, t. II 2003 (ŚÍ).
- Šimunović P. (2009): *Uvod u hrvatsko imenoslovlje*. Zagreb.
- Šrámek R. (2002): *Onomastiňká teorie ve slovanské onomastice*. [W:] *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*. Pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko i A. Cieslikowskiej przy współudziale J. Dumy. Warszawa–Kraków, t. I, s. XXX–XLIII.

Summary

The paper is a theoretical research in onomastics and its objective is to establish place names significance in folklore, folklore onyms in the system of names and national culture. The key notion under study is the problem of folklore onym space that is connected with spread of the notion "onomastic space" used in Slavic (especially Russian, Ukrainian) or "onym space". The author specifies the idea of national onym space, substantiates relevance of "folklore onym space" use and defines the place of the system of proper names in the national onym system.

Michał Leliński
Olsztyn

Animated Animals as Conceptual Blends

Zwierzęta animowane jako amalgamaty pojęciowe

The present article analyses a number of cartoon animal characters using the theory of conceptual blending to demonstrate how varying degrees of complexity in their naming, structure and overall design are aimed at the target audience.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, teoria amalgamatów, metafora
Key words: cognitive linguistic, blending theory, metaphor

The concept of Conceptual Blending is the brainchild of Giles Fauconnier and Mark Turner, who previously worked on the Mental Space Theory and the meaning construction from the perspective of metaphor in literary language respectively. They combined their efforts in 1996 in order to explain certain observations they had regarding both of their work. (Fauconnier and Turner 1996)

Fauconnier and Turner developed an integration network theory, which consists of inputs that can be mapped together. This mapping might be reminiscent of the two-domain model known from Conceptual Metaphor Theory, however, this variation is more dynamic and is based on Mental Spaces, that are temporary structures that develop during the process of their creation. The two (or more) inputs must establish a generic space, which then will provide us with meaning that will be shared by all of them. Finally, there is a fourth and final structure called blended space or blend, which consists of counter-part connectors transferring to the blend, a process which is called selective projection, because only a few elements are 'projected' into the final space, ones which are required for the purpose of comprehension. This space creates an emergent structure – a meaning that is not present in either of the input spaces (Fauconnier and Turner 1996).

To be considered successful, a blend has to achieve various objectives, which can be divided by means of their importance. One of the overarching goals of blending is the provision of global insight. This function allows a person

to understand a concept in a new and understandable way. It realizes it by compressing one, more complex and possibly less comprehensible structure into another, one that is hopefully more compact and understandable or easy to visualize, thus it reduces complexity to human scale (Fauconnier and Turner 2002). Compression is a very important factor in this process as it compresses vital relations, which are various types of connectors that match two counterpart elements or properties. The concept of human scale also involves a number of subgoals that a blend must achieve, such as strengthening those vital relations or coming up with a story (Evans and Green 2001:419). All of them should help human beings understand one concept by means of simplifying, clarifying or making sense of the scale of that concept, thus it assists us in grasping what is abstract in terms of what is concrete (Libura 2010).

Before discussing different examples of modern blends of animals, it should be noted that there is a long and globally universal tradition of using a large number of different organisms on this planet in myths and legends, often celebrating their various attributes or even cherishing them in religion. Animals may be used as substitutes for people and our various traits – they can be portrayed as evil or as tricksters but sometimes also as a symbol for something positive. More often than not they have these dualistic features, which origin might be rooted in the lifestyles of early civilizations where animals would be both a source of food and energy, as they are today, and a source of danger and a threat to life. Furthermore, they were also mediators for humans, they guided people through the unknown – space or afterlife. That is when some representatives of the animal kingdom started to receive extraordinary qualities, while some other examples never really existed in the first place, such as the fantastical dragons and unicorns of many a legend. As the strengths and weaknesses of different animals began to influence the cultures, they began to possess many roles – from god-like creatures in the Egyptian mythology to the symbols of Satan in Christianity – and serve as guidelines to life itself. Much like cartoons that we know today, the animals were used to obtain a global insight, to help figure out the world that was so overwhelming in its mysteries. A method we use nowadays to educate and teach our children.

In order to introduce this concept in modern animation it would be best to start with a simple character that is an extremely popular animated animal, which began its rise to fame in children's books – its name is Winnie the Pooh. In December 24, 1925, author A. A. Milne produced his first publication that featured the protagonist in question and it became almost instantaneously popular. However, it wasn't until 1961, that an animation titan, Walt Disney Productions, acquired the rights to Winnie the Pooh, thus beginning the character's longstanding relationship with professional animators (Leonard 2003).

In terms of creating the appearance and characterization for Winnie, the studio artists, much like Milne, were influenced by wildlife, which made this fictional bear still very strongly connected to his animalistic nature and the perception of what people, or more specifically children, might think of small bears based on their appearance. Interestingly, Winnie’s awkward and unconventional name was based not only of that of a bear but also of another animal – a swan. The bear, named Winnie, was an attraction at the London Zoo, which the son of A.A. Milne was very fond of, as he even named his teddy-bear after it. The name Pooh came from a swan which Milne’s family had seen and named during one of their holidays (Thwaite 1990).

The finished character is basically a rather lazy, not particularly bright character reminiscent of bears’ hibernation qualities and big fat built. These design decisions give rise to the creation of the blended space, which as mentioned previously is not complicated in its structure and which plays with the perception of what an animal’s personality would be like if it could express itself – if it had human features and abilities. This establishes the two main inputs – the bear mental space and the human mental space, which create a simple two-input structure.

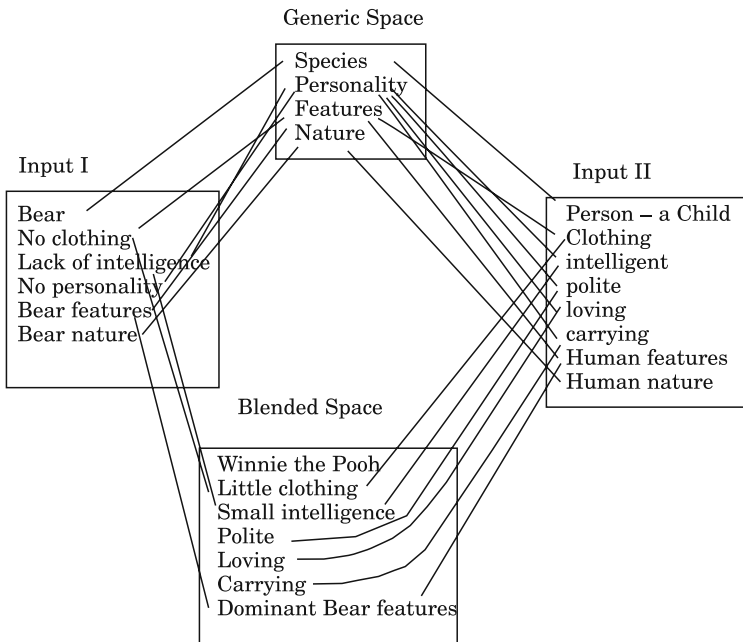


Figure (1) The Emergent structure of Winnie the Pooh

Aimed at small children, this blend does not provide many difficulties for the target viewer. The name of the character is rather generic and there is no reason to translate it or to further explain it. Much like the story behind his creation is simple, the name itself is not complicated and sounds like a pet or imaginary creature. What makes this emergent structure specifically clear is the usage of the general perception people have regarding small bears. We tend to think of them as harmless, funny or endearing, while their physical features create an immediate positive reaction in the viewer. The human input is also a key element here as it adds a sense of child-like innocence and our upbeat perception. Both inputs influence the structure equally and almost simultaneously in most cases. They mix elements connected with the same issue into one, distinctive new feature in the fictional character, for instance his appearance or the habitat he lives in. This character is then an animal with which young viewers can identify, because they see that he has feelings, he does think and he is capable of emotions.

There are a number of similar characters that were created on the formula of Winnie the Pooh, easily assimilable and constructed in a simple fashion. A couple examples might be found even in Winnie the Pooh cartoons, as many of the inhabitants of Pooh's forest share similarities with him, like Winnie's best friend, Piglet, an anthropomorphic version of a little pig. Much like his faithful companion, Piglet also wears a piece of wardrobe, a pink jumper. Unlike most of the residents of the forest, his personality is not influenced by the animal input but it is rather a funny juxtaposition to people's expectations. Even though the character's species would suggest rude behavior and lack of manners, he is a protagonist that keeps his friends in check, he is soft-spoken and logical.

An almost exact copy of the structures present in Winnie the Pooh might be found in another Disney production, *The Lion King*. Just like the forest influenced personalities in the bear stories, the background of the actions in the 1994 Disney feature was also of grave importance to the development of the characters. The jungle was a place of different social classes, where the strongest survive and control their grounds, and the main protagonist's place in this hierarchy is already suggested in the title of the movie. This title is, in fact, a blend in itself because there is no real royalty within a jungle, as animals are incapable of creating complex social classes. However, due to the importance of the lion in that habitat and his ferocious nature, he is treated as the alpha predator, capable of physically dominating any animal in its way, thus the human idea of "ruling" over them in the kingdom – a jungle, where each and every character has a role that mimics the ones on a royal court. There are jesters, kings, wizards and princesses (Neuwirth 2003). The terminology used in the animation is simple and creates a certain sense of both, familiarity and reality, wherein the characters can be inserted and it feels believable and relatable to human beings, even to children.

After that goal is achieved, the animators can introduce children to new life lessons by means of these fictional characters, teaching them the importance of love and friendship. In the case of Winnie the Pooh and Lion King the aim is achieved because the structure of the blends is extremely simple, and thus the children can grasp the essence of the characters and stories without much problem. The only knowledge that they must possess is connected with the basic concepts of animal and human life. The combination of simple names and animal characters is a common method to garner attention of young viewers, while the simple plot and structures keep the audience engaged. The adult viewer will have a bigger problem in maintaining interest in this model, because of its simplicity and therefore lack of captivating and interesting material that would force the viewer to think and make them gain new experiences.

A character that might be more suited for adults than children is a modern comedy classic Duck Dodgers. The biggest difference between this emergent structure and the more child-friendly models is the increased number of references to more adult material. It spoofs not only the B-movie character of Buck Rogers, but also many other genre classics, mainly connected to science-fiction but not only, as the episodes address also a few horror movies such as *Predator* or *Alien*. There are still elements left for children to enjoy but they are attached from only one of the inputs – the Daffy Duck input, a blend in itself, which makes the final product of the animators and writers creativity a highly complex conceptual structure. Most of the new material, however, makes the blend more difficult to be enjoyed in its entirety by an average viewer. This model is undoubtedly not applicable to all animated characters because it needs a particularly well known protagonists from popular culture in order for the second emergent structure to work – such character is definitely Daffy Duck.

This character belongs to the most popular protagonists of a series of short films entitled *Looney Tunes*, which dates back to 1929, when the Warner Brothers' studio decided to have animated shorts as promotional materials in the cinemas (Schneider 1990). He is the one with whom the artists liked to experiment with, changing his appearance and character over the course of time. When he was introduced, he was depicted as less anthropomorphic than today, as he resembled a normal duck or a drake (Solomon 1994). With time the writers have finally found a distinctive personality for Daffy as well, one that would separate him from other animated animals of the series, which as mentioned before is a clear sign of a human input space. Daffy would play the misunderstood and constantly tricked anti-hero in the sketches and his selfishness would land him in heaps of trouble (Adamson 1990). This is the point where we can observe the creation of first two inputs. Input I is a typical representative of drakes and Input II is a representation of a crazy and selfish person.

However, this division raises our first issue – the name itself. Even though the first Input uses a drake as a representative of the species, the male form of

duck, the character is enigmatically called Daffy Duck. First of all, one must understand that animators are not biology majors nor are they required to possess any extensive knowledge about animals. Thus we should treat their preciseness in this department as similar to the awareness of common population, or even less so, as some of their intended audience are children. It is then logical to name a character by focusing on the assimilation of sounds rather than biological correctness. Daffy and Duck are sounds that both start with the same consonant and are followed immediately by a vowel. We learn from English phonetics that words that carry this exact pattern tend to flow out easier than words which have more than one consonant next to each other. That is why Daffy Duck flows verbally better than Daffy Drake. This decision is also enhanced by the fact that the selected cluster is less harsh sounding on the ear than its alternative. Therefore the brain picks up on these sounds with greater ease and tends to remember them better¹. Other famous examples of such name giving are Donald Duck, Mickey Mouse or Bugs Bunny.

When it comes to all of the elements of the two Inputs, they are connected by features such as species, features, clothing and personality.

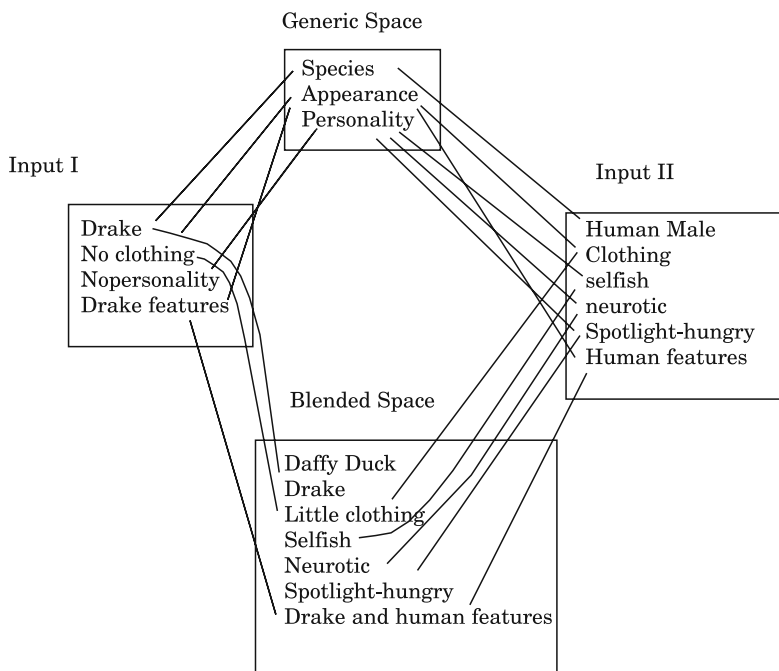


Figure (2) The Emergent structure of Daffy Duck

¹ Anna Drogosz, Grzegorz Skwierawski, personal Communications.

The emergent structure does not differ much from what we were able to see with Winnie the Pooh. The character itself might be a mash-up of various different characteristics, one that has evolved with time, one that changes frequently, but not possessing many Inputs. His name is deeply connected to an animal name and it easy arguably very easy to remember. What makes Daffy special is the number of character traits that he has received in Input II that were added into the blended space in the process of composition. He represents the dark comedy in animation because he is willing to express all the things that people are normally afraid to express (Schneider 1990). This makes Daffy Duck cartoons interesting and funny in equal proportions but overall still suitable for children.

However, during the 1950's, Daffy would begin to appear in new roles, often lampooning various films of the time, yet he would always retain his personal traits the he was known for to mass audiences. One might say, he was merely replacing a protagonist of a well established fictional universe and thus causing havoc within the world and the plot due to this change. One main protagonist he would substitute extremely successfully in terms of reviews and network ratings was a classic sci-fi hero Buck Rogers. Daffy first appeared as this particular character in 1953 in a short entitled *Duck Dodgers in the 24 Sth Century*. It featured Duck Dodgers as a revered hero on future Earth, who had to be cryogenically revived after five centuries to save the world (Internet 1). However, the viewer quickly realizes that he is in fact completely incompetent and the bulk of the duties lie on the shoulders of his sidekick, the Eager Young Space Cadet, while Dodgers receives all the praise. The short would spawn a number of sequels and spin-offs, most notably in 2003, when an entire TV-show dedicated to this premise was created (Internet 1).

The source material upon which it was based was the many appearances of the character of Buck Rogers in American media. The character was first introduced in August 1928 in a pulp magazine *Amazing Stories*' issue entitled *Armageddon 2419 AD* by a writer named Phillip Francis Nowlan (Strickler 1995). The story was a tale of a veteran of the Great War (World War I), who after being exposed to the radioactive gas, falls into "a state of suspended animation, free from the ravages of catabolic processes (...)." (Nowlan 1928: 9) Rogers remains in this state of suspended animation for 492 years only to be awakened in the year 2419, when he is taken to a camp of one of the gangs in control of the world. Due to his experience in combat during the First World War, they see a potential hero and a leader in him, who could save them from a rival gang, the Hans, who are in control of North America (Nowlan 1928). The story and its numerous comic, radio and TV sequels raised the awareness of the outer space and were one of the very first to dwell into the idea of space exploration, before it was even reality (Luciano and Coville 2002).

This addition of the mental space of Buck Rogers, which shall be called input III, creates an all new blend out of the previously discussed Daffy Duck blended space, making a new character out of the two already existing fictional protagonists. However, unlike before, this blend will have a clearly dominant input and will rarely mix the connectors in the blend. In the end the viewer is left with an all new character, which is a combination of Daffy's personality and circumstances of input III. On the one hand, the viewer is left with the crazy character that pushes the story forward with his peculiar antics, on the other we are presented with a universe larger than life, where technology allows people to literally reach for the stars. Another element that mixes the Daffy Duck and Buck Rogers' inputs very clearly is the final name of the new protagonist. The Buck Rogers input is, however, more visible because the suffixes and roots of both words are left intact, and the difference between the completed name and the third input's name is only two letters out of ten, which leaves us with an 80% similarity. The correspondence between Daffy and the blend is not as high in this department, but it does keep an entire word intact from the original version of the cartoon – Duck. Similarly, the physical attributes of Duck Dodgers have undergone changes as well. He is still drawn as a drake with a number of human features, but what changed is his clothing. Daffy is given a spaceman's apparel, very reminiscent of old science-fiction movies and TV-series.

The information gathered during this analysis establishes a new blended space out of the previously discussed Daffy Duck blend:

The main difference between this emergent structure and the former is how much more it is geared towards an older audience. The show has the elements that are intended to be funny for the young audience, like the slapstick comedy, but it is enriched by the lone notion of science-fiction elements and references to this genre classics that only a handful of children would be able to understand and not that many adults. Dodgers is for the most part connected only with the Buck Rogers input, whose name nowadays is an obscure reference to even the oldest of viewers. All of this makes the blend that much more difficult to be enjoyed in its entirety by the average viewer, especially a child. What is more, the emergent structure introduces the audience to a whole new concept, a concept where a popular animated character becomes a living and breeding entity in the minds of viewers. It is evident in the title scenes of Duck Dodgers, where the main protagonist is credited to be "played by" Daffy Duck (Internet 1), a fictional character in his own right, but one that is so deeply rooted in the consciences of audiences of all ages that his personality became firmly attached to the idea of the character. This concept is not applicable to all animated characters, but it is clear in the case of the most established protagonists in popular culture, to whom Daffy Duck and his alter ego Duck Dodgers undoubtedly apply.

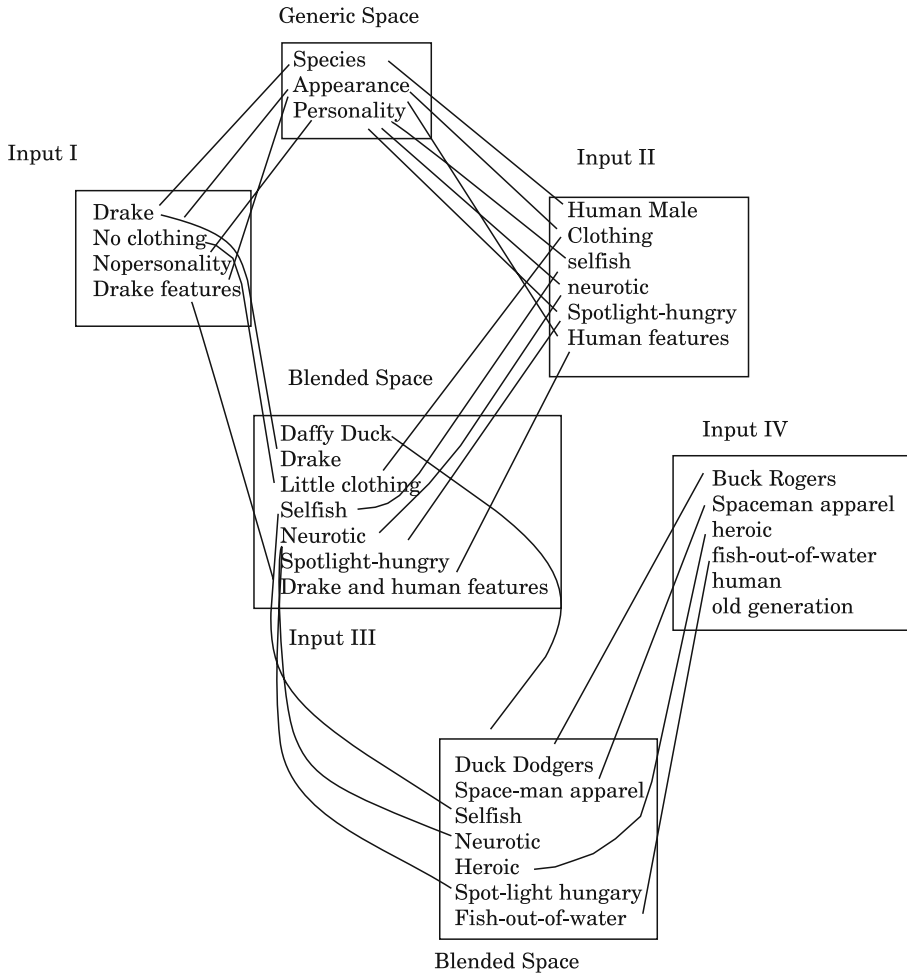


Figure (3) Dodgers’ emergent structure

If one were to find similar structure models, only popular and well ingrained characters should be taken into consideration because then we need a known personality that would contrast with a new setting or approach. Such protagonists are thankfully present in the Duck Dodgers show like the Young Eager Space Cadet who is a futuristic version of Porky Pig, Warner Brothers’ first big star (Barrier 1999). As one can immediately see, Porky’s name has a similar structure of a constant followed by a vowel, which makes him fit stylistically as a partner to Duffy’s hero, even though before Duck Dodgers, Porky was known as one of the most normal characters in the whole Looney Tunes franchise and a leading character. In the new show it is clear that Porky, like Daffy, retained his personality in the process of the projection into the

blended space. He is still calm and competent, and he grounds and slows the action on the show allowing a more sophisticated comedy. However, as the Space Cadet he has not received the same cultural blend when it comes to his new moniker, which is definitely more generic and it only describes his role on the show, very literally. This however still is consistent with the creators' approach because he is not an amalgam of any character in the original Buck Rogers comic.

Some animated animals did not require any previous incarnation but they were however immediately introduced as a form of parody of famous American cinematic landmarks. One of the best examples might be a TV-show called *Animaniacs*, one that featured a *Goodfeather* segment, where characters like the Godpigeon appeared and spoofed both the Martin Scorsese movie, *Goodfellas*, and Francis Ford Coppola's *Godfather* (Internet 1). The aforementioned Godpigeon, for example is a parody of a character portrayed by Marlon Brando – Vito Corleone. Vito was the fictional head of an organized mob in America and he is referred to as the Godfather – the head of the crime family. The Godpigeon serves as a corresponding character to that of Vito as he is the boss of a flock of birds. Even his appearance is very strongly reminiscent of the original protagonist. He is rotund, his facial expressions and mannerisms are also very familiar.

Another similarly modeled character makes a cameo appearance in one of the episodes, his name is Steven Seagull. For fans of action movies this is an immediately understood reference because it is connected with a famous actor and martial arts master, Steven Seagal. Seagull's appearance is also reminiscent of the actor: he is muscular, he has a characteristic ponytail and is far taller than any of the other pigeons, but it is his moniker that is the crux of the joke, since the actor's original name already is phonetically similar to that of a bird. And yet to small children, he might still be only a silly sounding character, while the adults might be the only ones to be able to pick up on the additional layers of this character and the comedic baggage that it holds.

The article proves that two vastly different conceptual models, based on various levels of complexity, can be considered successful, if they can achieve necessary objectives to become relatable and understandable. As the target audience are usually children, the choice of animals is justified by creating a sense of familiarity. Young audiences can relate to their limited life experiences with various house animals, or their fundamental knowledge about common wild animals. As it is evident in the article these combinations are often followed by very stylistically distinct choices in the naming of the characters, which very often refer to the animals true nature and use a catchy nickname to entertain the young audience members and make, even the most vicious and violent animals, feel more friendly. This also helps their developing audience in

understanding a multitude of basic but important concepts. By doing so, young viewers are able to understand sociological and psychological implications made by adult filmmakers – they obtain global insight, an important objective of a blend. In the adult viewers' case, the purpose of a blend would be different, as it would not be connected with cognition but rather with entertainment values. The comedy nature of the show is deeply connected with anthropomorphism, thanks to which many outlandish scenarios can be created. It allows the makers of a cartoon, like *Duck Dodgers* or *The Goodfeathers*, to introduce mature content, sometimes horrifying and gory in the source material, to the world of animation and making a parody of it, adding slapstick elements, situational humor and a multitude of puns connected to the animal life and cultural knowledge. This humorous approach to complex themes not only raises the interest of adults, but also allows them to share their fascinations with their children, for whom this content would otherwise be deemed as inappropriate.

Bibliography

- Adamson, J. (1990): *Bugs Bunny: 50 Years and Only One Grey Hare*. Henry Holt & Co.
- Barrier, M. (1999): *Hollywood Cartoons: American Animation in Its Golden Age*. Oxford: Oxford University Press.
- Evans, V. & Green, M. (2001): *Cognitive Linguistics: An Introduction*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Fauconnier, G. & Turner, M. (1996): *Blending as a Central Process of Grammar*, in A. Goldberg (ed.), *Conceptual Structure, Discourse and Language*. Stanford, CA: CSLI Publications.
- Fauconnier, G. & Turner, M. (2002): *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*. New York: Basic Books.
- Leonard, D. (2003): *The Curse of Pooh*. "Fortune", 3, Vol. 147, pp.70–76.
- Libura, A. (2010): *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej. Struktura modelu i jego funkcjonalność*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lucanio, P. and Coville, G. (2002): *Smokin' Rockets: The Romance of Technology in American Film, Radio and Television, 1945–1962*. McFarland.
- Neuwirth, A. (2003): *Makin' toons: inside the most popular animated TV shows and movies*. New York: Skyhorse Publishing Inc.
- Nowlan, P.F. (1928): *Armageddon 2419 A.D.*, Amazing Stories.
- Schneider, S. (1990): *That's All Folks!: The Art of Warner Bros. Animation*. Henry Holt & Co.
- Solomon, C. (1994): *The History of Animation: Enchanted Drawings*. Random House Value Publishing.
- Strickler, D. (1995): *Syndicated Comic Strips and Artists, 1924–1995: The Complete Index*. Cambria: Comics Access.
- Thwaite, A. (1990): *A.A. Milne: The Man Behind Winnie-the-Pooh*, New York: Random House Inc.

Internet Sources

Internet 1 – <http://www.imdb.com> (DOA 03.11.2012).

Summary

This article discusses the use of the conceptual theory of blending in the creation of various animated animals known from pop culture. It concerns a central mental ability, one that blends two different frames of thought in order to create an original emergent structure. The examples chosen for the analysis differ greatly in terms of their structural complexity, their time of creation and popularity and their overall goals and target audiences. This working paper acknowledges the difficulties which arise when trying to comprehend the aims of these cartoon characters or, if applicable, the comedic nature of their names and the names of the animated shows they represent.

Beata Papuda-Dolińska
Emilia Pogoda
Lublin

Wybrane aspekty kompetencji językowej osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym

Chosen aspects of language competence of persons with moderate mental retardation

The paper focuses on few spheres of language competence of mentally retarded adults: active and passive vocabulary, formation of words to the contrary, defining designations and activities, collocations and proverbs. The purpose is to find typical difficulties and also possibilities of using verbal speech of people with moderate mental retardation. This knowledge can be used not only in speech therapy but also in everyday communication with those people.

Słowa kluczowe: upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, kompetencje językowe, terapia logopedyczna, komunikacja, test leksykalny

Key words: moderate mental retardation, language competence, speech therapy, communication, lexical test

1. Upośledzenie umysłowe – granice terminologiczne

Literatura przedmiotu nie przedstawia jednolitego zbioru definicji pojęcia „upośledzenie umysłowe”. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie, iż upośledzenie umysłowe jest zjawiskiem niezwykle skomplikowanym z całym spektrum jego powiązań biopsychospołecznych – począwszy od wielorakich objawów, aż po niemożność przewidzenia dynamizmu zjawiska (Bogdanowicz 1991: 88–89). Definicji upośledzenia umysłowego jest wiele, a ich postać zależy od przyjętych kryteriów oceny oraz sposobów ujęcia. Istnieje jednak zgodność co tego, iż upośledzenia umysłowego nie należy utożsamiać z jednostką chorobową, lecz traktować jako zespół rozmaitych w swej etiologii stanów chorobowych i uszkodzeń układu nerwowego (Jęczeń 2012: 387).

Komitet Ekspertów Amerykańskiego Towarzystwa ds. Upośledzenia Umysłowego oraz Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego w celu uporządkowania rozbieżności w definicjach **upośledzenia umysłowego** podał, że niedorozwój umysłowy „charakteryzuje się istotnie niższym niż przeciętny funkcjonowaniem intelektualnym, współwystępującym z istotnym ograniczeniem w zakresie dwóch lub więcej spośród następujących zdolności przystosowawczych: porozumiewania się, samoobsługi trybu życia domowego, kontaktów społecznych, korzystania z dóbr społeczno-kulturowych, kierowania sobą, troski o zdrowie i bezpieczeństwo, zdolności szkolnych, oraz sposobu organizowania wolnego czasu i pracy. Istotnie niższy oznacza niższy o dwa odchylenia (standardowe) niż przeciętny poziom” (za: Wyczesany 2002: 26–27).

W polskiej literaturze przedmiotu (Kościelska 1998; Nartowska 1980; Kostrzewski 1978) można znaleźć ciekawe ujęcia upośledzenia umysłowego. Jedno z nich ujmuje upośledzenie umysłowe nie jako zaburzenie organiczne, ale psychologiczne. Nartowska (1980: 106) zwraca wręcz uwagę, że „upośledzenie umysłowe to nie tylko opóźnienie rozwoju, lecz inna jakość rozwoju”. Natomiast według Kościelskiej (1998: 24) jest to stan, do którego dochodzi w rezultacie nieprawidłowego procesu rozwojowego. Proces ten dotyczy formowania się osobowości, przede wszystkim struktury i funkcji „ja”, a jego szczególną właściwością jest zablokowanie aktywności poznawczej. Autorka jest zdania, że w wielu przypadkach można by było do niego nie dopuścić, a także z niego wyjść przy stworzeniu właściwych warunków rozwoju dzieci z ryzykiem upośledzenia.

Niejasności terminologiczne współwystępują ze zróżnicowanym spojrzeniem na etiologię zjawiska. W ostatnich dziesiątkach lat pojawia się coraz więcej prac naukowych podejmujących rozważania na ten temat. Zrozumienie przyczyn jest bowiem podstawą stosowania racjonalnej profilaktyki i postępowania rewalidacyjnego. Mimo znacznych postępów nauki, nie wszystkie przyczyny upośledzenia umysłowego są jednak znane. W literaturze przedmiotu najczęściej można odnaleźć podziały odnoszące się do dwóch grup czynników etiologicznych: endogennych i egzogennych. **Czynniki endogenne**, o charakterze dziedzicznym, oddziałują w okresie przed zapłodnieniem. Można tu zaliczyć choroby przenoszone w rodzinie w wyniku uszkodzonej struktury genetycznej. **Czynniki egzogenne** z kolei można podzielić na wrodzone (okres prenatalny i natalny, np. na skutek alkoholizmu matki, jej chorób, niedożywienia) oraz nabyte w okresie postnatalnym (nieprawidłowa opieka i stymulacja może wpływać zaburzająco na rozwój dziecka) (Błęszyński 2006: 326). Najczęściej podkreśla się rolę wieloczynnikowego uwarunkowania w przypadku niepełnosprawności w stopniu lekkim – ze sporadycznym określeniem czynnika etiologicznego. Natomiast w odniesieniu do niepełnosprawności w stopniu głębokim ustalenie przyczyn nie należy do rzadkości (Siwek 2006: 40). Warto zauważyć,

że określenie etiologii upośledzenia umysłowego pozostaje kwestią bardzo trudną. W około 70% przypadków lekkiego oraz 40% przypadków głębszego upośledzenia umysłowego przyczyny niepełnosprawności są niemożliwe do zidentyfikowania (Komender 2005: 61).

2. Klasyfikacja upośledzenia umysłowego

Sklasyfikowanie upośledzenia umysłowego jest problemem złożonym. Istnieją bowiem różne kryteria (np. pedagogiczne, psychologiczne, społeczne, medyczne, ewolucyjne), które wpływają na różnorodność klasyfikacji. Ponadto istotnym czynnikiem jest norma intelektualna lub jej brak.

Niewątpliwie najpopularniejszym, a zarazem cieszącym się dużym uznaniem narzędziem badającym poziom inteligencji (IQ/II), jest **Skala Wechslera**. Zawiera ona zarówno testy werbalne, jak i niewerbalne pozwalające określić stopień rozwoju poszczególnych funkcji intelektualnych (Niedoba 2001: 141). Przesłanki do zastosowania testów niewerbalnych wynikają z trudności w komunikacji z osobami z upośledzeniem umysłowym. Pozwala to tym samym na uzyskanie precyzyjniejszych, bardziej miarodajnych wyników.

Wartości liczbowe IQ/II przyjmowane do określenia poszczególnych stopni upośledzenia umysłowego prezentuje tabela 1 (Błęszyński 2012: 183).

Tabela 1

Klasyfikacja upośledzenia umysłowego oparta na ilorazie inteligencji

Stopień upośledzenia umysłowego	Według DSM – IV	Według ICD – 10
Lekki	od 50–55 do około 70	50–69
Umiarkowany	od 35–40 do 50–55	35–49
Znaczny	od 20–25 do 35–40	20–34
Głęboki	poniżej 20	20

Oprócz zaprezentowanych – najczęściej stosowanych – klasyfikacji istnieją także inne kryteria podziału grupy osób upośledzonych umysłowo. Podejmują one próbę przypisania danej osoby do grupy m.in. na podstawie umiejętności przystosowania się do warunków życia, orientacji życiowej, stopnia sprawności poruszania się bądź też na podstawie opanowania przez nią języka (Kaczorowska-Bray 2012: 37).

3. Komunikacja osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym

Zaburzenia mowy występujące u dzieci i dorosłych z upośledzeniem umysłowym przez większość badaczy określane są terminem **oligofazja** bądź **dyslogia** (Skorek 2009: 117). W literaturze przedmiotu można się jednak spotkać z opinią, iż termin ten jest mało precyzyjny i nie ukazuje specyfiki mowy osób z niepełnosprawnością intelektualną (Tarkowski 2005: 565). Zdaniem Tarkowskiego u osób z upośledzeniem umysłowym występują te same zaburzenia mowy, co u jednostek z normą intelektualną. Istota zaburzeń mowy w tym przypadku polega na ich występowaniu na tle opóźnionego rozwoju mowy. Zatem termin „oligofazja” nie odzwierciedla w pełni charakterystyki mowy osób upośledzonych umysłowo (Tarkowski 2003: 207).

Osoby z niższym niż przeciętny poziomem inteligencji nie stanowią grupy homogenicznej. Dotyczy to zarówno rozwoju psychofizycznego, jak też rozwoju mowy. Stopień niedorozwoju mowy rośnie wprost proporcjonalnie do stopnia upośledzenia umysłowego, co oznacza, że im głębszy jest deficyt intelektualny, tym większe upośledzenie myślenia abstrakcyjnego i opóźnienie rozwoju mowy. Tym, co warunkuje poziom opanowania mowy dziecka, są jego możliwości intelektualne, a także wiele innych czynników (np. nastawienie środowiska, sposoby wychowania językowego, inne, pozaintelektualne cechy psychiczne, takie jak motywacja, osobowość itd.). Z tego też względu nie można mówić o cechach mowy wspólnych dla wszystkich stopni upośledzenia. Nawet w obrębie kompetencji osób z tym samym stopniem niepełnosprawności intelektualnej obserwuje się duże zróżnicowanie zjawisk logopedycznych, przy czym dotyczy ono głównie aspektu ilościowego (Jastrzębowska, Pelc-Pękala 2003: 451).

Przedmiot badań w niniejszej pracy stanowią osoby z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym. Dlatego dalsze rozważania teoretyczne będą koncentrowały się na tej grupie. Prowadzone badania (Zabłocki 2003; Kostrzewski 1981; Borzyszkowska 1985; Kirejczyk 1981) nad kompetencjami językowymi, mową osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym podkreślają zwolnione tempo pojawiania się poszczególnych okresów rozwoju mowy oraz występowanie innych deficytów. W związku z powyższym stwierdza się ubogi zasób słownictwa, trudność w tworzeniu pojęć, rozwiązywaniu problemów, ujmowaniu tego, co jest istotne, jak też ustalenie wewnętrznego związku między poszczególnymi elementami. Występuje jednak umiejętność dostrzegania niedorzeczności w prostych opowiadaniach. Niezaburzona pozostaje możliwość ujęcia i wyjaśnienia, na czym polega podobieństwo i różnica między dwoma pojęciami (np. ptak i mucha), przy czym najczęściej uwzględniane są zewnętrzne, oparte na obserwacji, podobieństwa i różnice. Definicje podawane przez osoby

z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym tworzone są nie „przez użytek”, jak u znacznie upośledzonych, ale poprzez podanie opisu przedmiotu, materiału, z którego jest zrobiony.

Mimo poważnego opóźnienia procesu rozwoju mowy znacznej części członków opisywanej grupy, dostępna jest komunikacja werbalna, ze znaczną liczbą gestów wspomagających komunikację (Kaczorowska-Bray 2012: 59). Niestety, jak podkreśla Rakowska (2003: 128), nie każda osoba, która będzie komunikowała się werbalnie, zrozumie znaczenie wypowiedzianych przez siebie dźwięków. Wynika to z faktu, iż osoby te z trudem przyswajają sobie funkcję komunikacyjną mowy. Nierzadko ich mowa stanowi jedynie ciąg eholalii (powtarzania słów innych osób), niesłużących procesowi komunikowania się.

4. Badania własne

4.1. Przedmiot badań własnych

Przedmiot badań stanowią **kompetencje leksykalno-semantyczne** dorosłych osób upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym. Jako że rozwój mowy oraz możliwości komunikacyjne osób upośledzonych w stopniu umiarkowanym są bardzo ograniczone, warto zwrócić uwagę na najbardziej typowe braki w zakresie rozumienia i formułowania pojęć. Istotne wydaje się także przeanalizowanie pewnych tendencji w posługiwaniu się językiem ojczystym. Badaniom podlegały następujące obszary kompetencji językowej: słownictwo czynne i bierne związane z nazwami określonych desygnatów (rzeczy, obiektów) i ich cech, tworzenie wyrazów przeciwstawnych, tworzenie wyrazów ogólnych, poszukiwanie brakujących wyrazów w kontekście zdania, wyrazy określające czynności oraz związki frazeologiczne i przysłowia. W aspekcie semantycznym prawidłowe wypełnienie testu wiązało się z uruchomieniem takich czynności umysłowych, jak: klasyfikowanie, uogólnianie, parafrazowanie, przeciwstawianie, rozumienie znaczenia wyrazu w konkretnym wypowiedzeniu. Cel, jakiemu mają służyć te badania, to przede wszystkim zwrócenie uwagi na najbardziej typowe ograniczenia w posługiwaniu się mową przez badaną grupę. Tendencja do poszukiwania mocnych stron, niezaburzonych funkcji skłania do próby odnalezienia pewnych właściwości werbalnych funkcjonujących poprawnie. To na nich opierać można używanie języka zarówno w jego funkcjach poznawczych, jak i komunikacyjnych.

4.2. Charakterystyka grupy

W przeprowadzonych próbkach badań wzięło udział 18 osób upośledzonych w stopniu umiarkowanym w wieku od 20 do 66 lat. Wśród nich było dziewięciu mężczyzn, dziewięć kobiet. Upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym implikuje wysoki stopień heterogeniczności pod względem charakterystyki rozwoju psychofizycznego. Grupa była więc bardzo zróżnicowana ze względu na etiologię zaburzeń i cechowała ją duża niejednorodność pod względem kompetencji językowych. Wspólną cechą wszystkich badanych był porównywalny poziom rozwoju intelektualnego, u każdej z tych osób stwierdzono bowiem umiarkowany stopień upośledzenia umysłowego. Literatura z zakresu pedagogiki specjalnej (Dykcik 2005; Sowa 1997; Doroszewska 1989) podaje następującą charakterystykę osoby z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym:

- obniżona sprawność spostrzegania, spostrzeganie tylko cech konkretnych;
- trudności w skupieniu uwagi dowolnej, przy dobrej koncentracji podczas wykonywania prostych czynności mechanicznych i na interesujących przedmiotach. Dominuje uwaga mimowolna;
- ograniczony zakres pamięci. Zachowana jest dobra pamięć mechaniczna;
- bardzo wolne tempo uczenia się. Potrafi zapamiętać proste piosenki i wiersze, osoby dorosłe potrafią powtórzyć zdanie 15–18-sylabowe.
- opóźniony rozwój mowy;
- myślenie na poziomie konkretno-obrazowym. Maksymalny poziom rozwoju umysłowego: w 15 roku życia osiąga wiek inteligencji 7–8-latka;
- wrażliwość emocjonalna oraz głębokie przywiązanie do wychowawców. Słabo kontroluje swoje emocje, popędy i dążenia. Maksymalny poziom dojrzałości społecznej to 10-latek;
- jednostki upośledzone w stopniu umiarkowanym mogą opanować elementy nauki czytania, pisanie i liczenia w szkołach życia oraz mogą być przyuczane do wykonywania prostych czynności zawodowych. Mogą pracować pod nadzorem w zakładach pracy chronionej.

4.3. Narzędzie

Do badań posłużył test słownikowo-frazeologiczny własnej konstrukcji zbudowany na podstawie dostępnych testów używanych do badania dzieci w młodszym wieku szkolnym (Jakubowicz-Bryx: 2006). Niektóre pytania zostały zmodyfikowane i ukierunkowane na badanie konkretnej sprawności językowej. Test składał się z dziewięciu pytań, w których badano takie umiejętności, jak: klasyfikowanie, uogólnianie, dobieranie wyrazów o znaczeniu przeciwstawnym, rozumienie pojęć czynne i bierne, uzupełnianie luk w zdaniu adekwatnym wyrazem, określanie cech wybranych desygnatów, określanie czynności, interpretowanie

przysłów i związków frazeologicznych. Jeśli chodzi o strukturę testu, to składał się on zarówno z pytań otwartych, jak i zamkniętych. Test został przeprowadzony w sposób werbalny, indywidualnie z każdym z badanych, bez ograniczeń czasowych.

4.4. Analiza badań własnych

Analiza uzyskanych odpowiedzi wskazuje na duże zróżnicowanie poziomu poprawności wykonania zadania w zależności od typu danej umiejętności językowej. Zadania, które wymagały myślenia abstrakcyjnego oraz rozumienia wypowiedzi przekazujących znaczenie na poziomie innym niż dosłowny, nie zostały wykonane w ogóle lub wykonane całkowicie błędnie.

Tabela nr 2

Poprawność wykonania poszczególnych zadań testu

Nr zadania	Badana sprawność językowa	Poprawność wykonania (%)
1	klasyfikowanie	54
2	uogólnianie	69
3	dobieranie wyrazów przeciwstawnych	33
4	czynne rozumienie pojęć	81
5	bierno rozumienie pojęć	24
6	uzupełnianie luk	14
7	nazywanie czynności	87
8	nazywanie cech	78
9	interpretowanie przysłów	0

Zadanie pierwsze dotyczyło sprawdzenia umiejętności specyfikowania i precyzowania pewnych kategorii ogólnych i zostało przez badanych wykonane poprawnie w 54%. Respondenci musieli wyodrębnić z podanego słowa (o dużej rozpiętości semantycznej), stanowiącego nazwę pewnej klasy przedmiotów, wyrazi mu podporządkowane ze względu na zgodność znaczeniową. Zadanie to sprawdzało rozumienie wyrazów o szerokim zakresie znaczeniowym, bowiem podanie prawidłowych wyrazów specyficznych świadczyło o wykształconym pojęciu ogólnym. Wśród podanych kategorii wystąpiły: *pieczywo, słodycze, na-*

biał. W kategorii *pieczywo* pojawiały się odpowiedzi dotyczące produktów żywnościowych w ogóle, natomiast wśród *słodyczy* często padały nazwy owoców. Najwięcej trudności przysporzyło przyporządkowanie znanych produktów do kategorii *nabiał*. Może się to wiązać z rzadszym stosowaniem określenia *nabiał* w życiu codziennym. Nie jest więc ono bliskie bezpośredniemu doświadczeniu językowemu badanych osób w takim zakresie, jak ma to miejsce w przypadku pojęć *pieczywo* i *słodycze*. Charakterystyczne dla osób upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym jest przyswajanie jedynie tego, co konkretne i mające związek z ich potrzebami. Rzadko w kontekście wyrażenia własnych chęci lub potrzeb używa się wyrażen *chcę zjeść nabiał*, zwykle mówi się wtedy o konkretnym produkcie z tej kategorii. Z kolei wyrażenie *chcę zjeść pieczywo* lub *chcę zjeść słodycze* jest zdecydowanie częściej spotykane w życiu codziennym.

W zadaniu drugim biorący udział w badaniu zostali poproszeni o nadanie uogólnień podanym desygnatom. W pierwszej grupie znalazły się takie pojęcia, jak: *bluzka, spodnie, sukienka, skarpetki* należące do kategorii *ubrania*. Respondenci w zdecydowanej większości (89%) udzielili prawidłowej odpowiedzi. Nieznaczące odstępstwo od oczekiwanej formy przybrało postać *ciuchy*. Odpowiedź została jednak zaakceptowana jako potoczna nazwa dla wyrazu *ubrania*. Ponadto jedna osoba udzieliła odpowiedzi *rzeczy*, która nie została uznana za poprawną. Następny zestaw wyrazów zaprezentowany badanej grupie zawierał nazwy własne – *miasta*. Znalazł się tu *Lublin, Kraków, Warszawa* oraz *Gdańsk*. Niespełna połowa respondentów podała prawidłową odpowiedź (45%), natomiast większa część z nich (65%) udzieliła odpowiedzi nieprawidłowej – *stolica Polski* albo *stolica*. Może to wynikać z faktu, iż w zestawieniu tym pojawiła się *Warszawa*, która zdominowała, a tym samym ukierunkowała odpowiedź badanych. Poza tym cztery osoby nie udzieliły żadnej odpowiedzi, a jedna podała *Puławy* jako kontynuację ciągu wymienionych desygnatów. Wyniki ostatniego zadania w tej kategorii pozwoliły uzyskać orientację co do poziomu umiejętności uogólniania takich pojęć, jak: *krzesło, stół, szafka, biurko*. Respondenci w zdecydowanej większości (77%) udzielili prawidłowej odpowiedzi – *meble*. Nieliczne błędne odnosiły się do zapamiętania jednego spośród kilku wyrazów, np. *biurko*, i podania skojarzenia do wyłonionego z podanych wyrazów – *do pisania*”, próby ich umiejscowienia – *pokoje* albo znacznego uogólnienia – *rzeczy*. Lepsze wyniki uzyskiwane przez badanych w zakresie kategoriach *ubrania* i *meble* wynikały z ich codziennych doświadczeń i powszechności stosowania tych pojęć.

W zadaniu trzecim badani poproszeni zostali o znalezienie odpowiedniego wyrazu przeciwstawnego, będącego antonimem podanego wyrazu lub zaprzeczeniem przez partykulę „nie” w przedrostku. Zadanie to sprawdzało rozumienie relacji przeciwieństwa w podanych przymiotnikach i przysłówkach.

Popelniane przez badanych błędy ujawniają pewne tendencje w myśleniu. Badani kojarzyli bowiem wyraz z jego znaczeniem, niejednokrotnie podając wyrażenia synonimiczne, np. *wesoło* – *uśmiecha się, cieszy się, przyjemnie*; *głośno* – *hałas, krzyczy*; *trudno* – *ciężko*; *ładnie* – *pięknie*. Można to tłumaczyć faktem, że osoby upośledzone umysłowo łatwiej zauważają podobieństwa niż różnice. Myślenie na zasadzie kontrastu wobec określonego obiektu lub czynności sprawia im większe trudności. Dla badanych wyrazem sprawiającym największą problemów był przysłówek *trudno*. Tylko jeden respondent potrafił znaleźć określenie o znaczeniu przeciwnym, a więc antonim *łatwo*. Przyczyn tego również można doszukiwać się w przywiązaniu osób upośledzonych umysłowo do konkretów. O ile *wesoło, głośno, dużo* i *ładnie* to wyrażenia w wysokim stopniu namacalne i łatwe do zmaterializowania, o tyle *trudno* jest wyrazem związanym z oceną i nie odpowiadają mu materialne desygnaty w życiu codziennym. Określenie *trudno* związane jest zatem z wtórnymi procesami oceniającymi, podczas gdy pozostałe pojęcia można rozumieć już podczas procesów samego spostrzegania.

Dostępne źródła naukowe wskazują na zaburzenia w komunikacji osób z upośledzeniem umysłowym, wynikające z zasobu słownika. Analizując zasób słownikowy, należy zwrócić uwagę na spotykane i powszechnie stosowane różnice między słownikiem biernym a czynnym. Kolejne zadanie, jakie znalazło się w zaproponowanym teście, odnosiło się do słownika czynnego, czyli zasobu słów używanych przez daną osobę w sytuacjach językowego porozumiewania się. Badanemu przedstawiano opis danego pojęcia (np.: *Przyrząd do mierzenia temperatury ciała albo temperatury powietrza to...*), a zadaniem respondenta było podanie, o jaki wyraz chodzi. Jak wynika z zebranego materiału badawczego, identyfikacja po opisie nie stanowiła większego problemu dla badanej grupy. Największą trudność w zakresie słownika czynnego sprawiło pytanie opisujące *termometr*, gdyż w wielu przypadkach nie pojawiała się żadna odpowiedź, z kolei w innych nawiązywały one do wyrazów bliskoznacznych – *temperatura* albo związanych skojarzeniowo – *pogodny*. Podobna sytuacja miała miejsce przy opisie słowa *cytryna*. Odpowiedzi, jakie padały, to *sok* albo *pomarańcza*, który to owoc należy do tej samej rodziny cytrusów, natomiast charakteryzuje się innymi cechami – niepodany w poleceniu. Łatwość w zidentyfikowaniu pojęcia *winda* wynikała zapewne z faktu, iż w ośrodku, w którym były prowadzone badania, takowe urządzenie jest dostępne. Niemal każda z badanych osób udzieliła odpowiedzi prawidłowej w tym zadaniu. Podobnie zresztą jak przy pytaniu, w którym oczekiwanym wyrazem był *lód*. W udzielanych odpowiedziach pojawił się też neologizm, gdyż zamiast oczekiwanego wyrazu *szewc* jako uzupełnienie zdania: *Pan albo pani, która naprawia buty to...* padła odpowiedź – *cholewarz*. Wyraz prawdopodobnie został utworzony od wyrazu podstawowego *cholewa* (część buta). Całe zadanie zostało wykonane przez

badanych w 81% poprawnie. Dostępność słownika czynnego w zakresie tych pojęć najprawdopodobniej wynika z dobrej znajomości otoczenia, środowiska społecznego, a także poddawania badanych stymulacji w postaci terapii logopedycznej.

Zadanie piąte sprawdzało rozumienie podanych definicji odnoszących się do czterech obiektów, tym razem dalszych i mniej związanych z bezpośrednim doświadczeniem: *paszport*, *akrobata*, *nektar*, *klaser*. Badani mieli do wyboru kilka wyrazów, z których tylko jeden był odpowiedzią prawidłową. Zadanie to, choć nie wymagało czynnego użycia właściwego słownictwa, to jednak okazało się trudne dla badanych osób z upośledzeniem umysłowym. Poprawne odpowiedzi stanowiły jedynie 24%. Dotychczasowe badania nad rozwojem mowy osób z upośledzeniem umysłowym (Minczakiewicz 1993: 194) wskazują, że słownik bierny jest bogatszy niż czynny, niemniej trudno go zaktualizować. Trudność tego zadania polegała na tym, że wyrazy podane do wyboru cechowała bliskość pól semantycznych. Osoby upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym charakteryzuje swego rodzaju inercja myślenia i jego „lepkosć”, co można było zauważyć podczas udzielania odpowiedzi związanych z tym pytaniem. Badany kojarzył jedno ze słów podanych w definicji z wyrazem podanym do wyboru, bez zrozumienia całości definicji. Przykładowo do definicji: *Dokument uprawniający do wyjazdu za granicę* badany miał dopasować jeden z trzech wyrazów: *paszport*, *pasażer*, *poligon*. Większość pytanych osób najprawdopodobniej kojarzyła wyraz *wyjazd* ze słowem *pasażer*, wykazując niezrozumienie treści odczytanego opisu. Podawanie zaś odpowiedzi *poligon* można uzasadnić tym, że wyraz ten padał jako ostatni. Zostawał zatem w pamięci osoby badanej, która nie rozumiejąc pytania, po prostu powtarzała go na zasadzie echolalii. W przykładzie dotyczącym podania zamiennej nazwy dla *albumu na znaczki* badani mogli wybierać odpowiedź spośród wyrazów o podobnym brzmieniu i budowie, ale różnym znaczeniu: *klaser*, *klops*, *klakson*, *kleks*. Żaden z wyrazów nie jest często używany na co dzień, co może stanowić kolejny czynnik podnoszący stopień trudności zadania.

Kolejnym podtestem, jaki wykonywali respondenci, były zdania z lukami. Składało się na nie sześć zdań, w każdym brakowało części związku frazeologicznego. Badani mieli za zadanie wstawić słowo, tworząc w ten sposób metaforę. Ankietowani, podając brakujące słowa, posługiwali się najczęściej skojarzeniami, jak w przypadku: „..... *jak palec*” (*sam*), gdzie padały odpowiedzi dosłowne, związane z tą częścią ciała, typu: *ręka*, *palce*, *kość*, *bez ręki*. Wykorzystywali ten sam schemat, uzupełniając zdanie, w treści którego było: „*złote.....*” (*serce*). W tym przypadku badani odpowiadali *zęby* (*złoty ząb*), *rączki* (*złota rączka*), *kolczyki* (*złote kolczyki*). Najtrudniejsze dla badanych osób okazało się wyrażenie „*mieć..... w brzuchu*” (*motylki/motyle*), gdyż *stan zakochania*, a także *brzuch* nasuwał im takie określenia, jak *dziecko* i wyrazy bliskoznaczne:

dzieciatko czy *dzidziuś*. Poza tym skojarzenia z brzuchem przyjęły inny, biologiczny wymiar, gdyż badani podawali takie wyrazy, jak: *głód*, *burczenie* czy *wrzody*. Równie niskie wyniki, jednak nieodbiegające od pozostałych, uzyskano w zadaniach dotyczących zwrotów: „*znają się jak tyse.....*” (*konie*) oraz mieć „*.....nerwy*” (*stalowe/mocne*). W drugim przypadku często przewijała się odpowiedź: *złość*, *złe*, *złymi*. Można przypuszczać, że wyraz *nerwy* ma pejoratywne skojarzenia – zwłaszcza dla badanych – dlatego utożsamiany jest z czymś, co *złości*. Jak pokazują otrzymane odpowiedzi, trudnym związkiem frazeologicznym okazało się także powiedzenie „*..... się w słuch*” (*zamieniam*). Zaledwie dwie osoby podały właściwe jego brzmienie. W wielu przypadkach, podobnie jak w poprzednich zdaniach, często padały wyrazy bliskoznaczne, z rodziny wyrazów bądź dające skojarzenie z podanym. Pojawiały się więc takie terminy, jak: *ucho* czy *słucham*. Całość zadania została wykonana poprawnie jedynie w 14%. Niskie wyniki uzyskane w tym podteście dowodzą trudności w zakresie rozumienia pojęć abstrakcyjnych przez osoby upośledzone umysłowo, do których niewątpliwie należą metafory. Niemniej jednak, metafory stanowią pewnego rodzaju gotowe schematy wypowiedzi, skróty myślowe, z których często korzystają osoby z mniejszym zasobem słownika czynnego, dlatego tego typu zadania nie zostały pominięte w badaniu słownika osób z upośledzeniem umysłowym.

Pytanie siódme sprawdzało zasób słownictwa dotyczącego czynności, a więc należało podać adekwatny czasownik do podanego rzeczownika, będącego nazwą ich wykonawcy (np. *pies – szczeka*, *wyje, spi*). Z tym zadaniem badani poradzili sobie najlepiej – w 87% zostało ono wykonane poprawnie. Zasób leksykalny w zakresie czasowników i rzeczowników u osób upośledzonych umysłowo jest bogatszy, gdyż przy użyciu tych form istnieje możliwość zbudowania najprostszycch zdań, o pewnej nośności informacyjnej. Takie części mowy, jak przymiotniki, przysłówki i liczebniki stanowią swego rodzaju uzupełnienie do podstawowego przekazu, czyniąc go bardziej skomplikowanym. Dlatego wymienione części mowy były rzadko wykorzystywane w wypowiedziach osób z badanej grupy. Nieliczne błędy, które wystąpiły w zakresie pytania siódmego, dotyczyły podawania wyrazów tożsamyh i znaczeniowo pokrewnych z danym wyrazem, np. przy rzeczowniku *drzewa* pojawiły się odpowiedzi typu *deski* i *liście*. Niemniej, odpowiedzi błędne stanowiły rzadkość.

Kolejne zadanie, ósme, dotyczyło podawania cech do przedstawionych desygnatów: *dziecko*, *droga*, *kot*, *oko*. Zadanie to sprawiło nieznaczne trudności badanej grupie i zostało wykonane poprawnie w 78%. W zakresie pojęcia *dziecko* respondenci bezbłędnie podali cechy, które określają ten desygnat, m.in.: *dobre*, *grzeczne*, *niegrzeczne*. Podobnie jak w przypadku pojęcia *oko*, z tym że pojawiły się tu nieznaczne pomyłki, np. *patrzy* (jako odniesienie do funkcji), *żółte* (jako nieistniejący kolor oczu) czy *długie* (cecha określająca inne desygnaty,

niepasująca do *oka*). Najwięcej trudności sprawiło badanym przypisanie cech do pojęcia *droga*. Trzeba przyznać, że oprócz podawanych cech, które pasują niemal do każdego desygnatu, typu *ładna* czy *duża*, pojawiały się cechy „specjalistyczne”, ściśle związane z pojęciem *droga*: *śliska*, *asfaltowa*, *zasypana*. Ostatnim z omawianych desygnatów był *kot*, przy którym badani podawali uniwersalne cechy: *mały*, *ładny*, jednak nie zabrakło takich właściwości, jak *agresywny* czy *krzykliwy*. Podsumowując umiejętności w zakresie podawania cech do określonych desygnatów, trzeba stwierdzić, że badane osoby znajdują się na stosunkowo wysokim poziomie. Fakt podawania cech, które są uniwersalne dla wielu desygnatów, może wskazywać na nie do końca świadome ich użycie, dlatego trudno jednoznacznie wnioskować o kompetencji językowej w tym zakresie.

W pytaniu dziewiątym badani mieli za zadanie wyjaśnić wybrane przysłowia i związki frazeologiczne. Jego celem było sprawdzenie rozumienia warstwy symbolicznej pewnych zwrotów, a także umiejętności budowania prostych wypowiedzi, a więc ich poziomu syntaktycznego. Ze względu na wysoce zredukowaną zdolność do abstrakcji badanych osób rozumienie wyrażenia metaforycznych było bardzo ograniczone. Żaden z badanych nie odczytał w sposób prawidłowy przesłania zawartego w przysłowia. Niemniej, podanie ich do interpretacji miało stymulować do samodzielnego i względnie świadomego zbudowania wyjaśnienia w formie zdania. Jak się okazało, budowanie wypowiedzi nie było prawidłowe również w aspekcie gramatycznym. Badani posługiwali się zazwyczaj zdaniami pojedynczymi, trójskładnikowymi, zbudowanymi z podmiotu i rozwiniętego orzeczenia, określanego przez dopełnienie lub okolicznik. Wypowiedź niejednokrotnie konstruowana była w sposób nielogiczny i niespójny, np. powiedzenie „*mowa jest srebrem a milczenie złotem*” było interpretowane jako: „*jak człowiek milczy to nic nie mówi*”, „*ja mówię a ktoś milczy*”, „*zła mowa*”. Wypowiedzi cechowały liczne agramatyzmy, błędy składniowe związane z rozpoczynaniem lub kończeniem struktur w niewłaściwym miejscu toku myślowego, potokowe ujmowanie myśli oraz przestawny szyk wyrazowy, np. „*jabłko jak się drzewo kołysze to spada*”.

5. Podsumowanie

Zgromadzony materiał badawczy skłania do następujących wniosków natury teoretycznej, a także praktycznej:

1. Słownictwo badanych osób upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym jest zdecydowanie uboższe niż słownik osób w normie intelektualnej. W wypowiedziach osób badanych dominują rzeczowniki i czasowniki, natomiast przymiotniki i przysłówki używane są rzadko. Użycie tych części mowy odbywa się w nieprawidłowych kontekstach i bez rozumienia ich warstwy semantycznej.

2. W wypowiedziach badanych osób dominują zdania proste, niekompletne, o zaburzonej strukturze gramatycznej. Pojawiają się trudności w formułowaniu zdań w formie przekazu informacyjnego i brak kontroli ich poprawności.

3. Język tych osób charakteryzują liczne agramatyzmy. Nieprawidłowości zauważa się podczas odmieniania rzeczowników przez przypadki, czasowników przez osoby, w zakresie używania liczby pojedynczej i mnogiej. Jest to widoczne zwłaszcza w zadaniach z luką, w których należało wstawić wyraz treściowo zgodny z sensem całego zdania, ale także w odpowiedniej formie gramatycznej.

4. Osobom z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym trudności przysparza odnajdowanie właściwego wyrazu przeciwstawnego. Widoczna jest tendencja do poszukiwania synonimów, nawet w sytuacji, kiedy polecenie wymaga czynności zupełnie przeciwnej. Wiąże się to z większą łatwością tej grupy osób w doszukiwaniu się podobieństw niż różnic.

5. Słownictwo bierne, jeśli nie jest bliskie dostępnym polom semantycznym, nie jest aktualizowane. Słowa dawniej używane znikają z pamięci badanych, co przypomina zjawisko afazji. Wydobywanie wyrazów z leksykonu umysłowego odbywa się na zasadzie skojarzeń budowanych na doświadczeniach i układu sygnałowego. Słownictwo odnoszące się do czynności i desygnatów zmaterializowanych, bliskich doświadczeniu sensoryczno-percepcyjnemu tych osób, jest przywoływane szybciej.

6. Wyniki uzyskane z podtestu dotyczącego uogólniania pozwalają zauważyć, że badane osoby wykazują stosunkowo prawidłową umiejętność uogólniania, szczególnie wobec pojęć im bliskich, z którymi stykają się w codziennym funkcjonowaniu.

7. Dostępne źródła naukowe wskazują na zaburzenia w komunikacji u osób z upośledzeniem umysłowym. Z przeprowadzonych badań wynika, iż pojęcia dobrze znane respondentom są w sposób zdecydowanie szybszy i łatwiejszy wydobywane z ich słownika umysłowego. Świadczy to o względnie dobrym dostępie do słownika czynnego, w szczególności dotyczy to pojęć związanych z bezpośrednim doświadczeniem zarówno motorycznym, jak i sensorycznym. Niekiedy, w przypadku trudności w dostępie do danego pojęcia, mogą pojawić się neologizmy.

8. Upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanych z racji funkcjonowania na poziomie stadium myślenia przedoperacyjnego (wg Piageta) w znacznym stopniu utrudnia, a nawet uniemożliwia myślenie abstrakcyjne. Niskie wyniki uzyskane w podteście zdań do uzupełnienia oraz interpretowania przysłów dowodzą trudności w zakresie rozumienia pojęć abstrakcyjnych, do których niewątpliwie należą metafory.

9. Podtest badający umiejętność podawania cech do określonych desygnatów wykazał, że badane osoby nie przejawiają znacznych trudności w tym zakresie. Niemniej jednak, podawane przez nie cechy w pewnym sensie są uniwersalne

dla wielu desygnatów oraz charakteryzują się szerokim zakresem znaczeniowym, dlatego też trudno jednoznacznie ocenić, czy są one używane świadomie. Ponadto niejednokrotnie forma podawanych wyrazów, mimo że pod względem semantycznej adekwatności użycia poprawna, to jednak była niezgodna z zasadami gramatyki języka polskiego.

10. Oprócz wymienionych cech charakterystycznych dla badanej grupy w zakresie słownikowo-leksykalnym, można zaobserwować występowanie echolalii, nieprawidłowego toru oddechowego, upraszczanie grup spółgłoskowych, występowanie dyslalii (w szczególności seplenienia), przez co mowa badanych jest mało wyrazista, a niekiedy wręcz nieczytelna dla odbiorcy. Deficyty językowe nierzadko są kompensowane albo wspierane przez bardzo bogatą komunikację niewerbalną – gestykulowanie.

11. Obserwacja respondentów podczas przeprowadzania badań dostarcza także wiedzy z zakresu umiejętności utrzymania uwagi osób z upośledzeniem umysłowym. W wypowiedziach częstym motywem są dygresje, odchodzenie od tematu albo wiązanie go z własnym doświadczeniem poprzez podawane przykłady.

Mimo wielu cech wspólnych, jakie można zaobserwować i wywnioskować, należy stwierdzić, że badana grupa nie była grupą homogeniczną. Wykazywała bowiem znaczne zindywidualizowanie i zróżnicowanie w badanym obszarze. Trudno zatem generalizować otrzymane wnioski i odnosić je do osób spoza badanej grupy. Niemniej jednak, zebrany materiał dostarczył także pewnych przemyśleń natury praktycznej w postaci wskazówek do pracy terapeutycznej oraz logopedycznej z osobami upośledzonymi umysłowo. Na pewno nauczanie poprawnej wymowy wymaga od logopedy skonstruowania indywidualnego, dostosowanego do specyfiki funkcjonowania danej osoby planu działań. W pracy z takimi osobami zdecydowanie więcej uwagi warto poświęcić na kształtowanie innych niż fonetyczny systemów języka: semantycznego i syntaktycznego. Możliwe do realizacji i zarazem efektywne będzie aktualizowanie słownictwa biernego poprzez operowanie na konkretnym materiale wyrazowym. Ponadto istnieje duża zależność stopnia opanowania słownika o określonym obszarze znaczeniowym od bezpośredniego doświadczenia i działania osoby upośledzonej. Dlatego należy opierać się na tych doświadczeniach jako na impulsach do coraz szerszego poznawania nowych słów. Warto przy tym łączyć doświadczenia sensoryczno-motoryczne z treściami werbalnymi i pozawerbalnymi – również dostępnymi w komunikacji tych osób. Nie należy zaniedbywać tej sfery funkcjonowania osób upośledzonych umysłowo, ponieważ „praca logopedyczna jest nieodzowną częścią procesu rehabilitacji” (Sękowska 1998: 347). Terapia zaburzeń mowy jest konieczna i potrzebna, gdyż stopień rozwoju mowy decyduje w dużej mierze o samowystarczalności i efektywności zaspokajania potrzeb osób upośledzonych.

Literatura

- Błęszyński J. J. (2012): *Diagnoza rozwoju mowy osób z niepełnosprawnością intelektualną*. [W:] Milewski S., Czaplewska E. (red.). *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*. Gdańsk: Wyd. GWP.
- Błęszyński J. J. (2006): *Pedagogika specjalna*. [W:] Śliwerski W. (red.). *Pedagogika. Subdyscypliny wiedzy pedagogicznej*. T. 3. Gdańsk: Wyd. GWP.
- Bogdanowicz M. (1991): *Psychologia kliniczna dziecka w wieku przedszkolnym*. Warszawa: WSiP.
- Dykcik W. (2005): *Pedagogika specjalna*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Jakubowicz-Bryx A. (2006): *Kompetencje leksykalne uczniów w edukacji wczesnoszkolnej*. Bydgoszcz: Wyd. UKW.
- Jastrzębowska G., Pelc-Pękala O. (2003): *Diagnoza i terapia mowy upośledzonych umysłowo*. [W:] Gałkowski T., Jastrzębowska G. (red.). *Logopedia. Pytania i odpowiedzi*. T. 2. *Zaburzenia komunikacji językowej u dzieci i osób dorosłych*. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- Jęczeń U. (2012): *Symptomy oligofazji w upośledzeniu umysłowym*. [W:] Grabias S., Kurkowski M. (red.). *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Kaczorowska-Bray K. (2012): *Zaburzenie komunikacji językowej w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną*. [W:] Błęszyński J. J., Kaczorowska-Bray K. (red.). *Diagnoza i terapia logopedyczna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Teoretyczne determinanty problemu*. Gdańsk: Wyd. Harmonia.
- Kirejczyk K. (red.) (1981): *Upośledzenie umysłowe – pedagogika*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Komender J. (2005): *Upośledzenie umysłowe – niepełnosprawność umysłowa*. [W:] Namysłowska I. (red.). *Psychiatria dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wyd. Lekarskie PZWL.
- Kostrzewski J. (1981): *Podstawowe wiadomości o upośledzeniu umysłowym*. [W:] Kirejczyk K. (red.). *Upośledzenie umysłowe – pedagogika*. Warszawa: PWN.
- Kościelska M. (1998): *Oblicza upośledzenia*. Warszawa: PWN.
- Minczakiewicz E. (1993): *Zaburzenia mowy u upośledzonych umysłowo*. [W:] Gałkowski T., Tarkowski Z., Zaleski T. (red.). *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Nartowska H. (1980): *Opóźnienie i dysharmonie rozwoju dziecka*. Warszawa: WSiP.
- Niedoba M. (2001): *Pomoc psychologiczna*. [W:] Kossakowski Cz. (red.). *Nauczanie i wychowanie osób lekko upośledzonych umysłowo*. Toruń: Wyd. Edukacyjne Akapit.
- Rakowska A. (2003): *Język, komunikacja, niepełnosprawność. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Wyd. Naukowe AP.
- Sękowska Z. (1998): *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*. Warszawa: Wyd. WSPS.
- Siwek S. (2006): *Upośledzenie umysłowe*. [W:] Borkowska A. B., Domańska Ł. (red.). *Neuropsychologia kliniczna dziecka*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Skorek E. M. (2009): *Z logopedią na ty. Podręczny słownik logopedyczny*. Wyd. 3. Kraków: Oficyna Wyd. Impuls.
- Sowa J. (1997): *Pedagogika specjalna w zarysie*. Rzeszów: Wyd. Oświatowe FOSZE.
- Tarkowski Z. (2005): *Mowa osób upośledzonych umysłowo i jej zaburzenia*. [W:] Gałkowski T., Szeląg E., Jastrzębowska G. (red.). *Podstawy neurologopedii. Podręcznik akademicki*. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- Tarkowski Z. (2003): *Zaburzenia mowy dzieci upośledzonych umysłowo*. [W:] Gałkowski T., Jastrzębowska G. (red.). *Logopedia. Pytania i odpowiedzi*. T. 2. *Zaburzenia komunikacji językowej u dzieci i osób dorosłych*. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- Wyczesany J. (2002): *Pedagogika upośledzonych umysłowo*. Kraków: Oficyna Wyd. Impuls.
- Zabłocki K. J. (2003): *Upośledzenie umysłowe – wybrane zagadnienia edukacji i terapii*. Płock: Wyd. Novum.

Summary

The aim of present article is a characteristic of chosen aspects of language competence of people with moderate mental retardation based on responses of 18 mentally retarded persons with using lexical test. There were measured such competences as: classifying, generalization, matching opposite words, active and passive vocabulary, filling gaps, naming actions and features, interpreting proverbs. Obtained results showed that some of tasks are easy but some are also beyond language possibilities of people with mental retardation. Handicapped people more often use words with wide range of meaning connected with their experience. They do not understand abstract concepts but it is very important to develop their mental lexicon. Conclusions can be used during speech therapy and can facilitate communication process of people with mental retardation.

Katarzyna Skrzypczak
Olsztyn

I'M RIGHT, YOU'RE LEFT, IT'S WRONG a cognitive semantic investigation of the English word RIGHT

The present article analyses numerous meanings of the English word *right* and presents the semantic network created by the word in question. The analysis is based on the cognitive linguistics approach.

Słowa kluczowe: językoznawstwo, kognitywizm, polisemia, metafora

Key words: linguistic, cognitive linguistic, polysemy, metaphor

The capacity for a sign to have more than one meaning can be observed in many languages. According to cognitive linguistics, if there are many, multiple meanings which are connected with each other, we can talk about polysemy. It is essential here to stress the importance of full sense boundaries which 'delimit the sort of sense units that include those that are the stock-in-trade of traditional dictionaries' (Croft and Cruise, 2004: 110). The word class does not matter, it is the meaning created in our minds that counts.

The way people perceive the surrounding reality is individual but they may find a great deal of similarities in seeing and naming objects and phenomena around them. In everyday life we describe the reality we perceive using metaphors which are 'pervasive (...) not only in language but in thoughts and actions' (Lakoff and Johnson, 2003: 4). Cognitive linguistics states that metaphors are not literary tools but cognitive tools which play a significant role in human cognition. The easiest example can be presented when we take into account the spatial vertical orientation, namely the well-known mappings of the conceptual orientational metaphor GOOD IS UP, BAD IS DOWN¹. It is interesting how our associations go as far as the horizontal space and mental

¹ More in M. Johnson (1987): *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*. Chicago, IL: University of Chicago Press.

representations of abstract concepts with positive and negative emotional valence go. In the western culture, we can notice that it has always been better to be right than left, or to be right than wrong. The present article is going to touch upon answering questions like: Why is that so? Why is *right* better, not worse? Where did this axiology start²? What is there beyond those words? All the examples presented in the article were collected from dictionaries of contemporary British and American English, corpora of the English language and other Internet sources. Meaning explanations are justified with etymology study and comparison to other languages.

Let us first look at the meanings of the words in question in several languages starting with the Latin word *dexter*, which means *right*³. An English word: *dexterous* (spelt also *dextrous*) originates from this word. According to Oxford Dictionary online⁴, it means ‘showing or having skill, especially with the hands’, while Longman Dictionary⁵ adds the meaning of ‘skillful in using words or your mind’ – these meanings bear definitely positive connotations. A similar word, having its origin in the aforementioned *dexterous*, is an English word *ambidextrous*. It stands for being able to use either hand equally well. However, when we look at the Latin meaning, we may see that literally *ambidextrous* means ‘being right and skillful on both sides’⁶. The right arm is also thought to be more valuable when we take a look at the idiomatic expression, where we express readiness to exchange something very valuable for the wanted object or person: *I’d give my right arm for a nice cool drink*.

One of the antonymous meaning to *right* is *left*. Let us now look at the Latin word standing for *left*, namely *sinister*. The word comes from the word *sinus*, which means ‘a pocket’ and influenced the meaning of *sinister* since in a traditional Roman toga there was one pocket situated on the left side. That was the place for the hand that did not need to work. The Latin word *sinister* also means ‘a slower or weaker hand’. Thus when we look at the meaning of the English word that comes from Latin, we can see that *sinister*, meaning ‘making you feel that something evil, dangerous, or illegal is happening or will happen’, carries strong negative, even sinister (!) cultural connotations. Looking at the English phrase *to have two left feet*, we can clearly see what connotations are carried here, as the expression indicates that the person who cannot for instance dance, move or play sport gracefully, and therefore is clumsy. Even the idiomatic

² More about axiology in Tomasz Krzeszowski’s (1997): *Angels and devils In hell. Elements of axiology in semantics*. Warszawa: Publisher Energeia.

³ <http://www.etymonline.com/index.php?term=dexterity&allowed_in_frame=0> 13.03.2012.

⁴ <<http://oxforddictionaries.com/definition/english/dexterous?q=dexterous>> 13.03.2012.

⁵ <<http://www.ldoceonline.com/dictionary/dexterous>> 13.03.2012.

⁶ <http://www.etymonline.com/index.php?term=ambidextrous&allowed_in_frame=0> 13.03.2012.

expression *pay someone a left-handed compliment* means to give someone a false compliment that is really an insult or criticism, so we can see the strongly negative meaning that is beyond this word. In the English language there are many colloquial terms used with reference to left-handed people, for instance: *southpaw*, *goofy* (this usage especially in American English), *cack-handed* (in Australian English) or just *leftie*, which all are potentially offensive.

In French the word *gauche* stands for *left*, and it indicates 'awkwardness or lack of social graces'. The word *adroit* standing for *right* means 'right and justice'. In Polish the word *prawy* (right) also refers to being good, honest and righteous, while *lewy* (left), apart from indicating one of the sides, means awkward, clumsy (about a person) and illegal (fake), shabby (with the reference to a document, etc.), and therefore carries rather negative connotations.

Right and *left* standing for something positive or negative can also be seen in some cultures. In Roman fortune telling, birds that appeared on the left side are interpreted as bringing bad luck (this meaning is claimed to come from Greece), while those on the right side are believed to presage good luck. In Arabic culture, when your right eyebrow itches, it means that you will be visited by good friends. If your left eyebrow itches, it means that something bad will happen. Islamic doctrine claims that the left hand should be used for doing dirty jobs, while the right one is used for eating. What is more, one should enter the mosque with their right foot, and the left foot when they enter the toilet (Casasanto 2009). Casasanto also mentions the Ghanaian society where gestures with the use of the left hand are strictly forbidden. Similarly, there are also numerous examples in Polish culture, where superstitions are strongly believed by some people. Most of the superstitions concern the right and left side, betoken something good or bad respectively, but still they may differ regionally. For instance, if we spill the salt it is considered to be bad luck and the spell cast can be removed only when we take a sprinkle of salt and throw it through our left arm, as we can blind the devil who is responsible for the bad luck. A similar superstition exists in the English culture where if your right palm itches, it foretells receiving some money, and when it is left palm that itches, you will lose some money or will have to pay some to others. When we look at the roots of the English language, we can see that also Old English demonstrated superiority of right over left. The Old English word *riht*, which further developed to *right*, used to mean 'to lead straight, to guide, to rule'. The present form of *left* has derived from Old English *lyft*, which meant 'weak or foolish'.⁷

The question whether it is established culturally that left is worse than right has been a subject of many years' debate. People started to wonder when and

⁷ <http://www.etymonline.com/index.php?term=left&allowed_in_frame=0> 20.03.2012.

how the phenomenon had started and therefore a number of theories have been proposed ever since.

The right hand has always been historically associated with skills. The reason for this was suggested by an assumption that the skillful right hand was the result of warriors wearing shields in order to protect their hearts. However, this approach has met an objection stating that if so, there would be more right-handed men than women and the statistics do not present such figures.

It may also have come out from The Old Testament, where in the Book of Psalms the Lord's right hand 'is full of righteousness', or The New Testament, where in the Book of Matthew we can read: 'When the Son of Man comes in his glory and all the angels with him, he will sit in state of this throne, with all the nations gathered before him. He will separate men into two groups, as a shepherds separate the sheep from the goats and he will place the sheep on his right hand and the goats on his left. Then the king will say to those on his right hand, 'You have my father's blessing; come enter and possess the kingdom that has been ready for you since the world was made.' Then he will say to those on his left hand, 'The curse is upon you; go from my sight to the eternal fire that is ready for the devil and his angels.' (Matthew, 25)

Left-handedness is also less popular in the world population than right-handedness. In May 1977, Hardyck Petrinovich wrote in his article that the percentage of the left-handers is about 10% (Hardyck, C., Petrinovich, L.F. 1977)⁸; The aforementioned publication states that nowadays the percentage has risen to about 13%, and according to Scientific American now it is 15%⁹, however, left-handers are still a significant minority (Szaflarski, Binder 2008)¹⁰. In each society it is majority which rules and has an advantage over the minority. Because of this fact, minorities are always thought of as worse and less important, and those in minority very often feel excluded from the society they live in. Left-handers' position in a society seems to be much better comparing it to the one 15-20 years ago, when left-handedness was treated as something to be corrected and cured. In the 1980s and 1990s there seemed to be a lot of advice for young mothers how to correct the usage of the left hand and convert it into the right one. Children who favoured their left hand were forced to change their habits and use the right hand in their everyday life activities.

All the examples analyzed above come from different European languages and present negative connotations with the word *left*. However, another way of seeing *right* or *left* can be observed in other, non-European languages, for

⁸ C. Hardyck, L. F. Petrinovich (1977): *Left-handedness*. "Psychological Bulletin" No. 3, 385–404.

⁹ <<http://www.scientificamerican.com/article.cfm?id=what-causes-some-people-t>> 17.03.2012.

¹⁰ J. P. Szaflarski, J. R. Binder (2002): *Language lateralization in left-handed and ambidextrous people: fMRI*. "Neurology" 59, 238–244 available at: <http://synapse.princeton.edu/~sam/szaflarski_hammeke02_neurology_language-lateralization-lefthanders-ambidextrous.pdf>.

instance, in Chinese and Japanese. In these languages there is an expression 'man left, woman right', which confirms the traditional concept that *left* is good, because it depicts the left hand attending to its work. By contrast, *right* depicts the right hand on its way to the mouth, which suggests the act of eating food. In Incas left-handers are called *Iluq'i* and are considered to possess spiritual abilities like magic and healing¹¹.

From the above analysis we can draw the conclusion that at least in the western culture and languages the term *right* carries positive connotations, while *left* is marked rather negatively and is often negatively associated. The apparent universality of the GOOD IS RIGHT mapping suggested by linguistic and cultural conventions could be the result of right-handers' predominance in the population worldwide. 'Linguistic and cultural conventions may develop according to the implicit body-specific mental metaphors of the majority.'¹²

Casasanto conducted the analysis in order to establish the fact whether the mappings are universal or body-specific. If the mappings were universal, both right- and left-handers should associate *right* with something good and *left* with something bad. If they were body-specified, right and left-handers should show the opposite associations, assigning good things with their dominant side, and bad things with the non-dominant side. What turned out was that the mappings and the way we perceive the reality is fully dependent on our dominant side¹³. While right-handers place positive factors on their dominant side- right, left-handers construe positive factors on their left. When right-handers were supposed to place elements with negative associations, they chose the left side, and the left-handers chose their right. Casasanto conducted further analysis on the handedness. In one of the latest publications¹⁴, he investigated the change of the dominant side as an effect of a permanent and non-permanent stroke, when the patients used their side which was not affected by the cerebrovascular accident. The result was quite surprising as it turned out that the change is possible, and, what is more, happens very fast, and this also influences the way the patients perceive their reality. Even though a patient was primarily right-handed, and became paralyzed on the right side of their body, their left hand, although not easily for them, took over the dominance and affected the patient's perception.

¹¹ <<http://en.wikipedia.org/wiki/Left-handed>> 14.05.2012.

¹² D. Casasanto (2009): *Embodiment of Abstract Concepts: Good and Bad in Right- and Left-Handers*. Stanford University and the Max Planck Institute for Psycholinguistics. "Journal of Experimental Psychology": General Vol. 138, No. 3, 351–367.

¹³ In J. Gumperz, S. C. Levinson (eds.) (1996): *Rethinking Linguistic relativity* (Cambridge: Cambridge University Press) it is stated that the terms *right* and *left* are not universal.

¹⁴ D. Casasanto, E.G. Chrysikou (published online, 9th March 2011) *When Left is "Right": Motor fluency Shapes Abstract Concepts*. "Psychological Science" 22(4), 419–422.

As the dominant side decides how we arrange the stimuli from the reality and there are about 90% people whose dominant side is right, it is no wonder that there are so many expressions in languages which favour the right side over the left one.

However, not all expressions consisting of the word *right* or *left* carry the connotations. Let us look at the prototypical meanings of the word *right*. It is defined by a number of dictionaries of contemporary English as ‘situated on the body on the side which is away from the heart’ e.g. *He had a knife in his right hand.* or *There was a scar on the right side of her face.* Human body then is divided by an axis of symmetry into two parts which denote the location of human organs. It is crucial here to take into consideration the point of view of the observer – especially when we talk about the images reflected by a mirror. When looking into a mirror our right hand becomes our left one and our left leg becomes the right one. What is interesting is the fact that our brain is looking for similarities to what it usually encounters – namely it sees the reflected body as the body of someone else as the matter of the fact that we much more often see someone else’s body than we see our reflection in a mirror. The perspective is also important when talking about the side of the road on which the traffic flows – it always depends on the driver’s perspective. Similarly, the two banks of a river carry the names with *right* or *left*. The *right bank* of a river is located on the side of the body to the east when facing north. However, if the river is not located with the source in the north and the mouth in the north, there arose a need to name the banks according to the float of a river. Therefore the expression *right bank* refers to the right side of the river, relative to an observer facing downstream. In the frame of theatre, *right* is always the right side according to what an actor sees, not the audience. In the frame of sport, the sides are determined by what a goalkeeper can see. In this very frame metonymy can be observed quite frequently, e.g. *Daniel Sturridge is consistently putting in performances on Chelsea’s right wing.* Here, *right wing* stands for the position of a player from a goalkeeper’s perspective. In box, e.g. *He caught Wormald with a perfectly timed right hook to the chin.*, the punch is determined from the punching boxer’s perspective. The meaning of *right* goes behind the grammatical category. In the example: *He took a turn to the right.* it is not an adjective but a noun which denotes the right turn. Here, and also in e.g. *If you have inserted a frame into your document when you select it and right click on the mouse you access the Modify Frame Layout dialog box.*, we can see metonymy – the noun allows us to understand the meaning without the word turn and *the right click* stands for the click on the right button of a computer mouse. It works exactly the same the other way around.

There are many metaphorical uses of the word in question. *Right* as ‘true, correct, free from mistake’ is mentioned here first, e.g. *Your calculation is right.* *You are dead right!* or *I think the Prime Minister is only half right.* Interestingly,

the absolute adjective *dead* here is to emphasize that someone is absolutely correct. The extent cannot be higher, one cannot be more correct. The above examples are based on GOOD IS RIGHT metaphor. As it has been already mentioned, it was either the etymology of the word in question or its universality that created this metaphor, as throughout the world and languages *right* stands very often for something good. The above example with calculation presents the meaning that is objective. In mathematics and science *right* is determined by the physics and the decision of correctness is not dependent on the speaker. Other uses, presenting the speaker's point of view are subjective. It can be also seen in: *I know they're numbered but they're not in the right order.*, *Whether it was pointing the right way to capture who planted the bomb, we are still checking.* The idioms *to be on the right track* or *to be on the right lines* do not certainly mean literally walking or standing on the right side of a road, thus it is also a metaphorical usage. The antonymic expression will not use the word *left* but *wrong*, e.g. *I think you're wrong. You're doing it wrong.*

Because of the fact that the meaning of *right* as 'correct' creates quite a broad category, thus the meanings and uses have been here narrowed down to several other subcategories. One of them is *right* as 'morally correct'. The meaning has its roots in aforementioned Latin *riht*, which stood for 'just, good, fair, proper, fitting, straight'. Morality is concerned with identifying what is proper or improper, and obeying the rules. As determined by social rules and regulations, this meaning is socially objective. However, it also applies to individuals who can judge themselves if an act is morally correct or improper. It is right to obey the rules, and wrong to disobey them. The moral correctness depends on whether or to what extent the act conforms to the widely accepted rules. Humans seem to have an innate sense of morality, yet the moral rules differ from culture to culture. Let us look at the examples: *We judged it to be right to tell you the truth.*, *Right shades into wrong.* Here, the first sentence presents the act of informing someone about what the truth is and the judgement of making this decisions is assessed as the correct, proper one. In the other example we can see that the boundaries between the good and evil are unclear, blurred and we may actually have problems with assessing something as good or bad (right or wrong). In the English language in some daily expressions the speaker states they think that someone was justly paid back for their behavior, in their own coin. We then believe that the fate is just, and being just is morally correct, e.g.

Ant: Oh no!

Marlon: What's the matter?

Ant: I've split my jeans!

Marlon: (Bursting into laughter) Serves you right, you bighead!

Ant: Get me something to cover it up.

Another example, ‘Might makes right’ shows an American phrase, although it has a similar form in British, American Australian English, namely ‘might is right’. It means that the strongest will rule above others and will have the power to establish the set of rules, to determine what is right and wrong. In the English language it is most often used in negative assessments of expressions of power. The phrase is used with reference to history and it says that the strongest who won battles and wars were the ones who wrote down their history and passed it on to the next generations, so the historical truth is very subjective as they could write anything they wanted to gain people’s approval. The phrase is said to be the credo of totalitarian regimes and was the title of one of crucial American books *Might Is Right or Survival of the Fittest*¹⁵. The idiom ‘to straighten up and fly right’ is used only in American English: *Young Gramm was held back from several grades, and was eventually sent to military school, to straighten up and fly right. He did. He went to the University of Georgia, earning a B.A. and then staying there for a Ph.D. in economics.* While the Corpus of Contemporary American English gives 41 results, the British National Corpus offers no results at all. The whole expression means to behave well after having behaved badly, to come back on the right track. Also in this example, we can see that *right* is ‘morally correct’. In the example: *All right-minded people will support us, right-minded* means holding opinions, principles or standards of behavior that are in accordance either with what the speaker thinks is right or with what is acceptable in general. The same meaning can be observed in the following examples: *No woman in her right mind would choose to be a single parent and the tiny minority who set out to be are, in my view, incredibly selfish, unimaginative and cruel.* or *Faith, obedience and the Bible True faith is not simply about thinking the right thoughts - although right thinking plays a part in our faith.* The right mind is sane, one that thinks clearly. Right thinking is logical, rational and clear. Right thinking is said to create right results. Right thinking, though, may differ from one person or group to another, as it is the matter of a subjective perspective. The right thinking of, for instance, one political group may be correct from their perspective but from the perspective of another political camp it may be unacceptable, wrong. The meaning then is closer to our personal morality than to a widely accepted morality.

The derivative form of *right* displays close resemblance to the ‘morally correct’ meaning. *Righteous* means virtuous, noble, acting as an example for

¹⁵ The book was written by Ragnar Redbeard (pseudonym) and published in 1896. The book questions ideas of human and natural rights, and persuades that moral right can be established only through the use of physical strength. It became the main source and part for one of the chapters of the Satanic Bible. (Article Hypocrisy, Plagiarism and LaVey by John Smith, 2011, available at: <http://www.dpjs.co.uk/criticism/smith.html#_ftn140> 15.05.2013.

others, e.g. *Whatever it is. Yes. God has made you righteous. And you can do what is right in his sight.* –the word *righteous* is quite common in the Holy Bible and refers to those who act with accordance to what God expects. The suffix *self-* added to this adjective alters the meaning and carries some negative connotations, namely, the person who is self-righteous is proudly sure and too confident about their opinions, e.g. *You think you're so clever! You're so damned self-righteous you make me sick!* *Right* is also used in titles, in parliament or in addressing someone on envelopes, to show respect to this person. The person that is called *Right* has earned a social well-respected, honourable and worthy position in the society, e.g. *the Right Reverend Felix Bush*. This meaning gave birth to the term standing for all the qualities (as adherence to duty or obedience to lawful authority) that constitute the ideal of moral propriety or merit moral approval. In Old Irish *reht* meant *law*. The term is here used in a form of a noun, either in singular or plural, e.g. *By rights, it should belong to me., The European Court of Human Rights has left this general question to be dealt with by local law, and the matter is, therefore, one for the discretion of British trial judges., It arrived two days after the election, reassuring me that the Labour Party was committed to improving gay rights., All rights reserved. Rights* in the last example here are, as Merriam-Webster Dictionary Online defines: 'the property interest possessed under law or custom and agreement in an intangible thing especially of a literary and artistic nature'¹⁶. It is the common intellectual property law under which the owners, authors and inventors are granted certain assets, depending on what they have created. An idiom 'catch someone dead to rights' in *I was driving way above the speed limit and the police radar caught me dead to rights* means to have enough proof to show that someone has done something wrong. People who are caught *dead to rights* are easy to prove wrong in court. When we look at idioms, there is a motivation behind the meanings of words that are used in idiomatic expressions. Kövesces (2010: 243–246) questions traditional approach to idioms which claims that the meaning is in a large extent arbitrary. He states that idioms are not completely predictable and there are at least three cognitive mechanisms that influence the meaning of idioms, and there are: metaphor, metonymy and conventional knowledge.

The next meaning subcategory is *right* meaning 'most suitable'. All examples presented in this section are based on RIGHT IS GOOD metaphor: *He's the right man for her*. The example presents the most suitable man for a woman. In the expression *She's waiting for Mr. Right*. the word can be understood both ways – either literally about a lady waiting for a gentleman whose surname is Right or metaphorically about a lady who is waiting for

¹⁶ <<http://www.merriam-webster.com/dictionary/right>> 20.04.2013.

a perfect candidate for a husband. We can see a similar meaning in: *He was the right man to lead the country*. The example is the title of the book about the presidency of American President George W. Bush¹⁷. This perfectness does not only have to apply to a person: *Looking back on it, I think I made the right decision*. The decision was right, and here the correctness of it is subjective as it is the speaker who judges the situation and expresses his view. This meaning is somehow similar to aforementioned ‘right as correct’ meaning which just proves that we are dealing with polysemy. *Right* meaning ‘suitable’ can be observed also in the following examples: *You’ve timed your visit just right!* or *Is Thursday all right for the meeting?* or *You were right about the hotel being too crowded. but Mr. Clinton was the right man in the right place at the right time*. In the examples the visit is perfectly timed, which means that one arrived at perfect time for the host. In the next example the meaning stays the same as ‘suitable’ and it shows *all right* – a derivative form of *right*, which is commonly used by the speakers of English. Actually the word has three different spellings, under each it means the same, though. It is *all right*, *alright*, whose spelling is rather rare in print, however, it has existed since 1893¹⁸, and *aright*, which is the most formal of all¹⁹. The last of the mentioned examples presents an idiom which means being at a particular place and time, where particular here is most suitable, where and when there is an opportunity to fix something, obtain something or do whatever can be a merit for us. *He isn’t a good judge of other people, but his heart is in the right place*. is another example in which we can see a metonymy HEART FOR EMOTIONS INSIDE THE HEART, as the person has good intentions. Heart stands here for the centre of our moral decisions. *Right* as ‘suitable’ can also be discussed in a semantic frame of work, e.g. *He’s got the right caliber of mind for the job.*, where interestingly MIND IS A WEAPON metaphor additionally stresses the suitability for the job. Other examples are: *He’s the right profile for this job.*, *She’s got the right qualifications for the job*. There is also one common metaphor that can be seen in the examples: *She’s my right hand*. or *John is Bill’s right-hand man and has*

¹⁷ D. Frum (2003): *The Right Man: The Surprise Presidency of George W. Bush*. Random House.

¹⁸ <http://www.etymonline.com/index.php?term=alright&allowed_in_frame=0> 21.05.1012

¹⁹ An interesting usage note is added to the entry in [thefreedictionary.com](http://www.thefreedictionary.com) ‘Despite the appearance of the form *alright* in works of such well-known writers as Langston Hughes and James Joyce, the single word spelling has never been accepted as standard. This is peculiar, since similar fusions such as *already* and *altogether* have never raised any objections. The difference may lie in the fact that *already* and *altogether* became single words back in the Middle Ages, whereas *alright* has only been around for a little more than a century and was called out by language critics as a misspelling. Consequently, one who uses *alright*, especially in formal writing, runs the risk that readers may view it as an error or as the willful breaking of convention.’ <<http://www.thefreedictionary.com/all+right>> 30.05.2013

put a lot of time into the team. The *right-hand man* or just *the right hand* is the person that supports and helps us a lot in what we do. This metaphorical usage is based on similarity, as we also depend on the hand we use most often, and as the statistics show, generally it is the right hand. In other words, it is a person that we choose from a particular group that is the most suitable for playing the role of our assistant. Of a great importance is the usage of the definite article *the* which emphasizes the uniqueness of the noun. As Hewings states, we use the definite article *the*, when we say that something is unique, 'there is only one or that is the only one of its kind' (Hewings 2002: 114).

Another subcategory and meaning of the word in question is *right* as 'in good order (condition), good (well) and in the frame of health and either physical or emotional well-being – healthy'. Let us look at the following example: *The engine is not quite right.* Here, *right* relates to the state of an object – an engine, signifying that there is some problem with it, it is not in a good condition and cannot function properly. *Right* is often used to express one's mood. Let us now look at a few fixed expressions: *She's in a very good mood today.* *She must have got out of bed on the right side.* is used when someone is in a good mood because they started their day in a positive way. Here, *right* means good, and does not relate to the side of the body as the antonymic expression shows, the opposite meaning it is not *left*, but *wrong*: *What's the matter with you? Did you get out of bed on the wrong side or something?* The expression means not to be in the good mood and to be easily annoyed all day. A similar phenomenon can be observed in: *This time, I want to get off on the right foot with him.* where the speaker wants to get on well with another person and the phrase itself means to begin doing something in a way that is likely to succeed. Again, *right* is associated positively. *If you have your head screwed on right, you don't complain when you have to work overtime.* means to be wise, sensible and to have good judgment. In the next example, *I'm telling you, man, she's all right.* the speaker is expressing the approval of a lady or a girl they are talking about. Although the next phrase *She's a bit of all right.* may seem that the person is liked a bit less than in the previous example, it is just the opposite – it means that someone to whom the reference is made is sexually attractive. Let us now look at an example of a dialog:

A: *Is she OK now?*

B: *It seems about right.*

The first speaker is concerned with a girl's or a woman's health, and the other provides the interlocutor with information about the aforementioned girl's or the woman's state. From the answer we can see that the girl is not very well, probably recovering, but what is sure is that she is not entirely healthy. The

meaning of *right* referring to health can be seen in the next phrase: *Few days in bed will soon put you right.* where we can see an example of TIME IS A MEDICINE metaphor and here it is the period of time that will put one into the right, healthy state of mind or healthy physical condition. Another phrase *He's not right in the head.* implies that the person the speaker is referring to is mentally ill. It is an ontological metaphor illustrating our head as a container for our thoughts.

P: *My son's getting married in June and everything, and I feel this way in June.*

D: *Oh you'll be, be as right as rain by that time.*

P: *You think so?*

D: *Yes.*

In this short conversation between a patient (marked P) and a doctor (marked D) we can see an idiomatic expression 'as right as rain' which means that they are in a perfect condition, they are healthy. When with reference to an object, it means that the one functions well and is in good condition. The question is: Why is it as right as *rain* then? The answer lies in the historical associations with the word *rain* which, according to Etymology Dictionary, stood for other things that fall from the sky for instance blessings and in this sense it has been used since the beginning of the 13th century²⁰. Another idiom *He is as right as a trivet.* is a rather old-fashioned phrase to describe someone who is in perfect shape. It is probably because of the most crucial function of a trivet which is stability, just as the condition of one's health should be stable.

The last part of the article presents other meanings among which *right* as *upright* and *straight* will be focused on. The derivations will have their roots in the word in question, and before we take a look at the examples, it is essential to analyze the origins of the meaning first. The first focus will be the analysis of the word *upright*. *Upright* from Greek *orectos* means 'stretched out, upright', but also in its figurative meaning 'morally correct, good honest' which were first recorded in the 1520s. Noun meaning *something that is standing erect* is has existed since 1742²¹. *He was a good honest upright man.* *Upright* means 'noble, honest and morally good'. Here, interestingly Etymology Dictionary provides the information about using the word with reference to something immoral. Let us look at the entry taken from *Dictionary of the Vulgar Tongue* from 1811: *THREE-PENNY UPRIGHT. A retailer of love, who, for the sum mentioned, dispenses her favours standing against a wall.* It was probably used here in the meaning of something erect, as she was standing against the wall, but still connotations are juxtaposed. The origin of the word can easily justify the

²⁰ <http://www.etymonline.com/index.php?term=rain&allowed_in_frame=0> 30.05.2013

²¹ <http://www.etymonline.com/index.php?allowed_in_frame=0&search=upright&searchmode=None> 20.05.2012.

meaning of *right* which is MORALLY CORRECT. All that is supposed to be erected should be brought back to the upright position, and that goes with the meaning of *right* functioning as a verb. *To right* means not only to put something back into its upright position and to put something back to a situation it should be in. *He seems to think he can right all the wrongs of the world.* Here the verb means to prevent a bad situation from continuing, which can be connected to the metaphor MORALLY CORRECT IS RIGHT, as it is morally correct to prevent a bad situation from happening.

The other word that will be focused on is *straight*. *Straight*, as the Online Etymology Dictionary provides, has origins in and is closely connected to the meaning of *right*. It arose from Old English *reht* into *streht*. The meaning of *straight* as 'true, direct, honest' was first recorded in the 1520s²². As the dictionary says, *right* in Proto-Indo-European languages meant a straight line. When we look at the roots of *right* in Latin, we may observe that it comes from *rectus* which apart from *right* meant literally *straight*. The name of the angle that equals 90 degrees is *right angle*, and that is, as we can see, the exact calque from Latin. This is why some of the meanings of *right* will be closely related to *straight* and create a source of adverbial usages of the word in question. In all the examples below we can see the adverbial usage of *right* and its meanings. Their connection with *straight* is proven by the etymology as the word displays calque meanings to what the word means in Latin. This way we may say that Latin has influenced the meaning of *right* as 'exactly, in a straight way or just on time'. *The bus brings me right to my door., Your voice must carry right to the back of the auditorium. Something had driven the name right out of his head.* The last example here shows HEAD IS A CONTAINER metaphor, as something can be driven out of head. If it was driven *right*, it means that the information evaporated very fast and as it took little time, and if we imagine its trajectory, it might have taken a straight line. Let us now look at *right* meaning 'exactly'. *This country right in the heart of Africa has the potential for changing the entire region of Africa. The police walked in, right on cue. Your guess is right on the beam. I'll call you right after 6. I'll be right behind you. I could tell right off that something was wrong. Right in the heart of a place means in the exact center of a place. Both expressions right on cue, right on the bottom mean 'just on time, exactly on time'. Right on the beam means to guess something correctly, meeting the core of the guess. Right can also mean immediately and it is also connected to the aforementioned straight.* Online Etymology Dictionary provides that the phrase *right off the bat* and *hot off the bat* was first used in 1888, and suggests that it might be a baseball metaphor coming originally from cricket.²³

²² <http://www.etymonline.com/index.php?allowed_in_frame=0&search=straight&searchmode=none> 20.05.2012.

²³ <http://www.etymonline.com/index.php?term=right&allowed_in_frame=0> 20.05.2012.

The article shows that the English word *right* displays a polysemous character and it creates a semantic network – the meanings, although not all, are related with one another. All the meanings of the word *right* derive from its prototypical meaning which functions as an adjective standing for or referring to the side of the body which is away from the heart. The word's different extensions also take the form of different parts of speech, e.g. verb – *to right*, an adverb – *right* or a noun – *the right*, however, regardless to grammatical category the meanings are either the same or closely related to each other. As the study shows, speakers of the English language conceptualize goodness metaphorically in terms of rightward space. At first, literal meanings do not seem to carry any connotations. They give rise to the metaphorical usages which are marked with a positive or negative charge. As the analysis presents, *right* always carries positive connotations, while *left*, its literal antonym, is clearly negatively marked. As there is a metaphor based on the vertical dimension, namely GOOD IS UP, BAD IS DOWN, there is a metaphor which is built up on the horizontal plane, namely GOOD IS RIGHT which is universal within and across the western cultures and languages. The metaphor GOOD IS LEFT does not exist as a mental metaphor. Although, as Casasanto's (2009) study suggests, left-handers associate *left* with *good*, the number of both the right-handed people, and the idioms and expressions that present *left* as 'bad' in the English language, significantly outnumbers the chances of the metaphor's existence. The reason for universality of the GOOD IS RIGHT metaphor lies in the number of right handed people who use their dominant side of the body for most of their everyday activities. They associate this side with something that is good, morally correct, correct or healthy and in good order or condition. The antonyms to the vast majority of the non-literal meanings of *right* is *wrong*, which often displays correspondence to *left*, as the dichotomy requires the other side and since one is associated with good, the other has to be seen as something bad and evil.

Bibliography

- Bragdon, A. D., Gamon D. (2003): *Kiedy mózg pracuje inaczej*. Gdańsk.
- Carter, R. (1999): *Tajemniczy świat umysłu*. Poznań: Oficyna Wydawnicza Atena.
- Casasanto, D. (2009): *Embodiment of Abstract Concepts: Good and Bad in Right- and Left-Handers*. Stanford University and the Max Planck Institute for Psycholinguistics." *Journal of Experimental Psychology*": General Vol. 138, No. 3, 351–367.
- Casasanto, D., Chrysikou E.G. [published online, 9th March 2011]: *When Left is "Right": Motor fluency Shapes Abstract Concepts*. "Psychological Science" 22(4), 419–422.
- Croft, W. and Cruise, D.A. (2004): *Cognitive Linguistics*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gumperz, J., Levinson, S. (eds.) (1996): *Rethinking Linguistic Relativity*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Hardyck, C., Petrinovich, L. F. (1977): *Left-handedness*. "Psychological Bulletin" No. 3, 385–404.
- Johnson, M. (1987): *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*. Chicago, IL: University of Chicago Press.
- Kövesces, Z. (2002): *Metaphor. A Practical Introduction*. Oxford and New York: Oxford University Press.
- Kövesces, Z. (2010) *Metaphor. A Practical Introduction*, Oxford and New York: Oxford University Press. (Second Edition).
- Krzyszowski, T. (1997): *Angels and Devils in Hell : Elements of Axiology in Semantics*. Warszawa: Publisher Energeia.
- Lakoff, G., Johnson, M. (2003): *Metaphors We Live By*. Chicago: University of Chicago Press.
- Martin, G.N. (2001): *Neuropsychologia*. Warszawa: PZWL.
- Szaflarski, J. P., Binder J. R. (2008) *Language lateralization in left-handed and ambidextrous people: fMRI data*. "Neurology" 59, 238–244 available at: <http://synapse.princeton.edu/~sam/szaflarski_hammeke02_neurology_language-lateralization-lefthanders-ambidextrous.pdf>.

Corpora

<http://www.americancorpus.org/> (DOA: 30th April 2012)

<http://corpus.byu.edu/bnc/> (DOA 30th April 2012)

<http://corpus.byu.edu/coca/> (DOA 30th April 2012)

<http://www.natcorp.ox.ac.uk/> (DOA: 11th April 2012)

Summary

The aim of the present article was to present the English word *right* as an example of radial category and to show the polysemious nature of the word. Polysemy is the phenomenon when a word has more than one meaning and the meanings can be brought to the main one – named prototype. On the basis of numerous examples collected from dictionaries of contemporary English language and language corpora of both, British and American, and etymological and historical analysis, the polysemious nature of the adjective *right* has been described. The article was written based on the assumptions of cognitive linguistics, and special attention was paid to the phenomenon of metaphor, which, as shown in the above analysis, often occurs in the uses of the word *right*.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Anna Tyrpa: *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*. Wydawnictwo Lewis. Kraków 2011, s. 320.

Wizerunek obcokrajowców w języku ludności wiejskiej jest głównym tematem badań Anny Tyrpy. W jej dorobku naukowym ważne miejsce zajmują następujące zagadnienia: postrzeganie obcych w polszczyźnie regionalnej, kontakty dawnych Polaków z innymi narodami znajdujące odbicie w leksyce, frazeologii i przysłowiaach, obraz cudzoziemców w pieśniach ludowych, stereotypy ludowe¹. Po serii interesujących artykułów etnolingwistycznych Anna Tyrpa opublikowała obszerną monografię syntetyzującą niejako swoje wcześniejsze dokonania naukowe. Praca *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* może zainteresować nie tylko badaczy języka i jego aspektów diachronicznych, ale też kulturoznawców, literaturoznawców, etnologów, a przede wszystkim kognitywistów. Studium ma charakter interdyscyplinarny, a zgromadzone w nim teksty gwarowe są skarbnicą materiałową dla innych badań językoznawczych. Monografia Anny Tyrpy jest pierwszym tak wyczerpującym i obszernym opracowaniem dotyczącym postrzegania obcych nacji przez ludność wiejską od XIX do XXI w. Wcześniejsze prace innych badaczy koncentrowały się głównie na opisie stereotypów dotyczących jednej narodowości w języku ogólnym.

Podstawę materiałową pracy stanowią przede wszystkim teksty gwarowe i pieśni ludowe. Głównym źródłem monografii jest kartoteka *Słownika gwar polskich* oraz wypisy z nowszych słowników gwarowych, które nie weszły do kanonu źródeł SGP, np. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* od litery P. Autorka wzbogaca dokumentację o przysłowia i związki frazeologiczne, czyli

¹ Anna Tyrpa jest autorką następujących wybranych artykułów: *Pieśni ludowe jako dokument Ślązaków z cudzoziemcami i obcymi krajami*. „Napis” Seria XI, 2005. s. 165–192; *Etnocentryczne widzenie obcych w polszczyźnie ludowej*. „Studia Dialektologiczne” III. Pod red. J. Okoniowej. Kraków 2006, s. 57–69; *O badaniu ludowych stereotypów etnicznych*. „Studia Dialektologiczne” IV. Pod red. H. Kurek, A. Tyrpy, J. Wronicz. Kraków 2010, s. 151–160. Zob. też *Tabu językowe w dialektach słowiańskich*. Pod red. F. Czyżewskiego, A. Tyrpy. Lublin 2008. ¹ Anna Tyrpa jest autorką następujących wybranych artykułów: *Pieśni ludowe jako dokument Ślązaków z cudzoziemcami i obcymi krajami*. „Napis” Seria XI, 2005. s. 165–192; *Etnocentryczne widzenie obcych w polszczyźnie ludowej*. „Studia Dialektologiczne” III. Pod red. J. Okoniowej. Kraków 2006, s. 57–69; *O badaniu ludowych stereotypów etnicznych*. „Studia Dialektologiczne” IV. Pod red. H. Kurek, A. Tyrpy, J. Wronicz. Kraków 2010, s. 151–160. Zob. też *Tabu językowe w dialektach słowiańskich*. Pod red. F. Czyżewskiego, A. Tyrpy. Lublin 2008.

tę warstwę języka, która utrwała i przekazuje kolejnym pokoleniom skostniałe sposoby konceptualizacji świata i człowieka, w tym też wyobrażenia o cudzoziemcach.

Monografia Anny Tyrpy składa się z trzech zasadniczych części: pierwsza (*Badanie stereotypów etnicznych*) ma charakter teoretyczno-metodologiczny, druga część pracy (*Językowe świadectwa związków polskiego ludu z cudzoziemcami i obcymi krajami*), najobszerniejsza, ma charakter materiałowy, zaś trzecia część (*Z lotu ptaki*) opisuje derywaty od etnonimów i nazw krajów. Praca ma jasną i konsekwentną strukturę. Nadrzędne w klasyfikacji i opisie cudzoziemców i obcych krajów jest kryterium geograficzne. Analogicznie do kognitywnej antropocentrycznej wizji świata Polska jest widziana jako centrum układu, wobec którego inne narody ułożone są w sposób radialny, w zależności od oddalenia. Porządek opisu cudzoziemców dyktowany jest stronami świata. Taki układ pracy pokazuje, że narody żyjące najbliżej były bardziej podatne na tworzenie potocznych wyobrażeń ludowych, co ma swoje odzwierciedlenie w liczebności egzemplifikujących wypisów. W każdej grupie narodowej został przyjęty podział semajzologiczny, który ma odpowiedzieć na pytanie: jakie elementy rzeczywistości pozajęzykowej nazywają leksemy gwarowe. W tak pomyślanej taksonomii mieszczą się następujące kategorie: KRAJ, LUDZIE, PRZYRODA, KULTURA. Ponieważ materiał dotyczący niektórych narodowości był obszerny, autorka w niektórych kategoriach zastosowała dodatkowy porządek opisu. W kategorii LUDZIE wprowadziła podkategorie: PSYCHIKA, OBYCZAJE, WYGLĄD, ZAJĘCIA. W części drugiej pracy, zgodnie z przyjętą metodą opisu, autorka dokonuje omówienia obcokrajowców. Zaczyna zatem od centrum układu, czyli przedstawienia nacji żyjących wśród Polaków – „krajowych cudzoziemców” (s. 35), tj. Żydów i Cyganów. Najobszerniejszy korpus tekstów został odnotowany w odniesieniu do Żydów, tu zatem dokonuje się szczegółowszej klasyfikacji tekstów, które pozwalają mówić o postrzeganiu tej grupy etnicznej na wielu płaszczyznach. Autorka dokonuje zatem omówienia poglądów ludności wiejskiej na następujące szczegółowe kwestie: wygląd (pejsy, ubiór, broda, nakrycie głowy), pożywienie, język, religia, obyczaje, modlitwa, żydowskie święta, status finansowy, zajęcia. Szczególnie cenne są te z przywoływanych zapisów, które pokazują relacje między Polakami i Żydami zawarte w kategoriach: POLACY KRZYWDZĄ ŻYDÓW; NIECHEĆ POLAKÓW DO ŻYDÓW; POLACY NA SŁUŻBIE U ŻYDÓW; SYMPATIA DO ŻYDÓW. Ważne tu wydaje się spostrzeżenie, że sympatia lub niechęć mogą być warunkowane regionalnie, np. na Warmii i Mazurach żywiono do Żydów niechęć, natomiast na Kaszubach cieszyli się oni ogólną sympatią.

Kolejną grupą etniczną omówioną przez pryzmat tekstów gwarowych są Cyganie. Korpus tekstów dotyczący Cyganów jest mniejszy niż ten odnoszący się do Żydów, nie pozwolił więc dokonać analizy w tak wielu kategoriach.

Podobnie jak w opisie Żydów, przyjmuje się ten sam porządek, tj. opis zaczyna się od cech fizycznych, przez obyczaje, pożywienie, religię, język, zajęcia, na cechach psychicznych i relacjach z Polakami kończąc. Każdy podrozdział kończy omówienie derywatów semantycznych bogacących leksykę gwarową.

Zdawkowe informacje występują w tekstach gwarowych na temat Ormian, zatem analiza tej grupy etnicznej w świetle dostępnych materiałów jest w zasadzie niemożliwa.

W części drugiej pracy, zgodnie z zapowiedzią zawartą w uwagach metodologicznych, autorka konsekwentnie prowadzi analizę cudzoziemców dyktowaną ich oddaleniem od Polski i uwzględnieniem stron świata. Opis ma następujący porządek: Litwini, Słowianie, Słowianie wschodni, Białorusini, Ukraińcy, Rusini, Huculi, Krym, Rosjanie. W tej ostatniej grupie wart uwagi jest dodatkowy podział dyktowany spojrzeniem historycznym, odzwierciedlającym również zmiany językowe w nazywaniu wschodnich sąsiadów. Analiza tekstów gwarowych odbywa się w następujących kategoriach: Moskale, Rosjanie, Ruscy, Sowieci, Radzieccy. W kategorii „na południe od Polski” autorka analizuje narody w następującej kolejności: Czesi, Słowacy, Austriacy, Węgrzy, Chorwaci, Bośniacy, Serbowie, Rumuni, Bułgarzy, Grecy. W kategorii geograficznej na zachód od Polski prezentuje się następujące narody: Niemcy (Niemcy, Germanie, Dojcz, Prusacy, Brandenburgia, Sasi, Westfalia, Bawaria, Alzacja, Szwabi), Holendrzy, Belgowie, Anglicy, Szkoci, Francuzi, Szwajcarzy, Włosi, Sardynia, Hiszpanie, Portugalczycy. Poświadczenia gwarowe mają na północ od Polski: Duńczycy, Szwedzi, Finowie. W dalszej kolejności omawia się narody Azji, Afryki i Ameryki.

Zgodnie z tytułem pracy *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* w poszczególnych kategoriach autorka gromadzi nie tylko wypisy dokumentujące nacechowanie pozytywne lub negatywne obcych etnosów. Nie o wszystkich cytatach można bowiem powiedzieć, że przekazują stereotypowe myślenie o cudzoziemcach i obcych krajach. Niekiedy czytelnik może odnieść wrażenie, że w pracy pomieszane zostały dwa pojęcia: stereotyp i stosunek Polaków do innych narodowości. Już z lektury części pierwszej pracy można odnieść wrażenie, że autorka będzie podejmować zagadnienie stereotypu narodowego rozumiane jako „wyobrażenie zbiorowe” jednego narodu o drugim, ale też będą ją interesować relacje między narodami, które przecież nie zawsze są dyktowane istniejącymi stereotypami (s. 13–14). Dla celów poznawczych ważne są i te cytaty, które dokumentują myślenie stereotypowe, jak i te cytaty, które pokazują wzajemne stosunki między Polakami, ponieważ mają wartość historyczną. Dla porządku opisu warto byłoby jednak pokusić się o rozdzielenie tych tekstów, w których wyraźnie na płaszczyźnie językowej odzwierciedlane jest ludowe myślenie stereotypowe, od tych cytatów, które tylko relacjonują codzienne relacje między Polakami i obcokrajowcami.

W tej części pracy trudno niekiedy zgodzić się z zaklasyfikowaniem tekstów egzemplifikujących poszczególne kategorie. Wydaje się np. dyskusyjne, kiedy w stosunkowo nielicznej podkategorii SYMPATIA DO ŻYDÓW autorka pracy zamieszcza takie cytaty: *Z Żedami przestaje, nie dziw, że coraz barze żedzeje* 83; *Ja tu decht zzedzeję, szle jesz dleži puobądę* 29. Trzeba by też prześledzić więcej tekstów z wyrażeniem *zydowski kumoter* 'filosemita', by stwierdzić, czy mogło ono wyrażać sympatię wobec Żydów. Zastanowić by się też trzeba, czy sam wyraz „filosemita” miał pozytywne konotacje. Wydaje się, że przywołane wyżej cytaty mogłyby raczej zasilić podkategorię dość obficie reprezentowaną teksto-wo NIECHĘĆ POLAKÓW DO ŻYDÓW, w której znajdujemy wiele klarownych wypisów gwarowych wyrażających myślenie nacechowane negatywnie, np.: *Chto pierszi zje polnie bądze król, a chto ostatni – Żid.* Warto w tym miejscu podkreślić, że sporo tekstów jest też zamieszczonych w kategorii POLACY KRZYWDZĄ ŻYDÓW oraz cytatów potwierdzających wyobrażenie o tym, że Żydzi są skąpi, chytry, przebiegli, że kłamią, oszukują, są natrętni, tchórzliwi (s. 54–55). Wydaje się zatem, że wyżej zakwestionowane przykłady nie dość przekonująco mówią o sympatii, nawet w kontekście cytatu z B. Sychty: „Żydzi na Kaszubach cieszyli się na ogół sympatią, szczególnie do końca XIX wieku. Pewne uprzedzenie do Żydów dotyczyło jedynie zewnętrznych stron życia, przejawiając się zresztą najczęściej w sposób żartobliwy, szczególnie w niektórych zwrotach, przysłowiaach, zagadkach, facecjach o Żydach ...” (s. 61).

Nazwy przedstawicieli poszczególnych narodów w tekstach gwarowych mają niejednakową egzemplifikację. Etonimy europejskie mają bardzo dużą frekwencję, przy czym należy podkreślić, że i występuje między nimi zróżnicowanie ilościowe. Analiza tekstów zawierających etnonimy europejskie i omówienie dialektalnego wizerunku ich nosicieli rozpościera się na 178 stronach (s. 35–212), natomiast prezentacja tekstów odnoszących się do narodów zamieszkujących inne kontynenty zamyka się na 48 stronach (s. 213–260). Takie rozpiętości autorka tłumaczy dwoma czynnikami: 1) nie prowadzono systematycznych badań na ten temat, 2) wysoka lub niska frekwencja etnonimów w tekstach gwarowych odzwierciedla więzi łączące przedstawicieli poszczególnych nacji z ludnością polską (s. 279).

Celem trzeciej części pracy jest pokazanie, w jaki sposób pochodne nazw narodów i nazw krajów wzbogaciły system leksykalny dialektów polskich, do jakich znaczeń się odnoszą. Przegląd został poczyniony dla trzech kategorii zaproponowanych w części drugiej pracy, tj.: LUDZIE, KULTURA, PRZYRODA. Z kategorii KRAJ autorka rezygnuje, wyjaśniając, że nie dostarcza ona prawie żadnych znaczeń przenośnych ani frazeologizmów. W tej części pracy Anna Tyrpa pokazuje, w jaki sposób następuje apelatywizacja nazw własnych, pisząc: „Kontakty mieszkańców wsi z przedstawicielami innych narodów dawały możliwości obserwacji ich wyglądu, zachowań, sposobów postępowania

w różnych sytuacjach i wykonywanej przez nich pracy. Zauważano też inny strój i odmienne praktyki religijne. Jeśli te elementy życia cudzoziemców były dla polskich chłopów uderzające, utrwały się w języku. Powstawały najpierw porównania (typu czarny jak Cygan), a potem następowała apelatywizacja etnonimów” (s. 262).

Można zaryzykować stwierdzenie, że opis systemu gramatycznego i leksykalnego gwar jest już w znacznej mierze wyczerpany. Monografia Anny Tyrpy nakreśla nowe perspektywy badawcze stojące przed dialektologią, inspirując do penetracji tekstów gwarowych z nachyleniem socjolingwistycznym, kulturowym, psycholingwistycznym. Dzisiaj bardziej inspirujące mogą być badania języka ludności wiejskiej w metodologii kognitywnej, pokazującej sposoby konceptualizacji otaczającego świata i odsłaniającej wartości zakodowane w języku. Tego ostatniego problemu pośrednio dotyka również omawiana książka, a na pewno materiał zgromadzony w pracy może posłużyć do takiego opracowania. Praca *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* należy do opracowań cennych nie tylko dla językoznawców, ale też dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. Dzieło Anny Tyrpy stanowi bardzo wartościowy wkład w rozwój badań nie tylko dialektologicznych, ale też tych dyscyplin językoznawczych, które interesuje relacja między myślą, kulturą i językiem.

Iza Matusiak-Kempa

Recenzenci:

ELŻBIETA AWRAMIUK, BERNHARD BREHMER, EDWARD BREZA,
MARIA CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA, ADAM DOBACZEWSKI, JERZY DUMA,
MAŁGORZATA GĘBKA-WOLAK, WŁODZIMIERZ GRUSZCZYŃSKI, ANDRZEJ KĄTNY,
URSZULA KĘSIKOWA, JAROMÍR KRŠKO, OLEG LESZCZAK, AGNIESZKA LIBURA,
ZENON LICA, GRAŻYNA ŁOPUSZAŃSKA, ANDRZEJ MOROZ, PAWEŁ NOWAK,
ANNA PAJDIŃSKA, EWA ROGOWSKA-CYBULSKA, ELŻBIETA RUDNICKA-FIRA,
IRENA SARNOWSKA-GIEFING, ADAM SIWIEC, EWA SŁAWKOWSKA,
JOANNA SZERSZUNOWICZ, WANDA SZULOWSKA, DOROTA SZUMSKA,
ANNA TYRPA, MARIA WOJTAK, EWA ŻEBROWSKA

Zasady etyczne

Redakcja kwartalnika „Prace Językoznawcze” wprowadza zasady, których celem jest przeciwdziałanie przejawom nierzetelności naukowej, a w szczególności: zaporę ghostwriting i zaporę guest authorship.

Zjawisko ghostwriting zachodzi wówczas, gdy ktoś, kto wniósł istotny wkład w powstanie pracy, nie został wymieniony jako jej współautor bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Zjawisko guest authorship ma miejsce wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest on autorem / współautorem publikacji.

W ramach zapory ghostwriting redakcja wymaga od autorów publikacji podania ich afiliacji i kontrybucji, czyli ujawnienia, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp., wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji, przy czym główną odpowiedzialność za rzetelność informacji ponosi autor zgłaszający manuskrypt do druku.

W ramach zapory guest authorship Redakcja wymaga w przypadku dwóch lub większej liczby autorów tekstu złożonego do „Prac Językoznawczych” podania procentowego wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji.

Oba te zjawiska są przejawem nierzetelności naukowej, stąd wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej (np. przepisywanie fragmentów innych prac bez podania przypisów) będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych itp.).

W związku z zapobieganiem tego typu zjawiskom prosimy Autorów o oświadczenie, iż praca jest oryginalnym wynikiem ich badań.

Procedura recenzowania

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w czasopiśmie stosuje się następujące zasady recenzowania publikacji naukowych:

1. Wszystkie prace złożone do publikacji w kwartalniku „Prace Językoznawcze” są recenzowane.

2. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki naukowej afiliowanej przez autora publikacji.

3. Recenzentami są zawsze samodzielni pracownicy nauki o dużym dorobku naukowym i wiedzy. Recenzentem publikacji nie może być osoba pozostająca w relacjach osobistych lub podległości zawodowej z autorem publikacji.

4. Autorzy publikacji i recenzenci nie znają swoich tożsamości (double-blind review proces). W pozostałych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów, przy czym za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem bezpośrednie relacje osobiste (w szczególności pokrewieństwo do drugiego stopnia, związek małżeński), relacje podległości zawodowej lub bezpośrednią współpracę naukową w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających rok przygotowania recenzji.

5. Recenzja ma formę pisemną i kończy się jednoznacznym wnioskiem, co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.

6. Jeżeli recenzenci dopuszczają artykuł do publikacji bez uwag, Autorowi przekazuje się tylko recenzję dotyczącą tego artykułu.

7. Jeżeli recenzenci dopuszczają tekst do publikacji pod warunkiem wprowadzenia poprawek (podają uwagi i wnioski sugerujące poprawienie tekstu), Autor otrzymuje złożony do publikacji tekst pracy i recenzję. Autor ma obowiązek poprawienia tekstu zgodnie z uwagami recenzentów i ponownego przesłania go do publikacji w wersji papierowej i elektronicznej lub może zrezygnować z jego publikowania.

8. Nazwiska wszystkich recenzentów „Prac Językoznawczych” są publikowane na liście recenzentów na stronie internetowej i wersji drukowanej czasopisma. Dla zachowania anonimowości nie ujawnia się, kto recenzował dany numer czasopisma lub poszczególne publikacje.

9. Kryterium zakwalifikowania publikacji do druku jest uzyskanie dwóch pozytywnych recenzji, zastosowanie się do wskazań w nich zawartych (jeśli takie wystąpiły) i zgodność zgłaszanego tekstu z profilem czasopisma.

Zasady przygotowania tekstów do druku w czasopiśmie „Prace Językoznawcze”

1. Do druku w kwartalniku „Prace Językoznawcze” przyjmowane są materiały nigdzie dotąd niepublikowane. Wszystkie artykuły zamieszczane w kwartalniku są recenzowane.

2. Kwartalnik „Prace Językoznawcze” publikuje materiały w języku polskim, innych językach słowiańskich lub w językach kongresowych: angielski, rosyjski, niemiecki, francuski.

3. Do druku przyjmowane są: artykuły, recenzje, omówienia, sprawozdania i archiwalia. Maksymalna objętość artykułu wynosi 20 stron, recenzji, omówienia, sprawozdania – 8 stron.

4. Przy każdym tekście należy podać nazwisko Autora, adres mailowy oraz afiliację tekstu. W przypadku dwóch lub większej liczby autorów publikacji złożonej do „Prac Językoznawczych” autorzy mają obowiązek podania procentowego wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych itp.).

5. Do druku przyjmowane są prace napisane w programie Word. Tekst należy złożyć na nośniku multimedialnym i przesłać pocztą jego wydruk w 1 egzemplarzu.

6. Jedna strona tekstu powinna zawierać 30 wersów po 60 znaków, łącznie z odstępami międzywyrazowymi. Dotyczy to również przypisów, cytatów i bibliografii (format A4, czcionka: Times New Roman, wielkość czcionek 12, odstępy między wierszami 1,5, akapit 10). Marginesy powinny mieć wymiary: górny 25 mm, dolny 35 mm, lewy 35 mm, prawy 35 mm. Do tekstu należy wprowadzić kursywę i pogrubienia. Nie należy stosować podkreśleń i pisać tekstu wielkimi literami.

7. Przypisy należy zamieszczać na każdej stronie pod tekstem głównym. Powinny być numerowane. Przypisy bibliograficzne (tzw. wewnętrzne) umieszczane w tekście powinny zawierać nazwisko autora, rok wydania pracy i jej stronę, np.: (Skubalanka 1988: 11). W przypadku stosowania przypisów bibliograficznych na końcu artykułu należy zamieścić literaturę w układzie:

- dla prac zwartych: nazwisko i pierwsza litera imienia, rok wydania, tytuł pracy, miejsce wydania, strony;

- dla artykułów: nazwisko i pierwsza litera imienia, rok wydania, tytuł artykułu, nazwa czasopisma, numer, rok, zeszyt, strony lub jeżeli artykuł mieści się w pracy zbiorowej – jej tytuł, nazwisko redaktora, miejsce wydania i strony.

Tabele powinny być napisane na oddzielnych kartkach załamanych do formatu A4, napisane w układzie podobnym do drukarskiego.

Mapy i rysunki powinny być wykonane w skali 1:1, techniką komputerową lub czarnym tuszem o jednakowej grubości kresek oraz jednakowej wielkości napisów na białej kalce technicznej.

8. Do każdego artykułu należy dołączyć: tłumaczenie tytułu na język angielski, abstrakt tekstu, słowa kluczowe i streszczenie w języku polskim i angielskim. Streszczenie o objętości do 0,5 strony powinno zawierać: przedmiot, metody i wyniki badań. Abstrakt, inaczej zarys treści, powinien określać, czego praca dotyczy, jaki jest jej cel. Słowa kluczowe – do 5 wyrazów – powinny określać zawartość tekstu.

Teksty, które nie spełniają wymogów formalnych, nie będą przyjmowane do druku.